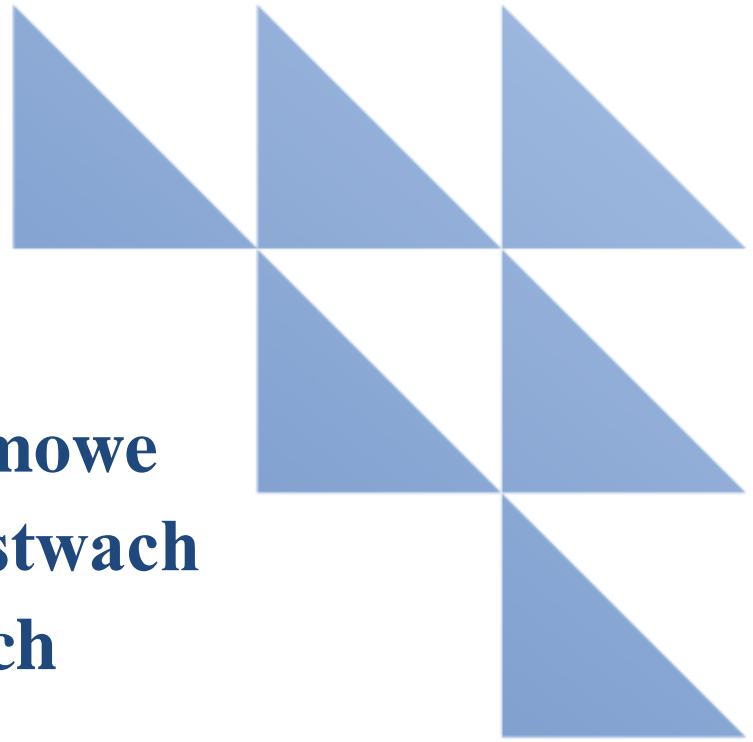




Studia Wschodnioeuropejskie

**Przemiany systemowe
w wybranych państwach
postradzieckich**



**Stosunki bilateralne Polski
z państwami Europy**



Nr 1/2014



Studia
Wschodnioeuropejskie

Nr
1/2014

**Przemiany systemowe w wybranych
państwach postradzieckich
Stosunki bilateralne Polski
z państwami Europy**

Warszawa 2014

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA:

prof. dr hab. Teresa Łoś-Nowak (Uniwersytet Wrocławski), prof. dr hab. Andrzej Wierzbicki (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Alicja Stępień-Kuczyńska (Uniwersytet Łódzki), prof. dr hab. Igor Gretskiy (Uniwersytet Państwowy w Petersburgu), prof. dr hab. Victor Shadurski (Białoruski Uniwersytet Państwowy), prof. dr hab. Roman Bäcker (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), dr Agnieszka Bryc (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

REDAKTOR NACZELNY

prof. UW dr hab. Józef Tymanowski

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO

dr Marta Jas-Koziarkiewicz

SEKRETARZE NAUKOWI

mgr Aleksandra Daniluk

mgr Paweł Stawarz

CZŁONKOWIE REDAKCJI

dr Jerzy Hajduk

mgr Julita Karwacka

mgr Aleksandra Kułaga

REDAKCJA TEMATYCZNA

Przemiany systemowe i problemy bezpieczeństwa państw Europy Środkowowschodniej

prof. UW dr hab. Józef Tymanowski, mgr Aleksandra Daniluk

Polityka, gospodarka i współpraca zagraniczna państw Europy Środkowowschodniej

dr Jerzy Hajduk, mgr Paweł Stawarz, mgr Julita Karwacka

Spółczesność i kultura państw Europy Środkowowschodniej

dr Marta Jas-Koziarkiewicz, mgr Aleksandra Kułaga

REDAKCJA JĘZYKOWA

prof. dr hab. Małgorzata Marcjanik (język polski)

dr Wojciech Lewandowski (język angielski)

COPYRIGHT BY:

Instytut Europeistyki, Warszawa 2014

ISSN 2450-0267

ADRES WYDAWCY

Instytut Europeistyki

Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

Uniwersytet Warszawski

ul. Nowy Świat 69

00-927 Warszawa

e-mail: swe@uw.edu.pl

<http://www.swe.uw.edu.pl>

Wersję pierwotną czasopisma Studia Wschodnioeuropejskie stanowi wersja elektroniczna.

Spis treści

Stanisław Bieleń,	
Pojednanie w stosunkach polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich	5
Aleksandra Daniluk,	
Relacje dobrosąsiedzkie Rzeczypospolitej Polski i Republiki Białoruś.	27
Jacek Wojnicki,	
Proces formowania się państwowości słoweńskiej	41
Valerij Bortnikov,	
Ukraine in Terms of Democratic Transit.	52
Paweł Stawarz,	
Azerbejdżan w procesie przeobrażeń systemowych	62
Aleksandra Trzecińska-Polus,	
Proces wchodzenia do strefy euro republik bałtyckich – aspekty polityczne, gospodarcze i społeczne. Wnioski dla Polski.....	91
Marcin Kosienkowski, Jakub Pieńkowski,	
Społeczno-kulturowy wymiar stosunków rumuńsko-mołdawskich po przystąpieniu Rumunii do Unii Europejskiej.....	112

Stanisław Bieleń

Instytut Stosunków Międzynarodowych,
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych,
Uniwersytet Warszawski



Pojednanie w stosunkach polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich

Polska należy do tych państw, które powołują się na geopolityczne fatum. Niezależnie od własnej złożonej historii, w której nie brakowało wojen ekspansywnych, od przełomu XVII i XVIII wieku stała się przedmiotem nie tylko roszczeń terytorialnych ze strony najsilniejszych sąsiadów, ale także planowych zabiegów, zmierzających do jej podziału i likwidacji. Niechęć, wrogość czy agresywność sąsiadów nie jest niczym szczególnym, ale skala zjawiska, które doprowadziły do horrendalnych zbrodni, przekracza wyobraźnię normalnego człowieka¹.

Sami Polacy stawali się niestety także sprawcami krzywd. Odnosi się to do wypędzeń Niemców z ziem przyznanych Polsce po II wojnie światowej² oraz okrucieństw wobec ludności żydowskiej w czasie wojny, a także tej, która ocalała z Holocaustu i po wojnie stała się ofiarą wystąpień antysemickich. Można zatem stwierdzić, że traumatyczna spuścizna II wojny światowej pozostawia trwałe okaleczenia pamięci o wzajemnie wyrządzonych krzywdach w stosunkach z niemal wszystkimi sąsiadami – Niemcami i Rosjanami, ale także Ukraińcami, Litwinami i Żydami.

Rany zadane Polsce i Polakom przez Niemców podczas II wojny światowej były szczególnie głębokie. Żadne inne państwo nie poniosło tylu strat w czasie II wojny światowej, co Polska. Warszawa była jednym z tych miast, które najbardziej ucierpiały, próbując także poprzez powstania (powstanie w getcie w 1943 roku i powstanie warszawskie 1944 roku)

¹ A. Harasimowicz, *Bezpieczeństwo Polski 1918-2004. Granice, system międzynarodowy, siła własna*, Warszawa 2013, s. 21.

² Była to psychologiczna prawidłowość, że ludzie zranieni zadawali ze swojej strony rany innym.

walczyć z najeźdźcą. Być może, gdyby Polacy nie opierali się tak twardo okupacji nazistowskiej, to nie ponieśliby tak ogromnych strat materialnych i ludzkich.

Polska nie tylko stała się miejscem masowego ludobójstwa, ale była także przedmiotem podziału w wyniku decyzji jałtańskich i poczdamskich, kończących II wojnę światową w Europie. Faktycznie uczyniono ją kartą przetargową w rozgrywkach między wielkimi mocarstwami. Po wojnie wbrew swojej woli została włączona do bloku państw komunistycznych.

W procesach pojednania z największymi sąsiadami – Niemcami i Rosją – chodzi więc z jednej strony o zachowanie pamięci o zbrodniach i krzywdach ludzkich, doprowadzenie do przebaczenia i niedopuszczenia do powtórzenia się takich zbrodni w przyszłości. Z drugiej - o dokonanie rachunku sumienia i przyznanie się do własnych win. Gdyby zastosować religijne rytuały³, to należałoby mówić o grzechu i wyznaniu winy, pokucie, zadośćuczynieniu, przebaczeniu i pojednaniu. Tyle, że te akty odnoszą się do indywidualnego namysłu i refleksji, podczas gdy w stosunkach między państwami i narodami chodzi o zachowania zbiorowe, dyktowane różnymi miarami pamięci i zapomnienia⁴. Te zaś są konsekwencją świadomej polityki wobec przeszłości, z myślą o przyszłości. Jak podkreśla Anna Wolff-Powęska, znakomita znawczyni stosunków polsko-niemieckich, „historia nowożytna nie zna dotąd przypadku obchodzenia żałoby po obcych ofiarach przez naród lub państwo, w którego imieniu dokonano zbrodni”⁵. Nie można zatem mieć złudzeń co do możliwości znalezienia jednego modelu pojednania między narodami. Doświadczenie uczy, że każda nowa generacja wnosi doń swoje problemy i wątpliwości, szuka własnych dróg godzenia się z historią.

³ Można mieć pewność jedynie co do grzechu pojedynczych osób, ich winy i odpowiedzialności. Nie istnieje bowiem wina zbiorowa, ani zbiorowa odpowiedzialność. Wszystkie cywilizowane narody uciekały od takich konstrukcji prawnych i politycznych. Jeśli mówimy o grzechu, to w sposób naturalny pojawiają się inne kategorie rodem z religijnych praktyk: spowiedź, pokuta, ekspiacja, katharsis, oczyszczenie i odkupienie. W kategoriach świeckich chodzi o pokajanie się, naprawienie krzywdy, poniesienie sprawiedliwej kary.

⁴ D. Celermajer, *The Sins of the Nation and the Ritual of Apologies*, Cambridge 2009.

⁵ A. Wolff-Powęska, *Pamięć – brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945-2010)*, Poznań 2011, s. 13.

1. Droga do pojednania polsko-niemieckiego.

Ze względu na uzależnienie Polski od ZSRR, po II wojnie światowej, Polacy mogli jedynie kultywować pamięć o krzywdzie, wyrządzonej im przez Niemców, którzy wymordowali blisko 6 milionów ludzi, a ponad dwa i pół miliona wywieźli na przymusowe roboty do Niemiec⁶. Długo trzeba było czekać, aby przywrócono pamięć o odwecie na Niemcach, wysiedlonych przymusowo do Niemiec z terenów na wschód od Odry i Nysy (szacowana wielkość to ponad 11 mln ludzi)⁷. Władysław Bartoszewski, bohater ruchu oporu, więzień obozu koncentracyjnego Auschwitz, uczestnik walki przeciw komunizacji Polski, a w latach prezydentury Lecha Wałęsy minister spraw zagranicznych RP był pierwszym, który po polskiej stronie podjął ten problem. Wyraził publiczne ubolewanie z powodu krzywd zadanych przez Polaków niewinnej ludności niemieckiej, która opuszczając rodzinne strony poznała gorzki smak nieszczęść spowodowanych wojną⁸. Stanowisko takie wynikało ze zrozumienia niemieckiej traumy, wywołanej utratą 20% niemieckiego terytorium. Choć decyzje w sprawie przesunięć terytorialnych zapadały na konferencjach wielkich mocarstw, ostatecznie jednak to Polacy zamieszkiwali w ponemieckich domach Wrocławia, Szczecina i Olsztyna. Z tych względów stosunki niemiecko-polskie pod względem psychologicznym i moralnym nie były porównywalne z żadnymi innymi relacjami sąsiedzkimi Niemiec.

Ogromną rolę w pojednaniu polsko-niemieckim odegrała refleksja etyczna wywiedziona z religii, która stała się źródłem inspiracji w polityce. Pierwsze kroki, wynikające z przesłanek chrześcijańskich, miały na celu przełamywanie obowiązujących tabu i pokonywanie barier psychologicznych. Zapoczątkowali je po stronie polskiej dwaj katolicyści publicyści i działacze, Stanisław Stomma i Stefan Kisielewski, skupieni wokół katolickiego „Tygodnika Powszechnego” i koła poselskiego „Znak”⁹. Ze strony niemieckiej ważną rolę forpoczty przewartościowań w spojrzeniu na stosunki wzajemne odegrali z kolei protestanci intelektualisci z Tybingi, a także Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, której

⁶ M. Karnowski, *Nowy bilans ofiar II wojny światowej opublikowany przez Instytut Pamięci Narodowej*, „Dziennik” 26 sierpnia 2009, <http://www.fnp.pl/edukacja/praca-przymusowa.php> (17.02.2014).

⁷ Na mocy porozumień Wielkiej Trójki w Jałcie w lutym 1945 roku. Polska straciła na rzecz ZSRR swoje ziemie wschodnie i została terytorialnie przesunięta na zachód, dlatego zamieszkałi na tych ziemiach Niemcy musieli opuścić swoje domy. To zrodziło poczucie krzywd po obu stronach.

⁸ Zob. charakterystykę Władysława Bartoszewskiego w eseju Nagao Hyodo, ambasadora Japonii w Polsce w latach 1993–1997: N. Hyodo, *Mosty przyjaźni. Polska dusza i japońskie serce*, Płock 2007, s. 78–81.

⁹ Ważną rolę odegrały także Kluby Inteligencji Katolickiej oraz pojedynczy biskupi katolicyści, intelektualiści i naukowcy.

Memoriał z 1 października 1965 roku wyprzedził o kilka miesięcy orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich Kościoła katolickiego. Kwestia pogodzenia się z realiami powojennymi, dotyczącymi wspólnego sąsiedztwa w nowych granicach stanowiła po stronie niemieckiej najtrudniejszy problem, wobec presji tysięcy wypędzonych z ziem, na których osiedlili się polscy wygnańcy z terenów wschodnich, zajętych przez ZSRR. Zadaniem polityków niemieckich była delegitymizacja prawa powrotu na utracone tereny. Ogromną rolę w tym względzie odegrali przedstawiciele niemieckich elit świeckich i duchownych. Wśród nich byli: ewangelicki teolog Martin Niemöller, a także Joseph Ratzinger, późniejszy papież. Memorandum Kręgu z Bensbergu (1968) podpisało blisko dwustu intelektualistów. Był to apel o poczucie realizmu politycznego i akceptację granicy na Odrze i Nysie w imię pokoju i przewyciężenia wrogości¹⁰.

Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z grudnia 1965 roku było apelem o dialog, przebaczenie i pojednanie¹¹. Apel ten wyrastał z ducha Soboru watykańskiego II. Odwołanie się do ewangelicznych prawd miłości bliźniego, wiary w możliwość poruszenia i odmiany ludzkich sumień, nadziei na zmiany w duchu dobrej woli i wyjścia sobie naprzeciw stanowiło przejaw intelektualnej odwagi i moralnej determinacji. Chrześcijaństwo stanowiło katalizator przebaczenia, choć nie był to proces łatwy. Dużą rolę odegrały w nim inspirowane duchem soborowym i listem biskupów polskich debaty w ramach Pax Christi i Akcji – Znak Pokuty. Grupom Niemców (z RFN i NRD), spotykających się na terenie nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau przyświecało hasło „przez pokutę do zrozumienia i pojednania”¹². Podejmowanie trudnych tematów z przeszłości uczyło wrażliwości wobec odmiennego myślenia, uświadamiało, że wzajemne zaufanie można przywrócić jedynie poprzez rzeczowy i przejrzysty dialog, skromność i pokorę, koncentrowanie się na tym, co łączy, co zbliża, co wspólne. Osoby zaangażowane w dialog religijny były świadome ewangelicznego sensu przebaczenia

¹⁰ A. Wolff-Powęska, *O aktualność dialogu i pojednania w stosunkach polsko-niemieckich*, w: *Pojednanie i polityka. Polsko-niemieckie inicjatywy pojednania w latach sześćdziesiątych XX wieku a polityka odprężenia*, F. Boll, W.J. Wysocki, K. Ziemer (red.), Warszawa 2010, s. 356.

¹¹ W orędziu znalazły się znane słowa: *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie*. Wywołały one nie tylko polityczną burzę w Polsce, ale przede wszystkim utorowały dalszą drogę do pojednania.

¹² Polsko-niemieckiemu zbliżeniu służyła pomoc organizowana przez Stowarzyszenie Maximilian-Kolbe-Werk we Freiburgu na rzecz byłych więźniów obozów koncentracyjnych, prace Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu oraz Międzynarodowego Domu Spotkań Młodzieży w Krzyżowej. M. Deselaers, *Pojednanie między narodami. Perspektywa niemiecka*, w: *Pojednanie początkiem nowego życia*, Z.J. Kijas (red.), Kraków 1999, s. 49–54.

jako warunku pojednania. W wyniku głębokich przemyśleń uświadamiano sobie, że procesy te nie mogą prowadzić do zapomnienia, bezkarności i relatywizacji wyrządzonego zła¹³.

W procesach pojednania ogromną rolę odegrały wielkie postaci, które mogły zdobyć się na szczególne gesty i wymowne symbole. Po stronie niemieckiej byli to dwaj mężowie stanu, którzy doprowadzili proces pojednania do wyznania win i przebaczenia. Jeden to Willy Brandt, który jako zachodnioniemiecki kanclerz odwiedził Polskę w grudniu 1970 r. w celu normalizacji wzajemnych stosunków i klęcząc u stóp Pomnika Bohaterów Getta, wyznał winę narodu niemieckiego. Drugim Niemcem był prezydent Roman Herzog, który w 50. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego 1 sierpnia 1994 roku poprosił o przebaczenie za wszystko, co Niemcy wyrządzili narodowi polskiemu.

Te akty dobrej woli, sprowadzające się do rytualnych „przeprosin”, pozwoliły zamknąć w stosunkach polsko-niemieckich pewną epokę. Szczere słowa ubolewania poruszyły serca milionów Polaków i wpłynęły na zmianę wzajemnych nastawień. Były one wszak ukoronowaniem pewnego procesu „skruchy”, który wyrażał się w wypłaceniu przez Niemców odszkodowań ofiarom nazizmu, rozrzuconym po całym świecie.

Kolejne wystąpienia prezydentów RFN (Richarda von Weizsäckera w 40-lecie i Romana Herzoga w 50-lecie zakończenia wojny), zaproszenie ministra spraw zagranicznych RP Władysława Bartoszewskiego do Bundestagu, gdzie wygłosił przemówienie w ramach obchodów 50-lecia zakończenia wojny, ustanowienie 27 stycznia każdego roku Dnia Pamięci Ofiar Nazizmu w celu upamiętnienia wyzwolenia obozu koncentracyjnego KL Auschwitz – to symboliczne i wymowne akty politycznej woli ze strony niemieckiej, które odmieniły odczucia narodu polskiego.

Układ o podstawach normalizacji stosunków między PRL a RFN z 7 grudnia 1970 roku dla wielu Niemców oznaczał pożegnanie z mrzonkami i pretensjami. Mimo, że Niemcy Zachodnie ciągle wyznawały doktrynę prawną o istnieniu Rzeszy Niemieckiej w granicach 1937 roku i odsyłały w sprawie uznania ładu powojennego do traktatu pokojowego, to jednak był to moment przełomowy w podejściu do siebie obu państw. Coraz

¹³ „Prośba o przebaczenie, skierowana do narodów, którym wyrządziło się krzywdę i sprawiło cierpienie, nie jest upokorzeniem, lecz pozwala żyć na nowo z podniesioną głową. Uwalnia od nieczystego sumienia, jakie wielu nieświadomie jeszcze w sobie nosi. Wprowadza jasność i czystość w stosunki między narodami”. A. Grün, *Przebacz samemu sobie. Pojednanie – przebaczenie*, Kraków 2000, s. 74. W 1995 roku niemiecka i polska Konferencje Episkopatów wydały po raz pierwszy w swojej historii wspólny list pasterski pt. *Przekazywać dalej dar pojednania*, stanowiący *credo* dla kolejnych pokoleń.

szersze kontakty międzyludzkie, a także podejmowanie tematów trudnych sprzyjało „zmianom poprzez zbliżenie”. Polegały one na wzajemnym uczeniu się siebie, modyfikowaniu negatywnych emocji, przewidywaniu konsekwencji otwierania się i przełamywaniu barier psychicznych. Było to zasługą elit naukowych, kulturalnych i politycznych obu stron. Efekty Forum Polsko-Niemieckiego, prac Komisji Podręcznikowej, partnerstwa miast czy akcji łączenia rodzin tworzyły grunt pod trwałe zmiany „geografii pamięci”. Procesy te napotykały oczywiście na różne przeszkody po każdej ze stron. W Niemczech utrzymywały się bowiem negatywne stereotypy, Polska była nie tylko państwem wrogim pod względem ideologicznym, ale także całkiem obcym pod względem cywilizacyjnym. Po polskiej stronie natomiast władze komunistyczne demonizowały niemieckie tendencje rewizjonistyczne wobec granic, tabuizowały problem przymusowych wypędzeń, blokując w istocie postęp w normalizacji wzajemnych stosunków.

Dopiero demokratyzacja Polski oraz zjednoczenie Niemiec stworzyły w obu państwach potrzebne ramy dla zbliżenia¹⁴. W moskiewskim *Układzie o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec* („2 + 4”) z 12 września 1990 roku znalazło się wyraźne odniesienie do kompetencji Niemiec i Polski w sprawie ostatecznego potwierdzenia istniejącej między nimi granicy. Obydwa państwa uczyniły to w układzie z 14 listopada 1990 roku, stwierdzając, że „istniejąca między nimi granica jest nienaruszalna teraz i w przyszłości oraz zobowiązują się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej”¹⁵. Zaobserwowano, że w Polsce zjednoczenie Niemiec zostało szybciej zaakceptowane, niż w samych Niemczech, co było niewątpliwie efektem długotrwałego procesu normalizacyjnego, ale i zwycięstwa ruchu „Solidarność” nad komunizmem.

Ostatnie ćwierćwiecze traktuje się jako okres wypełniania pojednania polsko-niemieckiego konkretnymi treściami. Można nawet ten okres uznać za najważniejszy w dziejach obu narodów i państw, gdyż dzięki sprzyjającym okolicznościom zaistniała po raz pierwszy szansa zbudowania nowego jakościowo polsko-niemieckiego sąsiedztwa. Przede wszystkim doszło do zmiany klimatu psychologiczno-moralnego, który stanowi tło dla naturalnej przestrzeni nadrabiania strat. Rozwinięto więzi o charakterze partnerskim, co oznacza szacunek dla podmiotowych atrybutów każdej ze stron. Na wysoki poziom podniesiono więzi informacyjne, wyrażające się w instytucjonalizacji konsultacji i wymiany informacji na wielu szczeblach oficjalnych i pozarządowych. Powstało wiele organizacji

¹⁴ A. Wolff-Powęska, *O aktualność dialogu i pojednania...*, op. cit., s. 359.

¹⁵ J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski Odrodzonej*, Wrocław 1998, s. 199.

i stowarzyszeń, łączących różne struktury społeczne – grupy zawodowe, miasta, gminy, uczelnie wyższe, szkoły. Idea tworzenia powiązań między różnymi środowiskami społecznymi, która wyszła od przedstawicieli kościołów sprawdziła się doskonale. Największym osiągnięciem obu stron stało się uwrażliwienie na ich inność i odmienność.

Przywódcy nowej demokratycznej Polski i zjednoczonych Niemiec od początku byli świadomi tego, że pojednanie i normalizacja nie są aktami jednorazowymi. Wymagają one – jak podkreślał to Tadeusz Mazowiecki, pierwszy niekomunistyczny premier Polski – „stale odnawianej woli pojednania”¹⁶. Chodzi w niej o to, aby ciężkie zbrodnie czasów wojny stanowiły przestrożę, nie zaś źródło niechęci, uprzedzeń czy nienawiści. Szczególnie jest to ważne przesłanie dla młodych pokoleń, które w sposób naturalny zapominają o czynach swoich przodków.

Entuzjazmowi normalizacyjnemu po polskiej stronie towarzyszyły jednak sceptycyzm i niechęć po stronie niemieckiej. Po opadnięciu „żelaznej kurtyny” ujawniła się ignorancja Niemców na temat historii stosunków wzajemnych, zwłaszcza przebiegu wojny i okupacji na terenie Polski oraz innych regionów wschodniej Europy. Z tym wiązała się obojętność większości społeczeństwa wobec nowej artykulacji roszczeń Związku Wypędzonych (Eriki Steinbach) i Powiernictwa Pruskiego, co niepotrzebnie prowokowało antyniemieckie nastroje po polskiej stronie. Z kręgów polskiej prawicy narodowej (w tym Prawa i Sprawiedliwości) wychodziło wiele głosów sprzeciwu wobec afirmacyjnej czy amnezjno-atencyjnej polityki polskich władz wobec Niemiec, która była relacją słabej ofiary i silnego prześladowcy¹⁷.

Ostatnie ćwierćwiecze pokazało, że pojednanie między narodami jest obciążone pamięcią, która w wielu przypadkach sprowadza się do negatywnych emocji. Ciekawą obserwacją socjologiczną jest to, że łatwiej jest wybaczyć tym, którzy stanowili ofiarę, niż tym, którzy byli po stronie agresora i także ponieśli osobiste koszty. Chodzi tu zwłaszcza o część środowiska wypędzonych i ich potomków, którzy pozostają zacierzwieni i skoncentrowani na własnej krzywdzie, nieskorzy do dialogu z Polską i pojednania z Polakami. Przed nimi ciągle staje rozrachunek z przeszłością i konieczność przewartościowania następstw wojny. Imperatywem jest rezygnacja z rozdrapywania ran

¹⁶ J. Barcz (red.), *Polska-Niemcy. Na drodze ku porozumieniu i pojednaniu. Zbiór dokumentów związanych z wizytą Kanclerza Federalnego RFN Helmuta Kohla w Polsce w dniach 9-14 listopada 1989 r.*, Poznań 1990, s. 12.

¹⁷ Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego w dyskusji sejmowej o poselskim projekcie uchwały w sprawie reparacji Niemiec na rzecz Polski. IV kadencja, 82. posiedzenie, drugi dzień, 25 sierpnia 2004 roku.

i dokonanie rachunku sumienia, często kosztem własnego komfortu psychicznego i samozadowolenia.

Paradoksem współczesnych stosunków międzynarodowych w Europie jest to, że najsilniejszą potęgą kontynentu jest państwo odpowiedzialne za największe zbrodnie XX wieku. Niemcy przeszły w swojej powojennej historii przez procesy ekspiacji i rehabilitacji, zaś ich elity polityczno-kulturalne przyjęły nastawienia antymartyrologiczne. Dramatyczna historia cały czas jednak powraca, ponieważ Niemcy, tak jak inne narody, odczuwają psychologiczną potrzebę posiadania własnej narracji dziejów w wersji martyrologicznej i heroicznej. Wiąże się z tym syndrom odwracania ról sprawców i ofiar. Skoro Niemcy przegrały wojnę i narzucono im drakońskie warunki powrotu do normalności, to tym samym zasługują na miano ofiar. Zjawisko to może stanowić największe wyzwanie od czasów normalizacji stosunków polsko-niemieckich. Jeśli Niemcy znowu powrócą do swojej polityki historycznej, nieuchronny stanie się powrót do dyskusji o niemieckiej tradycji, która zrodziła nazistowskie demony. Wszystkie efekty pojednania, także w postaci największej sympatii Polaków wobec narodów ościennych, mogą stracić na znaczeniu. Polska ma szczególne moralne prawo do sprzeciwu wobec wszelkiej rewizji historii w duchu nacjonalistycznym. Żaden bowiem naród nie padł nigdy ofiarą niemieckiego bestialstwa w takim stopniu jak Polacy¹⁸.

2. Trudne rozrachunki historyczne między Polską i Rosją

Istnieje duża asymetria w traktowaniu przez Polskę Niemiec i Rosji ze względu na ich rozliczenia z „demonami historii”. Polacy okazali się bardziej skłonni do wybaczenia Niemcom niż Rosjanom, mimo że okupacja niemiecka pochłonęła zdecydowanie więcej ofiar w społeczeństwie polskim niż okupacja sowiecka¹⁹. Hitler stawiał na eksterminację narodu polskiego, podczas gdy Stalin dążył do jego zniewolenia. Polski pisarz Andrzej Szczypiorski ujął to w ten sposób: „Kiedy na powojennych gruzach powstała Polska Ludowa, oznaczało to dla olbrzymiej większości narodu ocalenie, które nadeszło w przeddzień niemieckiej

¹⁸ D. Karłowicz, *Kłopoty z Niemcami*, „Rzeczpospolita Plus Minus” 25–26 stycznia 2014.

¹⁹ Wedle oceny Instytutu Pamięci Narodowej, od wybuchu II wojny światowej do początku lat 50. XX w. z rąk Sowietów zginęło ok. 150 tys. obywateli polskich. M. Karnowski, *Nowy bilans ofiar...*, op. cit.

zagłady. Polacy uciekli Hitlerowi spod łopaty. Kto tego nie pojmuję, niczego z tamtej epoki nie pojmuję”²⁰.

W latach 90. ub. wieku nastąpiło przeniesienie dyskusji wokół win hitleryzmu na dyskusję wokół win stalinizmu, wyraźnie przesunięto akcenty z „Oświęcimia na Katyń”. Przyczyną tego zjawiska jest być może aktywny udział Niemiec w procesach włączania Polski do struktur zachodnich, jej powrót do „cywilizacji zachodniej”, psychologiczne odreagowywanie lat zależności i dominacji ZSRR, a także podziw dla wysokiego poziomu społeczno-gospodarczego Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że czynnikiem różnicującym był także upływ czasu. Rozliczenia z przeszłością w stosunkach polsko-niemieckich zaczęły się znacznie wcześniej, bo już w latach 60. ub. wieku, podczas gdy w stosunkach z Rosjanami sprawy te były zamrożone aż do początku lat 90. Rosjanie nie mogli, nie chcieli, czy też nie umieli rozliczyć się z przeszłości. Wynikało to przede wszystkim z różnicy w statusie między pokonanym a zwycięzcą. ZSRR/Rosja nie miały swojej Norymbergi, dlatego znalazły się wśród sędziów, a nie podsądnych²¹. W tym tkwi zasadnicza różnica w osądzie i relatywizacji winy. Potrzeba dystansu czasowego, zmian generacyjnych, nowego języka edukacji i nowej świadomości, aby kolejne pokolenie Rosjan dokonało krytycznych przewartościowań swojej zmitologizowanej historii i rozliczyło się z grzechów przeszłości.

Polska i Rosja różnią się między sobą spojrzeniem na historię XX wieku. Na krzywdy wojenne nałożyły się reminiscencje wrogości ideologicznej z czasów wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, a także powojenne zniewolenie, które oznaczało narzucenie stalinowskich wzorów ustrojowych. Oprócz agresji radzieckiej z 17 września 1939 roku oraz gehenny wywózek i zesłań do łagrów, największą traumę stanowi zbrodnia katyńska i brak pomocy ze strony Armii Czerwonej dla powstania warszawskiego. W Polsce powszechne jest przekonanie, że walki powstańcze skończyły się klęską z powodu zdrady Stalina, który nie tylko nie udzielił pomocy, ale także odmówił zgody na lądowanie samolotów alianckich z pomocą dla wojsk powstańczych. Kłopotów interpretacyjnych dostarcza też data zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami. Zgodnie z postanowieniami konferencji jałtańskiej, na której przebieg Polska nie miała żadnego wpływu, została ona włączona do strefy wpływów ZSRR. Wyzwolenie przez Armię Czerwoną oznaczało więc kolejne zniewolenie, a utrzymujące się różnice zdań na temat charakteru państwowości Polskiej

²⁰ A. Szczypiorski, *Dziś wszystko jest cieniem*, „Gazeta Wyborcza” 24–26 grudnia 1994.

²¹ Strona rosyjska powołując się na prawo zwycięzcy, podkreśla skutki tej wojny, tj. wyzwolenie przez Armię Czerwoną Europy spod panowania faszystowskiego za ogromną cenę 27 mln ofiar. Zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami należy do fundamentów rosyjskiej tożsamości i przybiera niemal charakter religijny.

Rzeczpospolitej Ludowej (PRL) do dzisiaj dzielą polskie społeczeństwo. W imieniu Polski, która niewątpliwie należała do obozu państw zwyciężkich w II wojnie światowej, 8 maja 1995 r. prezydent Lech Wałęsa dał taką oto wykładnię: „Nieźmiernie trudno powiedzieć, czy był to dzień zwycięstwa, czy klęski narodowej”²². Ta ambiwalencja spowodowała bojkot przez Wałęsę zaproszenia od prezydenta Borysa Jelcyna na rocznicowe obchody 50-lecia zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami w Moskwie. To, że w obchodach tych wziął udział ówczesny premier rządu polskiego Józef Oleksy, świadczyło o głębokim podziale społeczeństwa i utrzymywaniu się dwóch interpretacji znaczenia daty 9 maja. Jest ona obchodzona jako rocznica zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, ale nie jest jednoznaczna z odzyskaniem przez Polskę pełnej suwerenności. Tę odzyskała dopiero po zrzuceniu komunizmu. Problem ten dotyczy więc nie tylko stosunku do wojny i jej następstw. Dotyczy współczesnej tożsamości Polaków, którzy nie potrafią spojrzeć na stosunki z Rosją inaczej jak tylko na karty „wspólnej wrogości”, nie zaś jak na „wspólne braterstwo” z czasów wojny z faszyzmem.

Szansą dla stworzenia warunków polsko-rosyjskiej normalizacji i pojednania było uregulowanie na drodze traktatowej wzajemnych stosunków dyplomatycznych (*Traktat między Polską i Rosją o przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunkach* z 22 maja 1992 roku), wycofanie wojsk radzieckich z Polski (proces ten zakończył się 17 września 1993 roku) oraz zagwarantowanie dostaw strategicznych surowców energetycznych do Polski²³. W sferze deklaratywnej polska strona – co wynika z kolejnych *exposés* polskich premierów lat 90. ub. wieku, opowiadała się za normalizacją i ustanowieniem partnerskich stosunków, w praktyce jednak relacje były obciążone emocjami i narastającą arogancją moralną. Politykę wobec Rosji zaczęła determinować idea misjonizmu i prometeizmu, u których podstaw leżało krzewienie demokratycznych wartości Zachodu na obszarze poradzieckim. Polska zamiast „pomostu” między Rosją a Zachodem zaczęła ustawiać się na pozycji forpoczty Europy Zachodniej i USA w konfrontacji z Rosją. Miejsce rzetelnej diagnozy własnych interesów oraz szans i możliwości ich realizacji zajęły obsesje antyrosyjskie i strach przed Rosją. Zabrakło spójnej wizji i koncepcji strategicznej, pozwalającej

²² N. Hyodo, *Mosty przyjaźni...*, op. cit., s. 82.

²³ M. Stolarczyk, *Rosja w polityce zagranicznej Polski w okresie pozimnowojennym (aspekty polityczne)*, „Studia Politicae Universitatis Siliesiensis” 2013, tom 11, s. 28–34.

na zidentyfikowanie Rosji jako ważnego sąsiada, z którym wiązą Polskę partnerskie relacje i interesy strategiczne²⁴.

Tak, jak w stosunkach z Niemcami stałym motywem polskiej polityki było podtrzymywanie obrazu wroga w postaci zachodnioniemieckiego „rewizjonizmu” i „rewanżyzmu”, służących wewnątrzpolitycznej legitymizacji komunistycznych władz, tak wobec Rosji demokratyczna Polska stawia zarzut nierozliczenia się ze zbrodni stalinowskich, w tym przede wszystkim zbrodni katyńskiej. Zbrodnia na oficerach polskich w Katyniu i innych miejscach b. ZSRR (ok. 25 tys. ofiar), popełniona przez NKWD, nigdy nie została do końca wyjaśniona. Przede wszystkim ze względu na brak dostępu do niezbędnych dokumentów niemożliwe okazało się wskazanie konkretnych sprawców. O ile zarówno Michaił Gorbaczow, jak i Borys Jelcyn ujawnili prawdę o zbrodni katyńskiej, o tyle przedstawiciele strony rosyjskiej nie wyrazili skruchy na wzór polityków niemieckich²⁵, w myśl zasady, że odrodzona nowa Rosja nie ponosi odpowiedzialności za zbrodnie totalitarnego reżimu stalinowskiego. Wynika to z przekonania, że sami Rosjanie byli ofiarą dyktatury stalinowskiej, a zbrodnia katyńska była tylko jednym z wielu masowych okrucieństw²⁶. Spór toczy się także o kwalifikację prawną tej zbrodni.

Miał rację Henri Bergson, podkreślając rolę historii w życiu człowieka²⁷. Jakże banalnie brzmi stwierdzenie, że pamięć o przeszłości umożliwia człowiekowi zrozumienie teraźniejszości i kształtowanie przyszłości, pozwalając unikać wcześniej popełnionych błędów. Owo „zanurzenie” w historii w odniesieniu do Polaków oznacza jednak, że należą oni do nacji wyjątkowo pamiętliwych. Mówiąc słowami Paula Ricoeura, cierpią na „chorobę wspomnienia”, „przytłaczają się pamięcią o doznanych krzywdach”²⁸. Zdaniem Tomasza Venclovy, „przesadny kult pamięci odrętwia i paraliżuje”²⁹, cofa

²⁴ Unia Demokratyczna, a później Unia Wolności dysponowała najbardziej dojrzałą wizją, ale nie udało jej się przekonać do niej innych ugrupowań politycznych i stworzyć trwałego konsensusu na tematy wschodnie, innego niż rewindykacyjny i martyrologiczny.

²⁵ Wymowny charakter miał hołd oddany 25 sierpnia 1993 roku przez prezydenta B. Jelcyna pod Krzyżem katyńskim na warszawskich Powązkach zamordowanym oficerom i podoficerom z radzieckich więzień w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie oraz wypowiedziane tam słowo *npocmume* (wybaczenie).

²⁶ „W Katyniu na każdy dół z ciałami pomordowanych Polaków przypada sześć czy siedem dołów wypełnionych ciałami Rosjan i przedstawiciele innych, mniej lub bardziej Rosjanom bliższych narodów”. R. Ziemkiewicz, *Nieznosny absurd pojednania*, w: *Perspektywy pojednania polsko-rosyjskiego. Wizyta patriarchy Cyryla I w Polsce*, A. Meller, J. Rak (red.), Warszawa 2012, s. 96.

²⁷ H. Bergson, *Pamięć i życie*, Warszawa 2001, s. 41.

²⁸ Z. Drozdowicz (red.), *Pamięć i zapomnienie w Europie przełomu wieków*, Poznań 2001, s. 250.

²⁹ Ibidem.

wzajemne stosunki do stanu niekończących się wyjaśnień „kto zawinił”, „kto zaczął”³⁰. Tymczasem pojednanie wymaga spojrzenia „do przodu”, z szacunkiem dla partnera, jego godności i wolności w dialogu. Patrzenie na dialog wyłącznie przez pryzmat własnych korzyści jest drogą prowadzącą donikąd. Dialog opiera się bowiem na wzajemności, na gotowości do zbliżenia stanowisk, rzeczowości i przejrzystości języka, skromności i zaufaniu³¹.

W pojednaniu polsko-niemieckim ogromną rolę odegrały kościoły chrześcijańskie – ewangelicki i katolicki. Jak dotąd, podobne procesy nie dojrzały jeszcze w stosunkach polsko-rosyjskich. Owszem, doszło do spektakularnej wizyty patriarchy Cyryla I w Polsce i podpisania 17 sierpnia 2012 roku *Wspólnego przesłania do narodów Polski i Rosji*³², ale widać wyraźnie, że przebaczenie bynajmniej nie przychodzi łatwo. Bez dojrzałej refleksji po obu stronach wszystkie akty symboliczne, publiczne gesty i deklaracje nie przynoszą pożądanych rezultatów. Wydaje się, że Kościół katolicki w Polsce zbyt sztywno trzyma się pozycji zachowawczych, zaś Cerkiew prawosławna nie widzi siebie w charakterze przeproszającego za winy totalitaryzmu. Paradoksalnie, w obu przypadkach – i polskim, i rosyjskim – kościoły są ściśle powiązane z państwową racją stanu, zatem oczekują raczej na polityczne impulsy w kwestii normalizacji wzajemnych stosunków.

I po stronie niemieckiej, i po stronie rosyjskiej można znaleźć wiele postaci, które łączy z Polską wola pojednania. O ile jednak Polacy i Niemcy potrafili z takich osobistości jak Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma, Mieczysław Pszon czy Krzysztof Kozłowski oraz Willy Brandt, Richard von Weizsäcker, Karl Lehmann czy Georg Sterzinsky uczynić promotorów porozumienia, o tyle z Rosjanami sprawy układają się znacznie trudniej. Przede wszystkim po obu stronach dominuje tak duża niechęć do siebie, że nikt nie ma odwagi ani siły przeciwstawić się istniejącym nastawieniom. Okazało się, że wzajemne gesty polityczne ze strony Borysa Jelcyna czy Tadeusza Mazowieckiego nie stworzyły odpowiedniego klimatu dla poszukiwania skutecznych rozwiązań. Podobnie pojednawcze inicjatywy kościołów nie zmieniły dynamiki zachodzących procesów. Wydaje się, że ekumeniczne wartości przebaczenia i pojednania nie zyskują poparcia na szczeblach politycznych. Żadna ze stron nie jest gotowa uwolnić pamięci od własnych, często sprzecznych interpretacji wydarzeń historycznych i od obsesji na tle motywów postępowania.

³⁰ J. Hrycak, *Jeszcze raz o stosunku Ukraińców do Polaków (z Rosją w tle)*, „Więź” 1998, nr 3, s. 32.

³¹ S. Bieleń, *Negocjacje w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2013, s. 58–59.

³² Stanowiła ona apel o rozwijanie dialogu, wzmacnianie wzajemnego zaufania i zbliżenie narodów, ale również o zjednoczenie wobec postępującej sekularyzacji.

Ponadto po stronie zachodnioniemieckiej istniał pluralizm poglądów na kwestię stosunków z Polską, wyrażający się zarówno w koalicyjności rządu (CDU/CSU-SPD i SPD-FDP), jak i zróżnicowaniu programowym głównych partii politycznych. Dyskurs publiczny wokół niemieckiej winy narodowej spowodował narodziny idei o konieczności pojednania i porozumienia z polskim sąsiadem. Proces kształtowania się „nowego realizmu”, idącego w parze z moralną odpowiedzialnością i wizjonerskim myśleniem wymagał sporo czasu, doprowadził jednak do zbudowania fundamentów normalizacji, która jest już dzisiaj faktem dokonanym. Tego zjawiska brakuje po stronie rosyjskiej. Koncentracja władzy wokół ośrodka prezydenckiego na Kremlu i praktyczny zanik opozycji nie dają szansy na wypracowanie elastycznego stanowiska wobec normalizacji stosunków z Polską³³. Rosja nie ma ponadto takiego imperatywu, jak miała Republika Federalna Niemiec. Brak normalizacji stosunków z NRD, Polską i Czechosłowacją groził wówczas, w dobie odprężenia, izolacją Niemiec Zachodnich na arenie europejskiej i międzynarodowej. Dla Rosji natomiast brak uregulowań w stosunkach z Polską nie stanowi żadnej przeszkody w realizacji jej celów mocarstwowych. Kwestia normalizacji powojennego ładu leżała w latach 60. i 70. ub. wieku w interesie ówczesnego Zachodu i Wschodu. Obecne pogorszenie stosunków między Rosją a Zachodem tym bardziej nie sprzyja polepszeniu klimatu w relacjach polsko-rosyjskich. Poza tym Niemcy Zachodnie od czasów Konrada Adenauera stawiały sobie za cel pojednanie i zbliżenie z Francją, co dla Willy’ego Brandta, a także Helmuta Kohla stanowiło wyzwanie, aby pojednaniu z Polską nadać podobną rangę historyczną. Ważna była koincydencja dążeń obu stron³⁴.

W przypadku Rosji jej władze polityczne wykonały wszak kilka gestów, które można uznać za ważne akty w procesie obustronnego pojednania. Był to udział Władimira Putina w obchodach 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej na Westerplatte oraz artykuł premiera Rosji, opublikowany w „Gazecie Wyborczej” pt. *Karty historii – powód do wzajemnych pretensji czy podstawa pojednania i partnerstwa?*³⁵ Spotkanie W. Putina z premierem Donaldem Tuskiem 7 kwietnia 2010 roku w Katyniu miało przekonać polską stronę do dobrych intencji i woli strony rosyjskiej na rzecz ostatecznego pojednania. Wizyty i spotkania nie mogły oczywiście zastąpić żmudnego dialogu i poszukiwania rozwiązań przy stole negocjacyjnym, dotyczących tak trudnych spraw jak prawna kwalifikacja mordy

³³ R. Lisiakiewicz, *Miejsce Polski w rosyjskiej polityce zagranicznej za prezydentury Władimira Putina (2000–2008)*, „Polityka Wschodnia” 2012, nr 1, s. 91–116.

³⁴ W.M. Góralski (red.), *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991-2011*, Warszawa 2011.

³⁵ http://wyborcza.pl/1,76842,6983945,List_Putina_do_Polakow___pelna_wersja.html (14.02.2014).

katyńskiego przez stronę rosyjską jako zbrodni niepodlegającej przedawnieniu, udostępnienie stronie polskiej wszystkich akt śledztwa katyńskiego przez Prokuraturę Wojskową Rosji³⁶, zwrot zagrabionych archiwów przez Armię Czerwoną, uznanie Polaków za naród represjonowany, czy wypłata odszkodowań dla Polaków przymusowo pracujących na obszarze b. ZSRR³⁷. Punktem krytycznym w procesie zbliżenia stron stała się katastrofa smoleńska polskiego samolotu prezydenckiego z 10 kwietnia 2010 roku. Wydawało się, że głęboka trauma polskiego społeczeństwa i wyrazy współczucia ze strony rosyjskiej będą sprzyjać postępowi w procesach pojednania. Okazało się jednak inaczej. Odmienne opinie co do przyczyn katastrofy i błędy popełnione w ich wyjaśnianiu spowodowały regres w stosunkach polsko-rosyjskich. Klimat psychologiczny znów wrócił do stanów nieufności i podejrzliwości, a „teoria spiskowa” na temat zamachu jako przyczyny katastrofy rzutuje na sposób wyjaśniania przyczyn tego tragicznego zdarzenia³⁸.

Przeszkodą w normalizacji i pojednaniu Polaków z Rosjanami są wzajemne nastawienia psychologiczne i emocjonalne. Mają one źródła w odległej przeszłości, jak i wydarzeniach całkiem niedawnych, wspomnianych wyżej. Przede wszystkim na porządku dziennym są manipulacje przykładami obustronnych win za tragedie XX wieku. O ile strona polska jest kategoryczna w sądach i pryncypialna w ferowaniu arbitralnych werdyktów za zbrodnie stalinowskie, o tyle strona rosyjska sięga do wydarzeń wcześniejszych, relatywizując zbrodnie Stalina. W kontekście odpowiedzialności za zbrodnię katyńską strona rosyjska podnosi na przykład sprawę losu jeńców bolszewickich, zmarłych w obozach jenieckich w Polsce w latach 1919–1921. Niezależnie od tego, iż strona polska opublikowała wyniki badań naukowych na ten temat³⁹, wskazujące, że liczba zmarłych jeńców nie przekraczała 17 tys., Rosjanie świadomie zrównują drobniogowo zaplanowaną zbrodnię stalinowską, popełnioną na rozkaz najwyższych władz ZSRR z tragicznym losem jeńców, zmarłych z różnych przyczyn, przede wszystkim epidemii tyfusu i złych warunków bytowych, zawyżając ich liczbę nawet do kilkudziesięciu tysięcy osób.

W środowiskach opiniotwórczych Polski powszechnie zapanowała rusofobia, która jest wynikiem nie tylko głębokich nawarstwień historycznych i kompleksów

³⁶ W 2004 roku Prokuratura Wojskowa FR zamknęła ciągnące się od 1990 roku „śledztwo katyńskie”, nie uznając zbrodni katyńskiej za ludobójstwo.

³⁷ A. Grajewski, *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja*, w: *Białe plamy-czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow (red.), Warszawa 2010, s. 735.

³⁸ Fenomenowi tzw. religii smoleńskiej towarzyszy maniakalne poszukiwanie zdrajców i wrogich agentów, do których zalicza się partię rządzącą, prezydenta i premiera państwa. Arkadiusz Meller (red.), *Antologia zbrodni smoleńskiej*, Warszawa 2011.

³⁹ Książki Zbigniewa Karpusa.

psychologicznych, ale również codziennego wychowania. Nastroje rusofobiczne, bardziej lub mniej eksponowane, nasilające się w różnych okresach historycznych, to na nieszczęście permanentna cecha i atrybut tradycyjnie pojmowanej polskości. To element tożsamości narodowej, kryterium identyfikujące „prawdziwą” postawę patriotyczną⁴⁰. Towarzyszy temu świadome utożsamianie antysowietyzmu z antyrosyjskością, a demonizacja postaci Władimira Putina jako sprawcy wszelkich nieszczęść (jako wroga demokracji, praw człowieka i tolerancji) jest wyróżnikiem karykaturalnej kultury politycznej i medialnej⁴¹. Polska pamięć historyczna utożsamia Rosję z wrogiem, państwem represyjnym i agresywnym wobec innych państw. Odnosi się wrażenie, że rusofobia to dla wielu ludzi polityczna karma, bez której nie potrafią funkcjonować w życiu publicznym.

Polacy w większości pozostają w sferze mentalnej niewolnikami archaicznych, stereotypowych, często surrealistycznych i skrajnie uproszczonych wyobrażeń o Rosji. Zastanawia to, że mało komu w Polsce zależy na odwróceniu tych negatywnych i szkodliwych dla międzynarodowego wizerunku Polski trendów. Niewiele czyni się dla niwelowania owych obsesji, lęków i fobii, które utrudniają spojrzenie na Rosję jak na normalne państwo, mające prawo do definiowania własnych interesów, nawet gdy kolidują one z interesami Polski. Działalność Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia ma mylącą nazwę. Dialog ten jest bowiem realizowany głównie przez ośrodki z obu stron prezentujące wyłącznie poglądy określone jako prozachodnie, których możliwości oddziaływania na z reguły konserwatywną szeroką rosyjską opinię publiczną są ograniczone. W tej sytuacji *porozumienie* nie jest wymagane – strony takiego *dialogu* doskonale rozumieją się i nie wymagają dodatkowej ekspiacji.

W obliczu dominującej w Polsce rusofobii potrzebny jest nowy impuls w stronę terapii pamięci, uwolnienia jej od szkodliwych obsesji i strachu przed Rosją. Pewną próbą paradyplomatycznego wsparcia dla pojednania polsko-rosyjskiego było powołanie w 2002 roku Polsko-Rosyjskiej Grupy ds. Trudnych i jej reaktywowanie w 2008 roku. Artiom Malgin ze strony rosyjskiej za nadrzędną wartość pracy doradczej rosyjskich i polskich historyków uważa poszanowanie oraz wzajemne zrozumienie w interpretacji

⁴⁰ P. Szumlewicz, *Elity idą na wojnę*, „Bez Dogmatu. Kwartalnik Kulturalno-Polityczny” 2014, nr 101-102, s. 2-3.

⁴¹ Podważanie autorytetu przywódcy innego państwa oznacza w istocie wtrącanie się w jego sprawy wewnętrzne, o czym w Polsce mało kto pamięta, jeśli dotyczy to Rosji. Absurdem jest przypisywanie sobie moralnego prawa do określania, kto ma rządzić Rosją, do jakiej polityki historycznej mają prawo Rosjanie i jakie interesy narodowe mogą realizować w środowisku międzynarodowym.

wydarzeń historycznych, przy jednoczesnym nieuleganiu naciskom politycznym⁴². Nie jest jednak pewne, czy historykom obu stron uda się odwrócenie uwagi od przeszłości i skoncentrowanie się na przyszłości. Jak na razie, nikt nie zastanawia się, jak poprzez wzajemne wybaczenie zbudować podstawy pokojowego współżycia następnych pokoleń⁴³. Obstawanie każdej ze stron przy swojej wersji prawdy historycznej i dopominanie się satysfakcji moralnej (a także materialnej) blokuje postęp na drodze normalizacji i pojednania. Nieprzejednanie rodzi nieustępliwość, zacierzowanie prowadzi do konfrontacji i eskalacji napięć. Polska opinia społeczna, reprezentowana w dużej mierze przez media, inspirowane politycznie, nie uświadamia sobie, że demonstrowanie arogancji i forsowanie jedynie słusznych racji przynosi krótkotrwałe korzyści. Irracjonalne jest rozumienie swojej zawziętości i nieustępliwości, a także negatywnego stosunku do władz politycznych Rosji jako wyrazu siły i znaczącej pozycji Polski w Europie. Podobnie niedorzeczne jest uznawanie gotowości do rozmów i kompromisu jako wyrazu słabości i serwilizmu.

O ile transformacja demokratyczna w Polsce pomogła w przezwycięzeniu negatywnych nastawień wobec Niemców, o tyle gorzkim doświadczeniem okazało się to, że wolność i demokracja bynajmniej nie ułatwiają normalizacji z niedemokratyczną Rosją. Przeciwnie, można zauważyć tendencję, że polityczne manipulowanie pamięcią i rachunkami cierpień prowadzą do regresu, a nie postępu w skomplikowanych relacjach polsko-rosyjskich. Odmienne oceny epoki sowieckiej – dla Polaków kojarzonej z hegemonią i zależnością, dla Rosjan z wielkomocarstwową potęgą i poczuciem stabilności – długo jeszcze będą różnić obie strony i wpływać na ich polityki historyczne. Zapamiętywanie się w poszukiwaniu winnych i sprawiedliwości za doznane krzywdy ze strony ZSRR prowadzi do tworzenia nowych uprzedzeń i konfrontacji po polskiej stronie. Po stronie rosyjskiej zaś wywołuje odruch obronny w postaci instrumentalizacji historii. Tradycja wyniosłości imperialnej i arogancja elit rosyjskich dają pożywkę nastrojom antypolskim. Polsce przypisuje się rolę *limitrofu*, dążącego do izolacji Rosji na arenie międzynarodowej⁴⁴. Pretekstem do krytyki są akcje o wydźwięku antyrosyjskim, jak projekt budowy amerykańskiej tarczy antyrakietowej, czy zaangażowanie na rzecz Ukrainy. W efekcie obie strony stały się zakładnikami negatywnych nastawień, fobii i niechęci. Ponieważ sprawy zaszły bardzo

⁴² A.W. Malgin, *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.*, w: *Białe plamy-czarne ...*, A.D. Rotfeld, A.W. Turkunow (red.), op. cit., s. 698.

⁴³ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2006.

⁴⁴ С.Н. Бухарин, Н.Н. Ракитянский, *Россия и Польша. Опыт политико-психологического исследования феномена лимитрофизации*, Институт русской цивилизации, Москва 2011.

daleko w głoszeniu wzajemnych pretensji i nakręcaniu spirali napięć, niezwykle trudno jest odwrócić zaistniały trend⁴⁵.

W Polsce brakuje pogłębionej refleksji nad doświadczeniami innych narodów w dziedzinie pojednania i normalizacji. Przykład relacji niemiecko-francuskich interesuje jedynie fachowców od stosunków międzynarodowych⁴⁶. Podobnie nie zauważa się pozytywnych rezultatów pojednania niemiecko-rosyjskiego czy niemiecko-izraelskiego. Nie upowszechnia się wzorów koncyliacyjnych, wrogość wobec Rosjan traktuje się jako normalność w życiu społecznym i politycznym. Ten stan rzeczy najlepiej odzwierciedlają media masowe, które niezależnie od ideowej proveniencji, ścigają się w pomówieniach, insynuacjach, nagonkach i chęci skompromitowania drugiej strony. Aż dziw bierze, że nikomu nie przychodzi do głowy, jak długo można tkwić w takim stanie emocjonalnym. Wszystkie doświadczenia uczą, że nieprzejednane trwanie przy swoich racjach nie przynosi żadnej ze stron pożądanych korzyści, przeciwnie, naraża na straty, których żaden rząd nie będzie w stanie nadrobić czy wyrównać.

Obecnie mamy do czynienia z deficytem wielkich osobowości politycznych, polityków, którzy byliby w stanie przeciwstawić się dominującym modom. Brakuje autorytetów moralnych i odważnych liderów, którzy przywróciłiby wiarę w samodzielność myślenia o bliskich stosunkach sąsiedzkich z Rosją. W Polsce potrzebny jest przywódca polityczny, który potrafi upomnieć się o narodowe interesy, uświadomić szerokim masom, że pojednanie z narodem rosyjskim, podobnie jak pojednanie z narodem niemieckim, jest elementarnym wymogiem polskiej racji stanu. Chodzi o to, aby w odniesieniu do dwu największych sąsiadów umieć lokalizować kwestie sporne i oddzielać je od wspólnych obszarów zainteresowań i korzystnej współpracy. Polacy niejednokrotnie w historii dawali dowody swojej samodzielności myślenia, niezależności postaw i odwagi w działaniu. Niezrozumiałym zatem wydaje się absolutny, a tym samym absurdalny brak krytycznej refleksji na temat perspektyw wzajemnego polsko-rosyjskiego sąsiedztwa.

W stosunkach z Rosją należy wykorzystać pozytywne doświadczenia ze współpracy polsko-niemieckiej, choćby w sferze wymiany młodzieżowej. Tam, gdzie zawodzą instytucje państwowe, warto odwoływać się do stowarzyszeń obywatelskich i działań pozapolitycznych.

⁴⁵ Zob. szerzej: А.Ю. Шутов (ed.), *Россия – Польша: проблемы взаимного восприятия*, Издательство Московского университета, Москва 2013.

⁴⁶ Por. prace Stanisława Parzymiesa, Andrzeja Szeptyckiego, Mirona Lakomego.

Ogromna rola w tym względzie przypada kościołom, tak jak to się stało w przypadku pojednania polsko-niemieckiego. Żadna bitwa o historię nie prowadzi do wygranej. Trzeba raczej wsłuchiwać się cierpliwie w interpretacje partnerów, pielęgnować pamięć dobra w obliczu pamięci zła⁴⁷. Chodzi też o to, aby historycznych urazów i obsesji nie zaszczepiać następnym pokoleniom.

Wydaje się, że najwięcej dla pojednania polsko-rosyjskiego mogłyby uczynić Stany Zjednoczone, zmieniając swoją strategię wobec Rosji. Przypominałoby to lata 60. XX wieku, kiedy Zachód zaczął przejawiać zainteresowanie polepszeniem stosunków ze Wschodem (m. in. raport Pierre'a Harmela w NATO z 14 grudnia 1967 roku), co zdecydowanie wpłynęło na otrzeźwienie w polityce wschodniej Republiki Bońskiej. Polska znajduje się w roli państwa o choczko pełniącego rolę publicznego, niekiedy infantylnego wyrażiciela amerykańskich interesów. Gdyby administracja w Waszyngtonie dostrzegła długofalowy sens pozytywnego ułożenia stosunków z Rosją, to Polska straciłaby motywację i pole do działania w charakterze hamulca. Jeśli natomiast według amerykańskich scenariuszy ma ona nadal być „rygłem” („kontynentalnym szlabanem”) wobec Rosji, a nie katalizatorem zbliżenia, to w przewidywalnej perspektywie nie widać możliwości polsko-rosyjskiego zbliżenia. Każda bowiem próba ocieplenia stosunków Warszawy z Moskwą będzie kolidować z funkcjami, jakie zostały jej przypisane w strategii amerykańskiej. Proamerykańskość polskich elit politycznych jest „kamieniem węgielnym” polityki zagranicznej III RP, istnieje zatem trwała kolizja między afiliacjami z Ameryką a poprawą stosunków z Rosją.

Dramatyczne wydarzenia na Ukrainie i rosyjska interwencja na Krymie w lutym 2014 r. uzasadniają narastanie oficjalnej wrogości wobec Rosji. Stanowisko Polski wobec konfliktu ukraińskiego stało się jednak konsekwencją uprzedzeń antyrosyjskich, a nie wynikiem pogłębionej analizy wydarzeń, które doprowadziły do eskalacji konfliktu⁴⁸. Polskie życie polityczne zdominowała wojenna retoryka przeciw Rosji. Taka retoryka najłatwiej służy rusofobicznej propagandzie, ale nie prowadzi do żadnych pozytywnych skutków politycznych w dalszej perspektywie. Polskę stać, żeby oceniać sytuację spokojnie

⁴⁷ D. Bingen, *Pojednanie, wybaczenie, normalizacja – polityka odprężenia w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku widziana z niemieckiej i polskiej perspektywy*, w: *Pojednanie i polityka...*, F. Boll, W.J. Wysocki, K. Ziemer (red.), op. cit., s. 221–243.

⁴⁸ Zob. szerzej: M. Stolarczyk, *Dylematy bezpieczeństwa Polski w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013-2014*, w: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, K. Czornik, M. Łakomy (red.), Katowice 2014, s. 41-87.

i powściągliwie. Emocje antyrosyjskie są złym doradcą w uprawianiu skutecznej dyplomacji. Poza tym konflikt kiedyś się skończy, bo taka jest natura konfliktów, a Polska pozostanie nadal sąsiadem Rosji i musi myśleć o swoich z nią interesach, a nie tylko o cudzej sprawie, bo przecież taką jest dla nas – jakby nie patrzeć – sprawa ukraińska. Przydałoby się więcej realizmu, a mniej moralizmu i idealizmu. Nie pierwszy zresztą raz w historii. Trzeba znać przede wszystkim cenę własnego interesu narodowego, a nie „wymachiwać szabelką” dla publicznego poklasku i osobistej satysfakcji polityków.

Atutem Polski są doświadczenia pokojowej transformacji ustrojowej. Polacy udowodnili, że są w stanie drogą dyskusji, a nie wojny rozwiązywać problemy wewnętrzne. Dorobek „okrągłego stołu” powinien być wzorem godnym naśladowania. Szkoda zatem, że strona polska nie przekonała Ukraińców do narodowej zgody i kompromisu, który mógłby – jak w Polsce – przynieść stopniową delegitymizację starego reżimu, nie wywołując popłochu w rosyjskojęzycznej części Ukrainy i gwałtownej reakcji Kremla. Polska mogłaby znacznie więcej zyskać, nawołując do poszukiwania pragmatycznych rozwiązań konfliktu ukraińskiego w porozumieniu z Rosją, a nie przeciw niej. Na dłuższą metę zwada z Rosją doprowadzi do marginalizacji Polski w polityce europejskiej.

W procesie normalizacji stosunków z Rosją warto wykorzystywać politykę tzw. małych kroków. Może jej sprzyjać pożytkowanie doświadczeń w relacjach Polski z obwodem kaliningradzkim. Bezwizowy „mały” ruch graniczny z rosyjską eksklawą pokazuje, że korzyści odnoszą obie strony, wykorzystując szansę lepszego poznania się i eliminowania sztucznie utrzymywanych nieporozumień. Wbrew mediom i politykom przedsiębiorcy obu stron mogą tworzyć pragmatyczne ramy współpracy. Z tych powodów na przykładzie obwodu kaliningradzkiego warto zacząć realizować pojednanie polsko-rosyjskie na poziomie społeczeństw. W procesie tym mogłyby zostać wykorzystane doświadczenia z pojednania polsko-niemieckiego, na przykład udział wspólnot terytorialnych, miast i samorządów, poszerzanie współpracy regionów, a także organizacji pozarządowych w dziedzinie edukacji, kultury i sportu, rolnictwa, łączności i telekomunikacji, w zakresie transportu i ochrony środowiska. Sprawa pojednania należy jednak do kwestii bardzo wrażliwych i delikatnych, dlatego wykorzystanie roli czynnika „trzeciego” musi być bardzo ostrożne⁴⁹.

⁴⁹ S. Bieleń, *Triadlog niemiecko-polsko-rosyjski, czyli o idei „trójkąta kaliningradzkiego”*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2012, nr 2, s. 5–27.

* * *

Normalizacja w stosunkach międzynarodowych zakłada wyrównanie poziomu relacji wzajemnych lub też przywrócenie ich do takiego stanu, który potocznie nazywa się normalnością. Zatem chodzi o wprowadzenie przewidywalnych reguł gry, ujednoczenie kryteriów oceny interesów stron, ustabilizowanie kontaktów, nadanie im rutynowych form i wzajemnie akceptowanej częstotliwości. Normalizacja pociąga za sobą uspokojenie psychologiczne. Dotychczasowi adwersarze stają się partnerami, acz niekoniecznie przyjaciółmi⁵⁰. Aby warunki te zostały spełnione, musi dojść do: akomodacji i wzajemnej powściągliwości; zbliżenia na poziomie społeczeństw; budowania wspólnoty interesów i wartości⁵¹.

W interesie Polski leży trwałość pojednania z Niemcami i powrót do normalności w stosunkach z Rosją. Z tych względów istnieje potrzeba budowania programu pozytywnego myślenia na temat obu sąsiadów, w miejsce uwydatniania różnic we wzajemnych oczekiwaniach, ambicjach oraz potencjale. Przyglądając się poziomowi dyskursu politycznego w Polsce można mieć poważne wątpliwości, czy z dotychczasowych błędnych diagnoz ktokolwiek wyciągnie jakieś pouczające i konstruktywne wnioski. Wielu polskich decydentów nie zdaje sobie bowiem sprawy z tego, że tkwiąc w stanie konfrontacji z Rosją, ograniczają długofalową, skuteczną i docenianą przez innych zdolność Polski do działania na arenie międzynarodowej w coraz bardziej skomplikowanym świecie. Nieprzejednanie wobec Rosji stało się niestety wyróżnikiem tożsamości najważniejszych ugrupowań politycznych i środkiem mobilizowania elektoratu wyborczego. Nie rokuje to dobrze przyszłości procesu wzajemnego pojednania.

W celu odwrócenia tych tendencji, polsko-rosyjską normalizację powinno oprzeć się na konieczności stworzenia strategii akomodacyjnej, pozwalającej przewartościować negatywną ideologiczną przeszłość na rzecz pozytywnej i pragmatycznej współpracy teraz i w przyszłości. To od elit politycznych obu państw należy oczekiwać wygaszania sporów politycznych, kreowania nowej kultury strategicznej, w której miejsce wrogości stopniowo zacznie zajmować wola pojednania. Z obu stron potrzeba empatii, wzajemności i partnerstwa, dialogu na równych prawach, zbliżenia na płaszczyźnie wartości jako wspólnych kryteriów

⁵⁰ Ch.A. Kupchan, *How Enemies Become Friends. The Sources of Stable Peace*, Princeton-Oxford 2010, s. 389 i nast.

⁵¹ Zob. szerzej: S. Bieleń, *Szanse na pojednanie polsko-rosyjskie w świetle wyzwań geopolitycznych*, w: *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*, S. Bieleń, A. Skrzypek (red.), Warszawa 2012, s. 197–217.

oceny interesów stron. Jest to zadanie na lata, nieosiągalne w krótkiej perspektywie czasowej. Przez ten czas Polacy być może pozbędą się odziedziczonych z historii kompleksów, zaakceptują geopolityczne konieczności i uświadomią sobie oczywistość swojego złożonego, słowiańsko-łacińskiego rodowodu, a analogiczne procesy przewartościowań zaistnieją po stronie rosyjskiej.

Streszczenie

Polska znajduje się pośród tych państw, które historycznie doświadczyły wielu niesprawiedliwości i krzywd ze strony swoich najbliższych sąsiadów – Niemiec i Rosji. To historyczne brzemie stanowi nakaz dla pojednania między nimi. O ile polsko-niemieckie pojednanie jest już faktem dokonany, o tyle pojednanie polsko-rosyjskie czeka dopiero na realizację. Jest ono warunkowane przez normalizację stosunków wzajemnych oraz pokonanie wielu barier psychologicznych i politycznych. Przeszkody te odnoszą się do kwestii zbrodni stalinowskich, zwłaszcza zbrodni katyńskiej, ideologizacji polityki wschodniej (prometeizmu i misjonizmu), ale także rusofobicznych nastrojów, szczególnie rozbudzonych po wybuchu konfliktu ukraińskiego. Nieprzejednanie Polski wobec Rosji nie rokuje dobrze przyszłości procesu wzajemnego pojednania.

Słowa kluczowe:

pojednanie polsko-niemieckie, pojednanie polsko-rosyjskie, warunki pojednania i normalizacji

Key words:

Polish-German reconciliation, Polish-Russian reconciliation, conditions for reconciliation and normalization

Bibliografia:

1. Barcz J. (red.), *Polska-Niemcy. Na drodze ku porozumieniu i pojednaniu. Zbiór dokumentów związanych z wizytą Kanclerza Federalnego RFN Helmuta Kohla w Polsce w dniach 9–14 listopada 1989 r.*, Poznań 1990.
2. Bergson H., *Pamięć i życie*, Warszawa 2001.
3. Bieleń S., *Negocjacje w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2013.
4. Bieleń S., *Szanse na pojednanie polsko-rosyjskie w świetle wyzwań geopolitycznych*, w: *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*, S. Bieleń, A. Skrzypek (red.), Warszawa 2012.
5. Bieleń S., *Dialog niemiecko-polsko-rosyjski, czyli o idei „trójkąta kaliningradzkiego”*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2012, nr 2.
6. Bingen D., *Pojednanie, wybaczenie, normalizacja – polityka odprężenia w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku widziana z niemieckiej i polskiej perspektywy*,

- w: *Pojednanie i polityka. Polsko-niemieckie inicjatywy pojednania w latach sześćdziesiątych XX wieku a polityka odprężenia*, F. Boll, W.J. Wysocki, K. Ziemer (red.).
7. Бухарин С.Н., Ракитянский Н.Н., *Россия и Польша. Опыт политико-психологического исследования феномена лимитрофизации*, Институт русской цивилизации, Москва 2011.
 8. Celermajer D., *The Sins of the Nation and the Ritual of Apologies*, Cambridge 2009.
 9. Deselaers M., *Pojednanie między narodami. Perspektywa niemiecka*, w: *Pojednanie początkiem nowego życia*, Z.J. Kijas (red.), Kraków 1999.
 10. Drozdowicz Z. (red.), *Pamięć i zapomnienie w Europie przełomu wieków*, Poznań 2001.
 11. Grajewski A., *Polacy i Rosjanie. Wzajemna percepcja*, w: *Białe plamy-czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow (red.), Warszawa 2010.
 12. Grün A., *Przebac samemu sobie. Pojednanie – przebaczenie*, Kraków 2000.
 13. Góralski W.M. (red.), *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991-2011*, Warszawa 2011.
 14. Harasimowicz A., *Bezpieczeństwo Polski 1918-2004. Granice, system międzynarodowy, siła własna*, Warszawa 2013.
 15. Hrycak J., *Jeszcze raz o stosunku Ukraińców do Polaków (z Rosją w tle)*, „Więź” 1998, nr 3.
 16. Hyodo N., *Mosty przyjaźni. Polska dusza i japońskie serce*, Płock 2007.
 17. Kukulka J., *Traktaty sąsiedzkie Polski Odrodzonej*, Wrocław 1998.
 18. Kupchan Ch.A., *How Enemies Become Friends. The Sources of Stable Peace*, Princeton-Oxford 2010.
 19. Lisiakiewicz R., *Miejsce Polski w rosyjskiej polityce zagranicznej za prezydentury Władimira Putina (2000–2008)*, „Polityka Wschodnia” 2012, nr 1.
 20. Malgin A.W., *Stosunki polityczne między Polską a Rosją po 1990 r.*, w: *Białe plamy-czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow (red.), Warszawa 2010.
 21. Meller A. (red.), *Antologia zbrodni smoleńskiej*, Warszawa 2011.
 22. Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2006.
 23. Stolarczyk M., *Dylematy bezpieczeństwa Polski w kontekście kryzysu i konfliktu ukraińskiego w latach 2013-2014*, w: *Dylematy polityki bezpieczeństwa Polski na początku drugiej dekady XXI wieku*, K. Czornik, M. Łakomy (red.), Katowice 2014
 24. Stolarczyk M., *Rosja w polityce zagranicznej Polski w okresie pozimnowojennym (aspekty polityczne)*, „Studia Politicae Universitatis Siliesiensis” 2013, tom 11.
 25. Szumlewicz P., *Elity idą na wojnę*, „Bez Dogmatu. Kwartalnik Kulturalno-Polityczny” 2014, nr 101-102.
 26. Шутлов А.Ю. (red.), *Россия – Польша: проблемы взаимного восприятия*, Издательство Московского университета, Москва 2013.
 27. Wolff-Powęska A., *Pamięć – brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945-2010)*, Poznań 2011.
 28. Wolff-Powęska A., *O aktualność dialogu i pojednania w stosunkach polsko-niemieckich*, w: *Pojednanie i polityka. Polsko-niemieckie inicjatywy pojednania w latach sześćdziesiątych XX wieku a polityka odprężenia*, F. Boll, W.J. Wysocki, K. Ziemer (red.), Warszawa 2010.
 29. Ziemkiewicz R., *Nieznośny absurd pojednania*, w: *Perspektywy pojednania polsko-rosyjskiego. Wizyta patriarchy Cyryla I w Polsce*, A. Meller, J. Rak (red.), Warszawa 2012.

Aleksandra Daniluk

Instytut Europeistyki,
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych,
Uniwersytet Warszawski



Relacje dobrosąsiedzkie Rzeczypospolitej Polski i Republiki Białoruś.

Na początku lat 90. dynamika rozwoju dobrosąsiedzkich relacji Polski i Białorusi była bardzo duża. Pierwsze próby nawiązania stosunków bilateralnych między Republiką Białoruś (RB) a Rzeczpospolitą Polską (RP) zostały podjęte niedługo po uchwaleniu przez parlament białoruski deklaracji o suwerenności państwowej (27 lipca 1990 roku). W październiku 1991 roku Strony podpisały *Deklarację o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy* - pierwszy dokument regulujący wzajemne stosunki a 27 grudnia 1991 roku Polska, jako jedno z pierwszych państw, uznała niepodległość Białorusi. Zdawało się, że oba państwa wypracowały solidne podstawy do pogłębiania wzajemnych relacji. Niemniej jednak w ciągu następnych lat ujawniły się między nimi silne rozbieżności, które poważnie zahamowały rozwój współpracy dobrosąsiedzkiej. Państwa zaczęły nie tylko odmiennie postrzegać swoje role geopolityczne, ale również budować odmienne systemy polityczne i gospodarcze, co utrudniało współpracę.

Celem artykułu jest prezentacja najważniejszych kwestii determinujących relacje polsko-białoruskie. Na podstawie aktów normatywnych, wydarzeń politycznych, danych statystycznych autorka postara się wskazać główne przeszkody w dobrosąsiedzkim dialogu pomiędzy Polską i Białorusią.

Teza artykułu zakłada, że relacje polsko-białoruskie są determinowane kwestią demokratyzacji, która uniemożliwia podjęcie dialogu na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej czy kulturowej.

W artykule zostanie wykorzystana metoda analizy aktów normatywnych oraz metoda historyczna. Pierwsza metoda pozwoli prześledzić podstawy prawne stosunków Polski i Białorusi, druga natomiast umożliwi prezentację wydarzeń politycznych, które w istotny sposób wpłynęły na te relacje. Materiał zostanie również wzbogacony o dane statystyczne prezentujące rozwój kontaktów gospodarczych pomiędzy dwoma państwami.

1. Podstawy prawne stosunków polsko-białoruskich.

Obecnie, dokumentem regulującym stosunki białorusko – polskie jest *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*⁵² podpisany w Warszawie, dnia 23 czerwca 1992 roku, w czasie wizyty przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białoruś - Stanisława Szuszkiewicza. Umowa składa się z preambuły i 29 artykułów regulujących podstawowe zasady wzajemnych relacji. Zgodnie z art. 1. Umawiające się Strony kształtują swoje stosunki jako zaprzyjaźnione Państwa w duchu wzajemnego szacunku, dobrosąsiedztwa i partnerstwa. Kierują się zasadami suwerennej równości, niestosowania siły lub groźby jej użycia, nienaruszalności granic, integralności terytorialnej, pokojowego rozstrzygania sporów, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód oraz prawa narodów do samostanowienia. Art. 2. zawiera potwierdzenie nienaruszalności istniejącej granicy i wyrzeczenie się przez strony roszczeń terytorialnych. Kolejne zapisy wskazują podstawowe cele, dla których nawiązane zostały stosunki międzypaństwowe, a więc: bezpieczeństwo i stabilność regionu, nierozprzestrzenianie broni masowego rażenia, współpraca regionalna i przygraniczna, kontakty obywatelskie, rozwój życia społecznego i kulturalnego, ochrona praw mniejszości, współpraca gospodarcza czy ochrona środowiska.

Traktat został zawarty na okres 15 lat. Po tym terminie jego moc obowiązująca ulega automatycznie każdorazowo przedłużeniu na okres pięcioletni, jeżeli żadna z Umawiających się Stron nie wypowie go w drodze notyfikacji na rok przed upływem danego okresu⁵³.

Pomimo, że w zawartym traktacie Umawiające się Strony jasno określiły zasady i cele zawiązywanej współpracy to w trakcie jego realizacji ujawniły się między nimi liczne rozbieżności, które doprowadziły do poważnych kryzysów we wzajemnych relacjach i przyczyniły się do zamrożenia dialogu.

⁵² *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, źródło: <http://prawo.legeo.pl/prawo/traktat-miedzy-rzeczpospolita-polska-a-republika-bialorus-o-dobrym-sasiedztwie-i-przyjaznej-wspolpracy-podpisany-w-warszawie-dnia-23-czerwca-1992-r/>, (03.03.2014).

⁵³ Art. 28. *Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, źródło: <http://prawo.legeo.pl/prawo/traktat-miedzy-rzeczpospolita-polska-a-republika-bialorus-o-dobrym-sasiedztwie-i-przyjaznej-wspolpracy-podpisany-w-warszawie-dnia-23-czerwca-1992-r/> (03.03.2014).

2. Postawa krytycznego dialogu wobec Białorusi.

Pierwsze rozbieżności we wzajemnych relacjach pojawiły się w związku z perspektywą rozszerzenia NATO na wschód. W 1992 roku Polska rozpoczęła aktywne starania o przystąpienie do Sojuszu, co w Mińsku wywoływało spory niepokój. Białoruska odpowiedź na zapytanie polskiego rządu o ocenę jego planów integracji z NATO była, jak to określa literatura, „wstrzemięźliwie negatywna”. Białoruś uznawała prawo Polski do swobody afiliacji, ale wyrażała obawy przed bezpośrednim sąsiedztwem z Sojuszem Północnoatlantyckim, zwłaszcza przed oczekiwaniami Warszawy rozmieszczenia na terytorium Polski instalacji wojskowych Sojuszu i broni jądrowej⁵⁴, które Mińsk postrzegał jako działanie wrogie, a nawet agresywne. Między innymi dlatego Białoruś zwróciła się w kierunku systemu zbiorowej obrony państw WNP, proponowanego przez Rosję w ramach Układu Taszkienckiego. 5 stycznia 1994 roku Białoruś stała się formalnie członkiem struktury, choć było to sprzeczne z zapisaną w konstytucji zasadą neutralności państwa.

Kolejne trudności w relacjach polsko – białoruskich pojawiły się w związku z wyborami prezydenckimi na Białorusi w 1994 roku. Objęcie władzy przez Alaksandra Łukaszenkę rozpoczęło otwartą politykę reintegracji z Rosją i budowę państwa autorytarne, co dla demokratycznej Polski, dbającej o kontakty z Zachodem, było poważną przeszkodą w rozwoju wzajemnych relacji. Punktem kulminacyjnym, rozpoczynającym nową politykę Polski wobec Białorusi, było referendum z 1996 roku, w którym to Łukaszenka doprowadził do przedłużenia swojej kadencji prezydenckiej i dokonał zmian konstytucyjnych. „Opozycja na Białorusi została wyeliminowana z organów państwowych, a władza przeszła do jawnego ograniczania swobód obywatelskich. (...) Kryzys polityczny pogłębił izolację międzynarodową tego kraju i negatywnie wpłynął na stosunki polsko – białoruskie. Od tego czasu Polska przyjęła wobec Białorusi postawę tzw. <krytycznego dialogu>”⁵⁵. Koncepcja polegała na utrzymywaniu relacji z niedemokratycznymi władzami w Mińsku, przy jednoczesnym obniżeniu ich rangi do poziomu kontaktów roboczych i ograniczeniu częstotliwości spotkań. Strona polska krytkowała również otwarcie łamanie praw człowieka i praworządności na Białorusi, uzależniając wznowienie dialogu od demokratyzacji życia politycznego i przestrzegania przez reżim podstawowych swobód. Działanie to, określane

⁵⁴ K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Białorusi*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*, pod red. A. Gila, T. Kapuśniaka, Lublin 2009, s. 240.

⁵⁵ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 233.

krytycznie przez literaturę jako „demokratyczna krucjata”⁵⁶ nie przyniosło zamierzonych efektów, przyczyniając się jedynie do poważnego ograniczenia wzajemnych relacji, które udało się wznowić dopiero w 2008 roku.

3. Kwestia mniejszości polskiej we wzajemnych relacjach.

Sprawa licznej mniejszości polskiej na terytorium Białorusi jest kwestią, która determinuje wzajemne stosunki od samego początku istnienia niepodległego państwa białoruskiego. 16 czerwca 1990 roku, w Grodnie, powstał Związek Polaków na Białorusi (ZPB) – stowarzyszenie społeczno – kulturalne mające na celu wspieranie rozwoju polskiej edukacji, kultury, tradycji oraz prasy. ZPB powstało z przekształcenia Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno – Oświatowego im. Adama Mickiewicza, stając się w krótkim czasie największą niezależną organizacją społeczną na Białorusi.

Początkowo stosunek władz białoruskich do organizacji mniejszości polskiej nie był wrogi. Gdy okazało się, że kościół katolicki pozytywnie odnosi się do używania języka białoruskiego w liturgii, a Polacy z Białorusi jednoznacznie popierają suwerenność kraju władza nie utrudniała ani rozwoju działalności polonijnej ani powoływania przez nią własnych struktur⁵⁷.

Sytuacja zmieniła się po wyborach prezydenckich w 1994 roku. Nowe władze objęły wówczas kurs na Rosję, a istnienie licznej mniejszości polskiej na terytorium Białorusi zaczęły traktować jak „*obcy element zachodu*”. Sprawę komplikowało dodatkowo aktywne zaangażowanie członków ZPB w działania opozycji politycznej. Uspokojenie nastrojów przyniósł w 2000 roku wybór Tadeusza Kruczkowskiego na nowego prezesa Związku, który zerwał współpracę z organizacjami opozycyjnymi, uważając, że poprzednia ekipa niepotrzebnie przekształciła stowarzyszenie społeczne w antyrządowe ugrupowanie polityczne. Był to jednak chwilowy stan.

Kryzys z 2005 roku wokół Związku Polaków na Białorusi, który stanowił swoistą kulminację działań władz wymierzonych w polską mniejszość, uruchomił całą lawinę zdarzeń pograżając w impasie już i tak skomplikowane stosunki polsko – białoruskie. 12 – 13 marca 2005 roku odbył się w Grodnie VI Zjazd ZPB, podczas którego na nowego prezesa stowarzyszenia wybrano Andżelikę Borys – działaczkę od dziesięciu lat zasiadającą

⁵⁶ K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989 – 2010*, Poznań 2011, s. 237.

⁵⁷ R. Czachor, *Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991 – 2011*, Polkowice 2011, s. 230.

w zarządzie Związku i kierującą działem oświaty. Nowa prezes w głosowaniu uzyskała 152 głosy, a jej konkurent, dotychczasowy prezes ZBP Tadeusz Kruczkowski otrzymał 116 głosów⁵⁸. Wybór Andżeliki Borys był niekorzystny z punktu widzenia władz Białorusi i wywołał dość ostrą reakcję Mińska. 19 kwietnia prezydent Łukaszenka w swoim orędziu skrytykował polskich dyplomatów, zarzucając im wykorzystywanie kwestii mniejszości do celów politycznych: „Chciałbym ostrzec - nie potraktujcie tego jako groźby - ambasadę Polski. (...) Wiemy, co się dzieje w waszej ambasadzie i znamy waszą pracę. Nie myślcie, że mieszkający w Białorusi Polacy nie są obywatelami Białorusi. To są nasi obywatele. My nikomu nie damy ich skrzywdzić i zawracać głowy też im nie będziecie. Lepiej zróbcie coś dobrego dla tego kraju i narodu. Jest z kogo brać przykład. Popatrzcie na ambasadorów Turkmenistanu, Armenii, Rosji i innych”⁵⁹. Ostre słowa Łukaszenki wywołały odpowiedź ze strony Polski, a zaraz potem kolejne konflikty, jak chociażby całą serię wzajemnych „wydaleń” dyplomatów.

12 maja 2005 roku Ministerstwo Sprawiedliwości Białorusi uznało, że marcowy zjazd ZPB był nieprawomocny, a podjęte postanowienia są nielegalne w związku z czym nowo wybrane kierownictwo Związku musi ustąpić. 27 sierpnia w Wołkowysku zorganizowano powtórny Zjazd, na którym wybrano nowe kierownictwo organizacji z Józefem Łuczniakiem na czele. Nowy prezes cieszący się poparciem reżimu Łukaszenki nie został jednak zaakceptowany przez stronę polską i działaczy skupionych wokół Andżeliki Borys. Spowodowało to rozłam w organizacji, która od tej chwili zaczęła funkcjonować jako dwa odrębne związki, wspierane przez władze polskie lub białoruskie⁶⁰. Badacze zwracają uwagę, że ostra pacyfikacja ZPB w 2005 roku była ściśle związana z zaangażowaniem Polski w przemiany demokratyczne na Ukrainie podczas „pomarańczowej rewolucji”. Łukaszenka obawiał się eksportu na terytorium Białorusi tendencji rewolucyjnych, które mogłyby, na wzór ukraiński, uzyskać poparcie Zachodu. Tym bardziej, że Polska otwarcie wyrażała swoją przychylność dla demokratycznych przemian na Białorusi. O takiej potrzebie mówił wyraźnie Minister Spraw Zagranicznych RP Adam Daniel Rotfeld prezentując najważniejsze kierunki polityki zagranicznej w 2005 roku: „Zrozumiałą troskę budzi w Polsce stan spraw na Białorusi, z którą dzielimy wspólną granicę. Popieramy demokratyczne

⁵⁸ *Konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi. Kalendarium wydarzeń: od marca do czerwca 2005 r.* źródło: <http://www.zpb.org.pl/index1.php?id=kkw01>, (10.05.2014).

⁵⁹ G. Sadowski, *Ostatni dyktator*, WPROST nr 17/2005, źródło: <http://www.wprost.pl/ar/75893/Ostatni-dyktator/> (10.05.2014).

⁶⁰ Podział ZBP trwa do dnia dzisiejszego. W 2012 r. wybrano nowe „podwójne” kierownictwo. Władze pro-polskie reprezentuje Mieczysław Jaśkiewicz, z kolei władze pro-białoruskie Mieczysław Łysy.

i proeuropejskie aspiracje społeczeństwa w tym kraju. Wspólnie z naszymi partnerami europejskimi i transatlantyckimi staramy się tak współkształtować politykę Zachodu, by demokratyczne i wolnościowe tendencje na Białorusi mogły liczyć na naszą pełną solidarność”⁶¹. Właśnie wśród tego typu deklaracji literatura upatruje podstaw do działań władz białoruskich przeciwko polskiej mniejszości. Zaangażowanie Polski w pomarańczową rewolucję odczytano jako powrót do aktywnego kształtowania obszaru geopolitycznego Europy Wschodniej, potwierdzający tezę, że Warszawa tkwi na zideologizowanej pozycji „demokratycznej krucjaty”⁶². Postawa ta, w postrzeganiu białoruskim, niosła ze sobą widmo ingerencji w sprawy wewnętrzne suwerennego państwa za pomocą chociażby ZPB. W ten sposób obawy te doprowadziły do ostatecznego rozbicia stowarzyszenia i przez długi czas stanowiły zarzewie poważnego konfliktu politycznego między dwoma państwami.

4. Partnerstwo Wschodnie

Ożywienie kontaktów białorusko – polskich przyniósł rok 2008. Zmiana podejścia Unii Europejskiej względem reżimu Łukaszenki m.in. rezygnacja z wprowadzonych sankcji ekonomicznych, spowodowała wyraźną odwilż w relacjach z Białorusią, co widoczne było również w polityce zagranicznej poszczególnych państw członkowskich. Głównym narzędziem współpracy polsko – białoruskiej stała się w tym czasie inicjatywa Partnerstwa Wschodniego, której Polska jest współautorem. Realizując podstawowe założenia projektu, a więc zbliżenie i integrację państw Europy Wschodniej z Unią Europejską, rząd polski podjął starania na rzecz poprawy wzajemnych kontaktów. Białorusi również zależało na nawiązaniu dialogu z Zachodem, gdyż w tym czasie przeżywała ona poważne kryzysy w relacjach z Rosją. W tej atmosferze doszło do pierwszego od czterech lat spotkania szefów dyplomacji polskiej i białoruskiej. Radosław Sikorski i Siergiej Martynow spotkali się 12 września w rządowej rezydencji w Wiskulach położonych w Puszczy Białowieskiej – miejscu symbolicznym, w którym przywódcy Rosji, Białorusi i Ukrainy podpisali układ o likwidacji ZSRR. Przed wyjazdem do Mińska minister Sikorski powiedział, że jego wizyta jest kolejnym krokiem w odbudowywaniu kontaktów urzędowych z władzami białoruskimi na różnych szczeblach: „Po konsultacjach konsularnych i gospodarczych z władzami

⁶¹ Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej przedstawiona na posiedzeniu Sejmu 21 stycznia 2005 roku przez Ministra Spraw Zagranicznych RP prof. Adama Daniela Rotfelda, źródło: <http://www.msz.gov.pl/resource/47f551c9-fa2e-4e93-9436-5be43b389755:JCR>, (11.05.2014)

⁶² R. Czachor, *Miejsce Republiki Białorusi w polskiej polityce wschodniej. Bilans dwudziestolecia*, Wrocławski Przegląd Międzynarodowy” Nr 2/2011, Rok V, s. 139.

białoruskimi dojdzie do kolejnego etapu - rozmów politycznych. (...) Polska życzy sobie lepszych, normalniejszych stosunków ze swoim białoruskimi sąsiadami. Liczymy na to, że kraj ten stanie się ważnym partnerem w ramach Partnerstwa Wschodniego”⁶³.

W czasie spotkania omówione zostały kwestie dwustronnych stosunków Polski i Białorusi, sprawy związane ze Związkiem Polaków na Białorusi, a także perspektywa nawiązania współpracy Mińska z Unią Europejską. Jak podkreślał minister Sikorski⁶⁴ Białoruś była jednym z krajów, które najenergiczniej odpowiedziały na polsko – szwedzką inicjatywę PW.

5. Kryzys w relacjach od 2010 roku.

Brutalna pacyfikacja protestów jakie miały miejsce w Mińsku w związku z wyborami prezydenckimi w grudniu 2010 roku wywołała poważne napięcie w relacjach Białorusi z Zachodem. Unia Europejska stanowczo sprzeciwiła się ostrej polityce Łukaszenki wobec opozycji i wprowadziła system sankcji. W styczniu 2011 roku przywrócono zakaz wjazdu na terytorium UE dla białoruskich przedstawicieli państwowych a w czerwcu wprowadzono restrykcje zabraniające handlu z białoruskimi firmami podejrzanyymi o wspieranie autorytarnego reżimu.

Polityka Unii Europejskiej w poważnym stopniu zdeterminowała również polskie podejście do relacji z Białorusią. W lutym 2011 roku Sejm przyjął rezolucję, w której domagał się od władz białoruskich natychmiastowego uwolnienia wszystkich aresztowanych i zaprzestania represji politycznych wobec opozycji⁶⁵. Wprowadzono również zakaz wjazdu na terytorium Polski dla białoruskich urzędników. Tego rodzaju działania były jasnym przykładem ponownego zamrożenia dialogu politycznego z białoruskim sąsiadem.

Relacje pogorszyły się ponownie w związku ze Szczytem Partnerstwa Wschodniego, który odbywał się we wrześniu 2011 roku w Warszawie. W związku z konfliktem politycznym, Alaksandr Łukaszenka nie został zaproszony na wydarzenie, a minister spraw zagranicznych

⁶³ Sikorski leci na Białoruś, źródło: <http://news.money.pl/artykul/sikorski;leci;na;bialorus,203,0,370123.html>, (12.05.2014).

⁶⁴ Sikorski przerywa izolację Białorusi, źródło: http://wyborcza.pl/1,76842,5690312,Sikorski_przerywa_izolacje_Bialorusi.html, (12.05.2014).

⁶⁵ Białoruski parlament: polska rezolucja wyraża "brak szacunku", źródło: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/318212,Bialoruski-parlament-polska-rezolucja-wyraza-brak-szacunku>, oraz *Sejm zajmie się projektem rezolucji wzywającej rząd do podjęcia działań wobec represji politycznych na Białorusi*, źródło: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/317710,Sejm-o-Bialorusi-nigdy-nie-pozostaniecie-sami-w-Waszej-walce> (12.05.2014).

Uładzimir Makiej, do którego zaproszenie wystosowano odmówił swojego uczestnictwa. Ostatecznie Białoruś delegowała na szczyt ambasadora w Polsce Wiktara Gasjonaka. Unia Europejska wyraziła zgodę na jego uczestnictwo w piątkowych sesjach szczytu, pomijając jednak kolację dla głów państw, która miała się odbyć dzień wcześniej. W takiej sytuacji Białoruś zupełnie zrezygnowała z udziału w wydarzeniu, a jej ambasada przesłała do mediów komunikat, w którym oskarżała organizatorów szczytu o działania dyskryminacyjne.

Podczas szczytu doszło natomiast do spotkań premiera Donalda Tuska, ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, kanclerz Angeli Merkel oraz przewodniczącego Rady Europejskiej Hermana Van Rompuy`a z białoruską opozycją. Spotkania miały na celu demonstrację solidarności z więźniami politycznymi oraz sprzeciwu wobec ostrej polityce Łukaszenki.

Podczas szczytu państwa członkowskie Unii Europejskiej przyjęły również deklarację w sprawie Białorusi, w której wyrazili głębokie zaniepokojenie łamaniem praw człowieka i wolności mediów. Wezwano do natychmiastowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, zakończenia represji obywateli i mediów i rozpoczęcia dialogu z opozycją⁶⁶. Stanović to miało warunek normalizacji stosunków Białorusi z państwami UE. Strona polska była aktywnie zaangażowana w dyskusje toczące się wokół Białorusi. Premier Tusk zaproponował na spotkaniu pakiet modernizacyjny, który miał pomóc w demokratyzowaniu państwa białoruskiego bez konieczności odejścia od władzy prezydenta Łukaszenki. W zamian za spełnienie unijnych warunków obejmujących m.in. amnestię i rehabilitację więźniów politycznych oraz przeprowadzenie demokratycznych wyborów, zgodnych ze standardami OBWE, Białoruś mogłaby otrzymać wsparcie finansowe ze strony UE i przerwać swoją izolację międzynarodową.

Kolejne lata nie przyniosły jednak zmian. We wrześniu 2012 r. na Białorusi odbyły się wybory parlamentarne, które po raz kolejny nie spełniły standardów demokratycznych. Nowy parlament nie został uznany przez Unię Europejską, co przekreśliło szanse na wznowienie dialogu na linii Bruksela – Mińsk, a tym samym na poprawę stosunków bilateralnych Polski i Białorusi. Jedynym instrumentem podtrzymywania kontaktów z reżimem Łukaszenki był w tym czasie program Partnerstwa Wschodniego. W listopadzie 2013 roku w Wilnie odbył się trzeci szczyt w którym Białoruś uczestniczyła reprezentowana przez ministra spraw zagranicznych Uładzimir Makieja.

⁶⁶ *Białoruś dzieli Partnerstwo Wschodnie. Szczyt bez deklaracji*, źródło: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/449291,Bialorus-dzieli-Partnerstwo-Wschodnie-Szczyt-bez-deklaracji> (12.05.2014).

6. Stosunki gospodarcze.

Kolejnym ważnym aspektem, o którym należy wspomnieć w kontekście polsko-białoruskich stosunków bilateralnych są kontakty gospodarcze. Pod koniec 2008 roku, a więc w czasie przypadającym na ocieplenie dwustronnych relacji, rząd białoruski skierował do Polski zaproszenie do udziału w prywatyzacji białoruskich przedsiębiorstw, przekazując polskiemu wiceministrowi gospodarki spis firm przeznaczonych do sprzedaży. W trzyletnim planie prywatyzacji władze białoruskie zakładały sprzedaż akcji ponad 500 przedsiębiorstw. Współpraca bilateralna objęła również kwestię bezpieczeństwa energetycznego. We wrześniu 2009 roku strony podpisały memorandum o polsko – białoruskiej współpracy w dziedzinie elektroenergetyki⁶⁷. Do jego najważniejszych celów należy: zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej, rozwój wzajemnych inwestycji oraz lepsza wymiana informacji niezbędnych do prowadzenia działalności gospodarczej. „Zbieżność interesów Warszawy i Mińska w zakresie bezpieczeństwa energetycznego udowadnia, iż Białoruś winna być uwzględniana w polityce polskiego rządu i traktowana jako partner w rozmowach o zapewnieniu bezpieczeństwa w regionie”⁶⁸.

W tym kontekście warto podkreślić, że wielu badaczy zwraca uwagę na fakt, że poprzez uzależnienie dialogu z Białorusią od przemian demokratycznych w tym państwie, Polska nie wykorzystuje możliwości jakie mogłaby jej dać współpraca na płaszczyźnie gospodarczej. „Przez długie lata, patrząc na Białoruś przez pryzmat haseł o autorytaryzmie przywódcy, traktowanego ponadto jako <prawa ręka Kremla> i awangarda rosyjskich wpływów, nie dostrzegano faktu, że Republika Białoruś posiada własne interesy, niejednokrotnie sprzeczne z rosyjskimi a zbieżne z polskimi. Dowodzi tego gazociąg Nord Stream, który Łukaszenka nazwał <najgłępszym projektem w historii Rosji>”⁶⁹. Polska zdaje się przyjmować błędne strategie względem białoruskiego sąsiada, skupiając się przede wszystkim na obronie niezależnej, suwerennej i przede wszystkim demokratycznej Białorusi, a pomijając ważne punkty wspólne, jak chociażby wspomniane kwestie energetyczne czy niewykorzystany potencjał gospodarczy.

Dowodem błędnej polityki jest ograniczenie kontaktów z Republiką Białoruś, w związku z wyborami prezydenckimi w 2010 r.. Badacze zwracają uwagę na negatywne skutki tej decyzji dla współpracy gospodarczej. Wstrzymanie dialogu z Białorusią oznaczało

⁶⁷ *Bliższa współpraca energetyczna Polski i Białorusi*, źródło: www.mg.gov.pl, (12.05.2014).

⁶⁸ R. Czachor, „*Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991 – 2011*”, *op. cit.*, s. 309.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 309.

bowiem rezygnację z ważnych i korzystnych dla obu stron projektów w sferze energetycznej, m.in. rozbudowy łącznika przesyłu energii elektrycznej, budowy elektrowni węglowej w Zelwie czy wspólnej eksploatacji złóż węgla brunatnego w obwodzie brzeskim⁷⁰.

Niewykorzystany potencjał współpracy gospodarczej wyraźnie obrazują dane statystyczne dotyczące wymiany handlowej Białorusi z innymi państwami⁷¹.

Tabela 1. Najważniejsi partnerzy handlowi Republiki Białoruś w 2012 r.

Eksport		Import		% udział danego kraju w całości wymiany handlowej	
Państwo	2012 (USD)	Państwo	2012(USD)	Państwo	2012 (%)
1. Rosja	16 283,7	1. Rosja	27 540,9	1. Rosja	45,2
2. Niderlandy	7 587,6	2. Niemcy	2 731,9	2. Niderlandy	7,5
3.Ukraina	5 567,8	3. Chiny	2 367,9	3.Ukraina	7,1
4. Łotwa	3 279,9	4. Ukraina	2 311,0	4. Niemcy	5,0
5. Niemcy	1 737,1	5. Polska	1 349,1	5. Łotwa	3,8
6. Litwa	1 185,2	6. Włochy	954,3	6. Chiny	3,3
7. Polska	948,7	7.USA	634,0	7. Polska	2,9
8. Kazachstan	805,9	8.Niderlandy	448,4	8. Brazylia	1,9
9. Brazylia	801,6	9. Czechy	440,9	9. Włochy	1,8
10. Włochy	689,1	10. Francja	435,7	10. Litwa	1,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie „*Belarus in figures. Statistical reference book.*”, Narodowy Komitet Statystyczny Republiki Białoruś, Mińsk 2013, wersja elektroniczna: http://belstat.gov.by/homep/en/publications/belarus_in_figures/2013/about.php oraz strony internetowej Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Mińsku.

⁷⁰ R. Czachor, „*Miejsce Republiki Białoruś w polskiej polityce wschodniej. Bilans dwudziestolecia*”, op. cit., s. 141.

⁷¹ W momencie tworzenia artykułu niedostępne były jeszcze dane za rok 2013.

Z powyższej tabeli wyraźnie wynika, że Polska znajduje się w grupie dalszych partnerów gospodarczych Białorusi. Pomijając dominującą pozycję Rosji w handlu, która wynika ze struktury białoruskiej gospodarki i jej silnych uzależnień od sektora energetycznego, na podstawie danych statystycznych można wysnuć następujące wnioski. Po pierwsze kontakty handlowe Białorusi z Polską są najsłabsze spośród wszystkich białoruskich sąsiadów. Widać to wyraźnie na przykładzie eksportu, gdzie Polska pozostaje za Ukrainą, Łotwą i Litwą. Potwierdzają to również dane dotyczące procentowego udziału Polski w całości wymiany handlowej Białorusi. Polska wyprzedza co prawda w tym zestawieniu Litwę, ale i tak jest to dopiero siódme miejsce wśród 10 państw. Na podstawie tabeli zaobserwować można również, że wśród najważniejszych partnerów handlowych Białorusi znajdują się Niemcy i Niderlandy, a więc państwa z samego „rdzenia” Unii Europejskiej. Może to być istotny argument w debacie na temat słuszności prowadzonej przez Polskę polityki zagranicznej względem Białorusi. Zaangażowane w działania zewnętrzne UE na wschodzie i w promowanie wartości demokratycznych nie przeszkadza państwom unijnym w podtrzymywaniu i pogłębianiu więzów gospodarczych. Przykładem takiego działania są wspomniane już Niemcy i Niderlandy, ale również Litwa i Łotwa, które są sąsiadami Białorusi a jednocześnie członkami UE aktywnie zaangażowanymi w rozwijanie programu Partnerstwa Wschodniego.

Wnioski

Przeprowadzona analiza potwierdza tezę artykułu, że relacje polsko-białoruskie są determinowane kwestią demokracji, która uniemożliwia podjęcie dialogu na wielu płaszczyznach współpracy bilateralnej.

Dialog polityczny pomiędzy Polską i Białorusią został zamrożony, a warunkiem jego wznowienia pozostaje amnestia i rehabilitacja więźniów politycznych oraz demokracja procesu wyborczego. Wymóg ten stanowi podstawę normalizacji stosunków Białorusi z Polską, ale również z Unią Europejską, której polityka w znaczącym stopniu wpływa na polskie działania wobec wschodniego sąsiada. Od momentu pojawienia się Partnerstwa Wschodniego jako autorskiego programu RP adresowanego do państw Europy Wschodniej, polska polityka zagraniczna względem Białorusi stała się zbieżna z unijną. Wszelkie przejawy ocieplenia międzynarodowego rzutowały natychmiast na relacje dwustronne podobnie zresztą jak kryzysy. To swoiste „makro” podejście do kwestii białoruskiej można uznać za słabość

polskiej polityki zagranicznej, która nie powinna zapominać, że oprócz solidarności międzynarodowej liczy się również narodowy interes.

Współpraca na płaszczyźnie kulturowej jest również determinowana względami politycznymi. Najbardziej kontrowersyjną kwestią jest tutaj sytuacja mniejszości polskiej na Białorusi i działalności Związku Polaków na Białorusi. Państwo białoruskie zarzucało władzom związku współpracę z ugrupowaniami opozycyjnymi i przekształcanie stowarzyszenia społeczno-kulturalnego w element walki z władzą. Polska sprzeciwia się natomiast ograniczaniu swobody działania i praw mniejszości polskiej. Konflikt doprowadził do rozłamu w stowarzyszeniu, ale trudna kwestie mniejszościowe wciąż pozostały nierozwiązane.

Podobna sytuacja występuje na płaszczyźnie gospodarczej. Otwarta krytyka reżimu białoruskiego oraz zamrożenie kontaktów politycznych w poważnym stopniu rzutują na stosunki gospodarcze. Ekspertsi zajmujący się tą tematyką zarzucają, że jest to obszar niewykorzystanych szans i że należałoby podjąć wysiłki w kierunku zmiany tego stanu rzeczy. Doskonałym odzwierciedleniem są tutaj dane statystyczne. Wynika z nich wyraźnie, że Polska znajduje się w drugiej połowie najważniejszych partnerów handlowych Białorusi i pozostaje w tyle za Niemcami czy Niderlandami, które są przecież państwami z samego „rdzenia” Unii Europejskiej. Sytuacja ta wskazuje, że nadmierne wysuwanie kwestii demokratyzacji w kontaktach z państwem białoruskim i uzależnianie relacji dobrosąsiedzkich od dostosowania się Białorusi do polityki UE nie jest słuszną drogą z perspektywy interesów narodowych. Postawa Niemiec czy Niderlandów stanowi dobitny przykład, że polska polityka zagraniczna powinna zawierać w sobie więcej pragmatyzmu.

Należy przy tym pamiętać, że relacje polsko-białoruskie są komplikowane nie tylko przez rozbieżności polityczne przejawiające się w odmiennym podejściu do standardów i wartości demokratycznych. Naturalnym utrudnieniem są również odmienne koncepcje polityki zagranicznej i postrzeganie swojej roli w obszarze poradzieckim. Polska, po wyzwoleniu się z bloku wschodniego zwróciła się naturalnie w kierunku państw zachodnich o czym świadczy aktywne angażowanie się w struktury integracyjne NATO czy Unii Europejskiej. Białoruś natomiast od początku swego istnienia na arenie międzynarodowej skłaniała się bardziej w kierunku współpracy z Rosją. Po objęciu władzy przez Łukaszenkę kurs ten stał się bardzo wyraźny i leżał u podstaw wszystkich projektów współpracy dobrosąsiedzkiej.

Odmienne wizje geopolityczne, systemy polityczne i gospodarcze, podejście do standardów i wartości demokratycznych są elementami poważnie utrudniającymi dialog Polski i Białorusi. Niemniej jednak Polska powinna poczynić wysiłki, by te relacje ożywiać a nie ograniczać. Obliguje ją do tego bezpośrednio sąsiedztwo z Białorusią oraz interes narodowy.

Streszczenie

Celem artykułu jest prezentacja najważniejszych kwestii determinujących relacje polsko-białoruskie. Na podstawie aktów normatywnych, wydarzeń politycznych, danych statystycznych autorka postara się wskazać główne przeszkody w dobrosąsiedzkim dialogu pomiędzy Polską i Białorusią. Teza artykułu zakłada, że relacje polsko-białoruskie są determinowane kwestią demokratyzacji, która uniemożliwia podjęcie dialogu na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej czy kulturowej.

Słowa kluczowe:

Rzeczpospolita Polska, Republika Białoruś, relacje dobrosąsiedzkie, demokratyzacja, Unia Europejska, stosunki gospodarcze, mniejszość polska

Key words:

Republic of Poland, Republic of Belarus, neighbourhood relations, democratization, European Union, economic relations, polish minority.

Bibliografia:

1. *Bliższa współpraca energetyczna Polski i Białorusi*, źródło: www.mg.gov.pl, (12.05.2014).
2. Czachor R., „*Miejsce Republiki Białoruś w polskiej polityce wschodniej. Bilans dwudziestolecia*”, Wrocławski Przegląd Międzynarodowy” Nr 2/2011, Rok V.
3. Czachor R., „*Polityka zagraniczna Republiki Białoruś w latach 1991 – 2011*”, Polkowice 2011.
4. Fedorowicz K., „*Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989 – 2010*”, Poznań 2011.
5. Fedorowicz K., *Polityka Polski wobec Białorusi*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*, pod red. A. Gila, T. Kapuśniaka, Lublin 2009.

6. *Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej przedstawiona na posiedzeniu Sejmu 21 stycznia 2005 roku przez Ministra Spraw Zagranicznych RP prof. Adama Daniela Rotfelda*, źródło: <http://www.msz.gov.pl/resource/47f551c9-fa2e-4e93-9436-5be43b389755:JCR>.
7. *Konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi. Kalendarium wydarzeń: od marca do czerwca 2005 r.* źródło: <http://www.zpb.org.pl/index1.php?id=kkw01>.
8. *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, źródło: <http://prawo.lego.pl/prawo/traktat-miedzy-rzeczpospolita-polska-a-republika-bialorus-o-dobrym-sasiedztwie-i-przyjaznej-wspolpracy-podpisany-w-warszawie-dnia-23-czerwca-1992-r/>.
9. Zięba R., *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010.

Jacek Wojnicki

Instytut Europeistyki,
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych,
Uniwersytet Warszawski



Proces formowania się państwowości słoweńskiej

Rozwój instytucji politycznych Słowenii (parlament, rząd, administracja) związany jest z dwoma czynnikami: kształtowania się organizmu państwowego oraz rozwoju konstytucjonalizmu słoweńskiego. Poniżej zostaną zaprezentowane węzłowe etapy formowania się władzy wykonawczej w państwie słoweńskim oraz jugosłowiańskim (okres 1918-1992).

Dzieje ziem słoweńskich można podzielić na kilka etapów. Pierwszy stanowią samodzielne organizmy państwowe w Średniowieczu. W zachodniej części południowej Słowiańszczyzny pojawia się pod koniec połowy VIII wieku księstwo słoweńskie w Karyntii z władcą księciem Borutem. Około 745 roku dostało się ono pod zwierzchność Bawarów, z początkiem IX wieku zanika samodzielność książąt słoweńskich i ludy germańskie zaczynają się osiedlać w Karyntii⁷². Po rozpadzie państwa Franków Karantia (późniejsza Słowenia) weszła w skład Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. W miejsce książąt słowiańskich pojawili się hrabiowie niemieccy rozdzielający ziemię swoim feudałom, a także Kościołowi i osadnikom. Wolna ludność słowiańska popadała w zależność od obcych właścicieli i ostatecznie zniknęła w 11 stuleciu. Kolonizacja miała charakter niemiecki, prowadziła do germanizacji obszarów słowiańskich⁷³.

Kolejny etap losów ziem słoweńskich wiąże się z zależnością od Austrii. W XIV wieku ziemie słoweńskie zostały przejęte przez monarchię Habsburgów. Jednocześnie dopiero w XVI wieku zaczęła się kształtować samodzielna kultura Słoweńców i ich język narodowy. Proces ten należy wiązać z ogólnymi zmianami zachodzącymi na Starym

⁷² H. Batowski, *Zwięzły zarys dziejów Słowiańszczyzny*, Kraków 1948, s. 22.

⁷³ L. Podhorodecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000, s. 26.

Kontynencie⁷⁴. Większość ludności stanowili w Krainie oraz w małym hrabstwie Gorycji, ponadto zamieszkiwali w południowej części Styrii, niektórych dolinach Karyntii, północnej części Istrii i wschodniego Veneto. Mniejszość ludność słoweńska stanowiła w największym ówczesnym mieście portowym Austrii – Trieście. Ludność słoweńska licząca na początku 18 stulecia około miliona, długo nie ukształtowała swojej tożsamości etnicznej. Ludność słoweńska określała swoją tożsamość poprzez przynależność do politycznego organizmu. Przez innych byli określani jako Winden, a w okresie napoleońskim Ilirami, a sama nazwa Słoweńcy była sztuczna i zaczęła się przyjmować wśród ludności na początku 19 stulecia⁷⁵.

Słoweńcy znajdowali się w gorszej sytuacji niż inne narody słowiańskie w imperium habsburskim. Ich dość zwarty obszar zaludnienia był podzielony pomiędzy poszczególne kraje koronne. Na skutek tego niekorzystnego położenia zdecydowaną większość ludność słoweńska posiadała tylko w niewielkim kraju – Krainie. Liczyła ona ok. 500 tysięcy, z czego Słoweńców było 95, 4 % większość stanowili także w Gorycji i Gradysce, liczącej ok. 250 tysięcy, w których stanowili ok. 62 %. Natomiast w liczącej 1, 5 miliona Słoweńców było zaledwie niespełna 30 %. Takie rozproszenie w znacznym stopniu osłabiło polityczne możliwości niewielkiego narodu słowiańskiego liczącego niespełna 1, 250 tysięcy⁷⁶.

Trwający przez stulecia nacisk germanizacji i italianizacji skutkowało tym, iż jeszcze na początku 20 stulecia Słoweńcy byli narodem chłopskim. Większość stanowisk w szybko rozwijającym się przemyśle, handlu, administracji i oświacie zajmowała ludność niemiecka i włoska. Jednocześnie należy podkreślić, iż Słowenia należała do najbardziej rozwiniętych prowincji południowosłowiańskich. Decydowało o tym korzystne położenie geograficzne, umożliwiające dostęp do Adriatyku. Ponadto przez ziemie słoweńskie od połowy 19 stulecia biegła linia kolejowa, która łączyła Lublanę (główne miasto Słoweńców) z Wiedniem i Triestem⁷⁷.

W okresie Wiosny Ludów (1848 rok) obok wystąpień chłopów i rodzącej się klasy robotniczej, rozwijał się także ruch narodowy. Był on inspirowany przez lokalne organizacje inteligentkie powiązane z działającą w Wiedniu „Sloveniã” kierowaną przez Franca Miklošiča. Liberalni działacze z grup inteligencji w kwietniu 1848 roku ogłosili postulat utworzenia „Zjednoczonej Słowenii obejmującej ziemie Krainy, części Styrii, słoweńskiej

⁷⁴ F. Gołembski, *Geokulturowe uwarunkowania państwowości Słowenii*, [w:] *Małe państwa Europy. Specyfika systemu politycznego i aktywności międzynarodowej*, D. Popławski (red.), Warszawa 2009, s. 256.

⁷⁵ M. Hroch, *Małe narody Europy*, Wrocław 2003, s. 21.

⁷⁶ Patrz: W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985 i H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986, s. 11.

⁷⁷ M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003, s. 110.

Primorskiej oraz Karyntii. Żądali także powołania lokalnego parlamentu oraz gwarancji dla pełni praw językowych. W ruchu narodowych Słoweńców silne były tendencje do współpracy z Chorwacją oraz Wojwodiną⁷⁸.

W ostatnich dwóch dekadach 19 stulecia dokonano modernizacji austriackiego prawa wyborczego. Za moment przełomowy należy uznać rok 1907, gdy wprowadzono powszechne prawo wyborcze dla ludności męskiej. W rezultacie powyższej reformy ludność słoweńska uzyskała znacznie większe możliwości wywierania wpływu na życie polityczne monarchii. Słoweńscy klerykałowie – po nieudanych zabiegach podjęcia współpracy z niemieckimi ugrupowaniami o orientacji konserwatywnej – zawarli alians z Chorwacką Partią Prawa. Ostatecznie w 1912 roku oba ugrupowania podpisały deklarację lublańską, w której zobowiązały się do wzajemnego wspierania. Warto podkreślić, iż żadne ze wspomnianych ugrupowań nie przejawiało tendencji jugoslawistycznych⁷⁹.

Słoweńcy nie posiadający tradycji własnej państwowości opierali swoje odrodzenie narodowe na odrębności językowej. Słoweńska Partia Ludowa założona przez księdza Janeza Kreka, a kierowana następnie przez księdza Antuna Korošeca podkreślała katolicyzm w odróżnieniu od Partii Narodowo-Postępowej, która reprezentowała klasy średnie. Polityczną przyszłość Słowenii dostrzegano w zjednoczeniu w ramach południowej Słowiańszczyzny, a także programie trialistycznym (tzn. państwo trójczłonowe: Austria, Węgry oraz Południowi Słowianie) wewnątrz monarchii habsburskiej.

W sierpniu 1918 roku kluczowi politycy słoweńscy utworzyli Radę Narodową (*NS – Narodniveset*), która miała wypracować koncepcję nowego organizmu państwowego wobec bliskiego rozpadu Austro-Węgier. Opracowano plan utworzenia państwa jugosłowiańskiego składającego się z trzech części: Słowenii – Istrii; Chorwacji-Slawonii-Wojwodiny oraz Bośni i Hercegowiny i Dalmacji. Serbia miała stanowić czwartą część nowego organizmu państwowego opartego na zasadach federalizmu⁸⁰.

Ukształtowanie się wspólnego państwa zamieszkałego przez Słowian Południowych nastąpiło w dwóch etapach. W pierwszym etapie utworzono państwo słowiańskie w ramach dotychczasowej monarchii habsburskiej⁸¹. W październiku 1918 roku na posiedzeniu

⁷⁸ J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Słowianie południowi i zachodni. VI-XX wiek*, Warszawa 2005, s. 279.

⁷⁹ B. Jelavich, *Historia Bałkanów. Wiek XX*, Kraków 2005, s. 71. P. Wandycz, *Wiek XX*, [w:] *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, J. Kłoczowski (red.), Lublin 2000, s. 438.

⁸⁰ J. Gow, C. Carmichael, *Slovenia and the Slovenes. A Small State and the New Europe*, London 2000, s. 29.

⁸¹ W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1974, s. 116.

w Zagrzebiu utworzono Radę Narodową Słoweńców, Chorwatów i Serbów (*NarodnoVijećeSlovenaca, Hrvata i Srba*) jako „polityczne przedstawicielstwo wszystkich Słoweńców, Chorwatów i Serbów żyjących w Chorwacji-Slawonii z Rijeką, w Dalmacji, w Bośni i Hercegowinie, Istrii, Trieście, Krainie, Gorycji, Styrii, Karyntii, Baczce, Banacie, Baranii, Międzymorzu i pozostałych krajach południowo-zachodnich Węgier”. Celem Rady jest zjednoczenie narodów słowiańskich w „wolnym i niepodległym państwie Słoweńców, Chorwatów i Serbów”. Przewodniczącym Rady został Słoweńiec AntunKorošec. W drugim etapie 24 listopada 1918 roku Rada Narodowa SHS – w obawie przed inwazją włoską - podjęła decyzję odnośnie zjednoczenia Państwa SHS z Serbią pod wspólnym berłem dynastii Karadjordjeviciów⁸².

W grudniu 1918 roku powstało Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS) z królem Serbii jako monarchą nowego organizmu państwowego. Ustrój państwa określała ustawa zasadnicza uchwalona przez Zgromadzenie Ustawodawcze. Konstytucja *widowdańska* (od dnia św. Wita – 28 czerwca - *VidovdanskiUstav*) z 1921 roku określała państwo jako monarchię dziedziczną⁸³. Ustawa zasadnicza uznawała istnienie jednego narodu, który używał języka serbsko-chorwacko-słoweńskiego. Władzę ustawodawczą sprawował król wraz z 1-izbowym Zgromadzeniem Narodowym (*NarodnaSkupština*). Kadencja parlamentu została określona na lat cztery. Monarcha miał również sprawować władzę wykonawczą za pośrednictwem ministrów – odpowiedzialnych przed monarchą oraz parlamentem. Monarcha reprezentował państwo w stosunkach z zagranicą, wypowiadał wojnę, stanowił o pokoju, mianował i odwoływał premiera. Wprowadzał stan wyjątkowy, jednocześnie był najwyższym dowódcą armii. Zgodnie z konstytucją król miał więcej praw od parlamentu⁸⁴.

Godzi się odnotować, iż projekt ustroju Królestwa SHS opracowany przez polityków Słoweńskiej Partii Ludowej postulował utworzenie sześciu silnych parlamentów regionalnych, reprezentujących interesy lokalnych społeczności. Podstawowym czynnikiem wydzielenia wspomnianych jednostek miało być kryterium religijne. W trzech mieli przeważać katolicy: Słowenia, Chorwacja-Slawonia oraz Bośnia Hercegowina z Dalmacją. Natomiast w pozostałych trzech ludność prawosławna – Serbia z Macedonią, Czarnogóra oraz

⁸² W. Szulc, *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii w okresie międzywojennym (1918-1941)*, Poznań 1980, s. 25.

⁸³ *Konstytucja Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (ogłoszona 28 czerwca 1921 r.)*, [w:] *Nowe konstytucje*, [red.] J. Makowski, Warszawa 1925.

⁸⁴ E. Mizerski, *Jugosłowiański system przedstawicielski 1918-1990*, Toruń 1999, s. 29.

Wojwodina. W rezultacie miała powstać jednorodna pod względem etnicznym Słowenia odgradzana przez dwie katolickie prowincje⁸⁵.

Sytuacja w państwie jugosłowiańskim daleka była od ustabilizowania. Politycy chorwaccy oraz słoweńscy zarzucali królowi prowadzenie polityki wielkoserbskiej. Warto zaznaczyć, iż Słowenia nie została wydzielona jako oddzielna kraina geograficzna i historyczna. Na mocy podziału administracyjnego ustalonego w marcu 1922 roku ziemie słoweńskie wchodziły w skład dwóch okręgów: lublańskiego i mariborskiego⁸⁶. Do tragicznych wydarzeń doszło w czerwcu 1928 roku, gdy w parlamencie zastrzelono dwóch deputowanych z Chorwacji, a kilku zraniono w tym ciężko przywódcę ludowców Stjepana Radicia. Państwo jugosłowiańskie znalazło się u progu rozpadu, parlamentarzyści chorwaccy rozpoczęli bojkot obrad. W tej dramatycznej sytuacji król powierzył misję utworzenia rządu Antunowi Korošecowi, liderowi katolików słoweńskich. Jego rząd przetrwał pięć miesięcy. Warto odnotować, iż był to jedyny premier nie będący Serbem w przedwojennym państwie jugosłowiańskim (1918-1941)⁸⁷.

W styczniu 1929 roku król dokonał zamachu stanu oraz wprowadził dyktaturę. Król Aleksander wydał jednocześnie dekret o władzy państwowej i królewskiej, na mocy którego przejmował pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej, znosząc Konstytucję. Skupština została rozwiązana, wydano zakaz istnienia partii narodowych. Powołano do życia jedną organizację polityczną – Jugosłowiańską Partię Narodową. Dokonano centralizacji władzy, przejawem tej tendencji była zmiana nazwy państwa na Królestwo Jugosławii (*Kraljevina Jugoslavija*). Państwo zostało podzielone na 9 banowin, czerpiących swoje nazwy od głównych rzek. Ziemie słoweńskie znalazły się w banowinie drawskiej⁸⁸.

Nowa ustawa zasadnicza została ogłoszona we wrześniu 1931 roku⁸⁹. Król Aleksander ustanowił monarchię konstytucyjną. Władzę królewską ograniczał jedynie dwuizbowy parlament - Skupština oraz Senat. Posłowie do Skupštiny oraz ½ składu Senatu byli wybierani w wyborach powszechnych, pozostałych senatorów mianował natomiast generalnie monarcha. Król był pierwszym reprezentantem narodu oraz zwierzchnikiem władz: ustawodawczej, wykonawczej oraz sędziowskiej. Monarcha wydawał ustawy, posiadał prawo weta. Król podejmował decyzje w sprawie ustaw, na temat których powstały

⁸⁵ L. Benson, *Jugosławia. Historia w zarysie*, Kraków 2011, s. 48.

⁸⁶ W. Szulc, *Przemiany ...*, op. cit., s. 33.

⁸⁷ S. K. Pawłowicz, *Historia Bałkanów (1804-1945)*, Warszawa 2009, s. 314.

⁸⁸ W. Walkiewicz, *Jugosławia-byt wspólny i rozpad*, Warszawa 2000, s. 75.

⁸⁹ *Ustav Kraljevine Jugoslavije* („Službene Novine” 1931, broj 900).

rozbieżności między obu izbami parlamentu. Król posiadał również prawo rozwiązywania obu izb parlamentu przed upływem kadencji. Ministrowie byli odpowiedzialni przed monarchą.

Po 1945 roku władzę w Jugosławii przejęła partia komunistyczna (z marszałkiem Josipem Broz-Tito na czele⁹⁰. Komuniści zdobyli popularność jako siła oporu wobec hitlerowskiego i włoskiego najeźdźcy. Marszałek Tito już w 1943 roku zadeklarował wolę budowy federacji z 6 pełnoprawnymi republikami (*Deklaracja Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Jugosławii AVNOJ* z 29 listopada 1943 roku, ogłoszona w Jajce). Słowenia została oficjalnie wydzielona jako jedna z republik związkowych. Dość przypomnieć, iż sam Tito pochodził z rodziny słoweńsko-chorwackiej, natomiast jego najbliższym współpracownikiem był Słoweńiec Edward Kardelj, ideolog teorii państwowo-samorządowych w Jugosławii, pełniący kluczowe funkcje w socjalistycznej Jugosławii (wicepremier, przewodniczący parlamentu federalnego, członek kolegiatnej głowy państwa)⁹¹.

Słowenia, podobnie jak pozostałe republiki, posiadała własny porządek konstytucyjny. Naczelnym organem władzy państwowej w republice była skupsztina ludowa republiki, wybierana na okres 4 lat. W odróżnieniu od parlamentu federalnego, skupsztiny republikańskie były jednoizbowe. Do ich zadań należało wykonywanie w imieniu ludu suwerennych praw republiki na podstawie własnej konstytucji i konstytucji związkowej. Sprawowała funkcje ustawodawcze oraz inne zadania mieszczące się w kompetencjach republiki. Skupsztina republikańska wybierała swoje prezydium. Do jej zadań należało także powoływanie oraz odwoływanie rządu republiki. Rząd republikański był określany jako naczelnny organ wykonawczy i administracyjny⁹².

W styczniu 1946 roku Skupsztina przyjęła nową ustawę zasadniczą – wzorowaną na konstytucji ZSRR z 1936 roku.⁹³ Parlament (Skupsztina Ludowa) składał się z 2-izb – Rady Związkowej oraz Rady Narodowości. Ograniczenie kompetencji parlamentu *de facto* wynikało z przekazania większości kompetencji decyzyjnych do instancji partyjnych (Biura Politycznego KPJ, następnie Prezydium ZKJ), a także wyeliminowania ugrupowań opozycyjnych z ław poselskich.

Pewne zmiany w funkcjonowaniu Skupsztiny nastąpiły po 1950 roku (czyli po zerwaniu bliskich relacji z ZSRR oraz wprowadzeniu tzw. samorządowego systemu

⁹⁰ M. Tanty, *Balkany ...*, op.cit., s. 278.

⁹¹ M. Zacharias, *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943-1991. Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004, s. 36.

⁹² T. Szymczak, *Jugosławia-państwo federacyjne*, Łódź 1982, s. 137.

⁹³ *Konstytucja Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, 31 stycznia 1946 r.*, [w:] *Nowe konstytucje państw europejskich*, L. Gelberg, Warszawa 1949.

władzy)⁹⁴. Skupszti nastąpiła się organem samorządu społeczno-politycznego, szczególne funkcje parlamentu były określane na mocy kolejnych ustaw zasadniczych (1953⁹⁵, 1963⁹⁶ oraz 1974⁹⁷). Zmianie ulegała także budowa parlamentu (od 5-izbowej – konstytucja z 1963 roku, do 2-izbowej – konstytucja z 1974 roku). Na mocy ostatniej *titowskiej* konstytucji (1974 rok)⁹⁸. Skupsztina Związkowa składała się z: Rady Związkowej (220 mandatów) oraz Rady Republik oraz Okręgów Autonomicznych (88 mandatów).

Zgodnie z Konstytucją z 1974 roku do kompetencji parlamentu związkowego (Skupsztiny SFRJ⁹⁹ należały: decyzje o zmianie konstytucji SFRJ, rozpatrywanie i ustalanie podstaw polityki wewnętrznej i zagranicznej, ustawodawstwo związkowe oraz uchwalanie innych przepisów i aktów ogólnych, w tym społecznego planu państwa związkowego, decydowanie o wojnie i pokoju, ratyfikacja umów międzynarodowych, ustalanie polityki wykonywania ustawodawstwa związkowego oraz innych przepisów i aktów ogólnych, wybieranie i odwoływanie organów związkowych (Związkowa Rada Wykonawcza, Sąd Konstytucyjny Jugosławii, Sąd Najwyższy Jugosławii, Narodowy Sąd Gospodarczy) wraz ze sprawozdaniem nad ich działalnością kontroli politycznej i nadzoru społecznego oraz wykonywanie innych zadań konstytucyjnie określonych.

Związkowa Rada Wykonawcza (rząd federacji – *Savezna Izvršno Vijeće*) była organem Skupsztiny SFRJ, któremu powierzono funkcje polityczno-wykonawcze w ramach praw i obowiązków federacji. Relacje najwyższych organów władzy państwowej federacji charakteryzowały się nadrzędnością Skupsztiny, co podkreślały normy Konstytucji w przedmiocie wyboru i odwoływania SIV oraz kontroli jej działalności oraz odpowiedzialności przez Skupsztiną. Prezydent SFRJ posiadał prawo wskazywania jednego z członków ze Skupsztiny jako kandydata na przewodniczącego SIV.

Wyboru przewodniczącego SIV oraz jej członków dokonywały obie izby parlamentu związkowego. Mandat delegata do skupsztiny wybranego do Związkowej Rady Wykonawczej ulegał wygaśnięciu. SIV była organem wykonawczym Skupsztiny SFRJ. Równocześnie w miejsce jednej sfery działania określanej jako działalność wykonawcza i zarządzająca wprowadzone zostały dwie różne funkcje realizowane pod stałym

⁹⁴ B. Ryś, *Jugosłowiański system samorządowy*, Warszawa 1986.

⁹⁵ *Ustawa Konstytucyjna o podstawach ustroju społecznego i politycznego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z 13 stycznia 1953 r.*, [w:] *Konstytucja Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii*, Warszawa 1957

⁹⁶ *Konstytucja Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z 7 kwietnia 1963 r.*, Belgrad 1964.

⁹⁷ *Konstytucja Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii*, [wstęp] J. Cierniewski, Wrocław-Warszawa-Kraków -Gdańsk 1975;

⁹⁸ E. Zieliński, *Skupsztina SFRJ*, Warszawa 1978.

⁹⁹ J. Cierniewski, *Ustawa w jugosłowiańskim systemie konstytucyjnym*, Wrocław 1977, s. 78, oraz B. Zawadzka, *Model przedstawicielstwa socjalistycznego*, Wrocław 1980, s. 325.

zwierzchnictwem naczelnego organu przedstawicielskiego¹⁰⁰. Funkcję polityczną – wykonawczą realizowała SIV, natomiast administracyjną (bezpośredniego zarządzania) sekretarze i podsekretarze usytuowani poza SIV.

Na mocy ostatniej konstytucji republikańskiej z 1974 roku na szczeblu Republiki Słowenii organem najwyższym samorządu społecznego i władzy państwowej była Skupszcina Republiki. Składała się ona z trzech izb, wyrażających zróżnicowane interesy – Rady Społeczno-Politycznej, Rady Pracy Zespolonej oraz Rady Gmin. Funkcję republikańskiej głowy państwa pełniło Prezydium Socjalistycznej Republiki Słowenii, natomiast funkcje republikańskiego rządu – Republikańska Rada Wykonawcza. Istniały także inne organy władzy państwowej na szczeblu republikańskim – Rada Republiki; Sąd Konstytucyjny; Sąd Najwyższy, Prokuratura oraz Społeczny Rzecznik Samorządu¹⁰¹. Republika Słowenii posiadała także swoich przedstawicieli w organach władzy federacyjnej – w Radzie Republik i Krajów, jak i w Prezydium SFRJ pełniącym funkcje kolegialnej głowy państwa¹⁰².

W styczniu 1990 roku w warunkach nasilającego się kryzysu społeczno-gospodarczego oraz polityczno-ustrojowego obradował nadzwyczajny kongres Związku Komunistów Jugosławii. Politycy słoweńscy oraz chorwaccy zaproponowali przeorientowanie ugrupowania w kierunku zachodniej socjaldemokracji oraz zwiększenie uprawnień partyjnych organizacji republikańskich. Wobec oporu delegatów z Serbii i Czarnogóry politycy zorientowani reformatorsko opuścili obrady, a kongres został przerwany¹⁰³. W 1990 roku politycy słoweńscy oraz współpracujący z nimi politycy chorwaccy opracowali projekt przekształcenia Jugosławii w konfederację¹⁰⁴. Wobec oporu ze strony polityków serbskich – w tym przede wszystkim Slobodana Miloševicia – obie republiki zdecydowały się na secesję z federacji jugosłowiańskiej¹⁰⁵.

Referendum w sprawie niepodległości Słowenii miało miejsce w dniu 23 grudnia 1990 roku. Prawo narodu słoweńskiego do niepodległości i samostanowienia zostało zadeklarowane w konstytucji republikańskiej we wrześniu 1989 roku. Uchwała parlamentu przewidywała, iż w przypadku pozytywnej odpowiedzi niepodległość republiki powinna być

¹⁰⁰R. Chruściak, *Zagadnienie pozycji ustrojowej rządu w ZSRR i w innych państwach Europy Wschodniej*, [w:] *Studia konstytucyjne*, Z. Jarosz (red.), Warszawa 1990, s. 208.

¹⁰¹ W. Sokół, B. Grylak, *System polityczny Słowenii*, [w:] *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, M. Żmigrodzki, W. Sokół (red.), Lublin 2005, s. 512.

¹⁰² S. Patyra, *Republika Słowenii*, [w:] *Ustroje państw współczesnych. Tom 2*, E. Gdulewicz (red.), Lublin 2002, s. 222.

¹⁰³ P. Garde, *Vie et mort de Yougoslavie*, Paris 1992, s. 269.

¹⁰⁴ B. Ferfila, *Rozpad Jugosławii i powstanie Słowenii*, „Przegląd Zachodni”, nr 1, 1993.

¹⁰⁵ W. Walkiewicz, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009, s. 252.

ogłoszona w ciągu 6 miesięcy od dnia referendum. W referendum frekwencja wyniosła 93,31 %, a za niepodległym bytem Słowenii odpowiedziało się 95, 71 % głosujących¹⁰⁶. 25 czerwca 1991 roku Słowenia ogłosiła niepodległość i zerwanie więzi z federacją¹⁰⁷.

Za zwieńczenie procesu budowy państwa słoweńskiego należy uznać uchwalenie Konstytucji Republiki Słowenii z dnia 23 grudnia 1991 roku¹⁰⁸.

Streszczenie

Dzieje państwowości słoweńskiej należą do niezbyt rozbudowanych. Przez lata ziemie zamieszkałe przez Słoweńców wchodziły w skład Monarchii Austriackiej. Przełom nastąpił wraz z rozpadem Austro-Węgier pod koniec 1918 roku, wówczas politycy słoweńscy podjęli decyzję o utworzeniu państwa Słowian Południowych. Ziemie słoweńskie wchodziły w skład kolejnych dwóch państw jugosłowiańskich. Po 1945 roku Słowenia posiadała prawo republiki związkowej z odrębnymi organami władzy republikańskiej – parlamentem i rządem. Pod koniec 1989 roku pojawiły się w elitach republikańskich silne tendencje emancypacyjne, czego wynikiem było wystąpienie Słowenii z federacji jugosłowiańskiej formalnie ogłoszone w dniu 25 czerwca 1991 roku.

Słowa kluczowe:

państwowość, Jugosławia, Słowenia, Słowianie Południowi, secesja, emancypacja

Key words:

Statehood, Yugoslavia, Slovenia, South Slav, secession, emancipation

Bibliografia:

1. Balcerak W., *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1974.
2. Batowski H., *Zwięzły zarys dziejów Słowiańszczyzny*, Kraków 1948.

¹⁰⁶ A. Rytel-Warzocho, *Referendum ogólnokrajowe w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2011, s. 216.

¹⁰⁷ A. Koseski, *W bałkańskim tyglu*, Pułtusk 2002, s. 92.

¹⁰⁸ *The rebirth of democracy. 12 constitutions of central and eastern Europe*, Strasbourg 1996, s. 365.

3. Benson L., *Jugosławia. Historia w zarysie*, Kraków 2011.
4. Chruściak R., *Zagadnienie pozycji ustrojowej rządu w ZSRR i w innych państwach Europy Wschodniej*, w: *Studia konstytucyjne*, [red.] Z. Jarosz, Warszawa 1990.
5. Ciemniowski J., *Ustawa wjugosłowiańskim systemie konstytucyjnym*, Wrocław 1977.
6. Felczak W., Wasilewski T., *Historia Jugosławii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985.
7. Ferfila B., *Rozpad Jugosławii i powstanie Słowenii*, „Przegląd Zachodni”, nr 1, 1993.
8. Garde P., *Vie et mort de Yougoslavie*, Paris 1992.
9. Gołembski F., *Geokulturowe uwarunkowania państwowości Słowenii*, [w:] *Małe państwa Europy. Specyfika systemu politycznego i aktywności międzynarodowej*, [red.] D. Popławski, Warszawa 2009.
10. Gow J., Carmichael C., *Slovenia and the Slovenes. A Small State and the New Europe*, London 2000.
11. Hroch M., *Małe narody Europy*, Wrocław 2003.
12. Jelavich B., *Historia Bałkanów. Wiek XX*, Kraków 2005.
13. *Konstytucja Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (ogłoszona 28 czerwca 1921 r.)*, [w:] *Nowe konstytucje*, [red.] J. Makowski, Warszawa 1925.
14. *Konstytucja Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, 31 stycznia 1946 r.*, [w:] *Nowe konstytucje państw europejskich*, [red.] L. Gelberg, Warszawa 1949.
15. *Konstytucja Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z 7 kwietnia 1963 r.*, Belgrad 1964.
16. *Konstytucja Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii*, [wstęp] J. Ciemniowski, Wrocław-Warszawa-Kraków -Gdańsk 1975.
17. Koseski A., *W bałkańskim tyglu*, Pułtusk 2002.
18. Mizerski E., *Jugosłowiański system przedstawicielski 1918-1990*, Toruń 1999.
19. Patyra S., *Republika Słowenii*, [w:] *Ustroje państw współczesnych. Tom 2*, [red.] E. Gdulewicz, Lublin 2002.
20. Pavlowitch S. K., *Historia Bałkanów (1804-1945)*, Warszawa 2009.
21. Podhorodecki L., *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000.
22. Ryś B., *Jugosłowiański system samorządowy*, Warszawa 1986.
23. Rytel-WarzochoA., *Referendum ogólnokrajowe w państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2011.
24. Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Słowianie południowi i zachodni. VI-XX wiek*, Warszawa 2005.
25. Sokół W., Grylak B., *System polityczny Słowenii*, [w:] *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, [red.] M. Żmigrodzki, W. Sokół, Lublin 2005.
26. Szulc W., *Przemiany gospodarcze i społeczne w Jugosławii w okresie międzywojennym (1918-1941)*, Poznań 1980.
27. Szymczak T., *Jugosławia-państwo federacyjne*, Łódź 1982.
28. Tanty M., *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003.
29. *The rebirth of democracy. 12 constitutions of central and eastern Europe*, Strasbourg 1996.
30. *Ustav Kraljevine Jugoslavije* („SlužbeneNovine” 1931, broj 900).
31. *Ustawa Konstytucyjna o podstawach ustroju społecznego i politycznego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii z 13 stycznia 1953 r.*, [w:] *Konstytucja Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii*, Warszawa 1957.
32. Walkiewicz W., *Jugosławia-byt wspólny i rozpad*, Warszawa 2000.
33. Walkiewicz W., *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009.

-
34. Wandycz P., *Wiek XX*, [w:] *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, [red.] J. Kłoczowski, Lublin 2000.
 35. Wereszycki H., *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1986
 36. Zacharias M., *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943-1991. Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004.
 37. Zawadzka B., *Model przedstawicielstwa socjalistycznego*, Wrocław 1980.
 38. Zieliński E., *Skupszcina SFRJ*, Warszawa 1978.

Ukraine in Terms of Democratic Transit.

The problem of the national states formation on the context of democratic changes in Europe has become of special importance due to crisis and breaking down of the world socialist system. Mostly the formation of independent states has gone through serious difficulties, especially in multinational states. Ukraine is not the exclusion, as the problem of state building took place simultaneously with the formation of Ukrainian nation.

At the beginning of the 21st century Ukrainian society faced the demand of the way out from permanent crises, especially political ones, and the acquiring of the stable democratic course. The difficulty of institutional changes and problems which some states faced, including Ukraine, in the process of the transition to stable civilized development, led to the search for the determinations of essential characteristics of such transitions. Political scientist from Great Britain Taras Kuzyo implemented the term “four-dimensional transformation” concerning Ukraine. This four-componential formula includes democratization, marketing, state-institutional and national civil building¹¹⁰. The last two positions are organically connected in the context of the national state foundation. According to many scientists’ opinion the scholar comes to the conclusion that modernization and national building by consolidation of political community are being closely interconnected.

¹⁰⁹ V.I. Bortnikov, doctor of the political sciences, professor of the politology and state managing, LesyaUkrainka East Europe NnationalUniversit.

¹¹⁰ Kuzyo T., *The post soviet transformations in Ukraine: theory and comparative aspect//Ukrainian community on the way of the transformations: western interpretation/ translation from English-K : P Publishing House KM Akademia*”, 2004, p. 46.

The declaration of Ukraine as the independent state opened up the wide opportunities to its thorough reorganization and qualitative renovation. However, due to the objective and subjective circumstances the processes of the democratic changes in different spheres of the society's life was going through non-uniformly or were inhibited. The state's authorities, who did not have the experience of the democratic transformation, acted from the positions of the simplified conceptions as to the essence of the western pattern of the democracy, not taking into consideration its specifications and the historical limits. The implementation of the private property seemed to be the only right mean to found modern market economy, and the implementation of the free voting institution, the multi-party system, democratic freedoms (freedom of speech, publishing, public associations, etc.) is a right base for democratic political order. The Ukrainian political leaders, who were retaliated in *perebudova* times, were mainly not ready to the solution of the super complex tasks of the society's democratization. Besides, with their professional and business qualities they often fell in the representatives of the old administrative apparatus and quite logically were moved aside to the periphery of the political life.

The factor that blocked the institutional development of Ukraine was the character of the economic relations, which had been left after the old regime. The gap of the cooperative and economic ties, first of all, with the subjects of the unique union economic complex had become hard consequences. The inherited structure of the republican economy had been based on the principle of the non-completeness. About 80% of the whole production did not have the completed technological cycle, and depended on the import of the deliverables and raw materials.

Modern democratic discourse as the necessary condition of the stable democracy existence considers the presence of the effective and mighty state. In contrast to the developed countries of the West, modern Ukraine is being at the stage of the formation of the full value nation-state with its clearly defined national interests, based on the national values as to which the consensus would be aroused both inside political elite and the constituent part of its citizens. The problem of the overcoming of the state's division at the axis' division East-West had not been solved, which had been artificially inflated and used by all political parties, including the so called democratic trying to get electoral votes and fulfilling the orders of the regional elites. The problem becomes complicated for the activity of the main authoritative institutions up to the last time had been directed to serve the small stratum of the oligarchs whose assets after its own nature are being international.

In the context of the today of Ukraine the premonition of Ralf Dahrendorf is confirmed: “the more country is homogeneous the larger chance it has to be successful in the process of the democratization. The states with the complex ethnic or any else population’s body will have, probably, to be involved in the nearest future not in the democratization, but in the problems of the territorial integrity and lawfulness and order”¹¹¹.

Volodymyr Vynnychenco once wrote in his *The Testament to the fighters for the liberation*: So far mankind is broken into separate national collectives, who preferably are called states, then it is evident that the best way to protect its life and development of every nation is statehood i.e. complex of the economy, politics, culture institutions’ which act on the territory inhabited by the national collective, which ties him into the compact wholeness, which provide him development today and in the future. Nation without statehood is being the mutilated human’s collective organism.

One of the Ukraine’s problems was the internal unpreparedness of the state to be independent, absence of the unique national mentality, universally adopted national values and national interests. Deeply divided along many measures and parameters – economic, political, ethnical, social, religious Ukraine got into the closed circle: “the advanced creation of the national state demanded the consolidated national mentality; fast consolidation of the national mentality had turned out to be very hard, if not impossible without strong unitary state”¹¹²

At this contradiction, which the founders of the Ukrainian state were not able to overcome V’jacheslav Lypyns’kyj pointed in his famous work *Kham and Japheth*, when analyzing the reasons of the downfall of Petro Skoropads’kyj’s government in 1918. The essence of his thoughts can be expressed by the proverbial wisdom, that one can not place a horse in front of the cart. “Nation is first of all the spiritual, culture and historic unity. It means that for the nation to be born the long co-existence of the given citizenship at the given territory in the one own state is necessary. Nation – the spiritual unity arises always from the state-territory and political unity and not vice a versa. The territorial, land consciousness, but

¹¹¹ R. Dahrendorf, *The road to freedom: democratization and its problems in Eastern Europe*, “The problems of philosophy” 1990, No. 9, p. 69-75.

¹¹² Goncharenko, 2000, p.142.

not the tribe – and culture – and denominational and national had been put into the base of all countries of the whole world”, the scholar emphasized¹¹³.

The historical experience affirms that the change of the ruling elites is the necessary condition of the conversion from one society and political system to another, all the more when one deals with the conversion from the authoritarian orders to the democratic ones. In Ukraine, after achieving of the independence, due to the certain reasons this change had not come into existence. The new political elite which would be strengthened by the protracted political struggle would have the state managing experience’s in terms of the political freedom, would be able to cerebrate in the categories of the state but not selfish, partisan, group or private interest has not been founded yet. This circumstance essentially hinders the state’s step to the rule of the people. The political forces’ representatives, who get the power, demonstrate constantly the absence of the desire and the ability to work consolidated for the sake of the state, and to solve the disputable problems and conflicts.

In this context one should mention the necessity of the state clerks’ inspection. To be frank this inspection will be turned out into farce, unless the conditions or their activity will be changed, and the mechanisms of the control over elite from the institutions of the civil society really independent mass media, public organizations and ordinary citizens will be founded.

Debating the opponents as to the questions why the building of the national independent state had got failed, and who is in charge for it, V. Lypyns’kyj came to the conclusion, that the very absence of the “leading stratum” which would be stately and nationally directed had led to the situation. V.Lypyns’kyi tried to create the aristocracy, “but to healthy, strong, able to the creative work, but not to the artificial conservation of the degenerated and forceless aristocracy”¹¹⁴. The guide of the Ukrainian state creation saw the vital demand to organize “strong and authoritative group” around which the Ukrainian nation would be able to be united and to be politically organized. “Without theoretical and practical solving of this problem any, even the best orientations will not be helpful in becoming neither nation nor state”¹¹⁵.

¹¹³ V. Lypyns’kyj, *Kham and Japhet*, “Suchasnist” 1992, No. 6, p. 65-66.

¹¹⁴ V. Lypyns’kyj, *Letters to brothers-grain growers. On the idea and organization of the Ukrainian monarchism*, in *The full collection of works, archives, studies*, ed. J.Pelens’kyj, Vol. 6, Book 1, Kyiv, Philadelphia 1995, p. 142.

¹¹⁵ *Ibidem.*, p. 68.

In the time of the deep transformative changes when the community seeks new guideline to overcome new invocations, the discourse of the identity is put at the first place. The processes of the national identity formation in Ukraine, which are determined by the complex of political, economic, social and cultural and ethno-national factors are taking place at the personal “problem’s field”, that has regional coloring and further on becomes actively the argument of the politics and economic groups in the struggle for the power. Some regional political elites due to their economic and political position “are not interested in the integration of the Ukrainian society and sincerely ignore national values. The focus of their economic interests is often outside Ukraine, and this dictates the corresponding political behavior”¹¹⁶.

According to the Ukrainian sociologist Serhiy Makeev observations⁷, social and cultural heterogeneousness of the society is shown as such the circumstance which can not be get rid of. The scholar concludes, that carries mighty methodological strain, i.e. under the influence of the modernization processes such heterogeneity “is rather deepened than erased, what in its turn sharpens the problem of the social and cultural communication between the society’s segments. Modern social and cultural differences are not in the least possible source of the evident or latent (hidden) conflicts, so much the obstacle for understanding of the different subcultures, including the regional subcultures representatives. By this mutual understanding does not necessarily foresees imperative movement to the working out of the common vision or the world’s interpretation. It rather foresees the attentive attitude to the social and cultural peculiarity of the communities to be compared”¹¹⁷. In other words the attempts to build up the cultural and homogeneous communion in Ukraine are being Utopia, or such the task that cannot fulfilled in the nearest prospect. That is why one should not try to change each other, but to seek the ways for the mutual understanding and to learn to live together.

Other Ukrainian scholar Mykola Mykhal’chenko is right thinking that the reformation in the economy is not practically “guided with the democratization of the society, i.e. the democratic essence of the transformation’s process is lost. One is not able to synchronize economic and political reforms for each of them is possible only than, when the other change

¹¹⁶ I. F. Kuras, *Regional aspects of the ethno policy*, in eadem, *Ethno policy: history and modernity. Articles, public addresses, interviews in the 90-ies*, place of publication, 1999, p. 281-282.

¹¹⁷ S. Makeev, *Social and cultural specification of the Ukraine’s regions*, in: *Regional Ukraine*, K. Geoprint, 2003, p. 7.

had already taken place, i.e. they determine one on the another, and are the personal necessary precondition”¹¹⁸.

The states’ democratic transit, which changes the authoritarianism or totalitarianism to democracy, foresees the following stages: liberalization, democratization and resocialization or “getting accustomed” to the democratic norms of a mutual living. The process of the liberalization, in Ukraine coincided with the times of the so called *Perebudovy*. But the real steps on the way of democratization had not been taken place up to the last times.

It is hard not to agree with Ukrainian political scientist Antonina Kolodij arguments’ as to the division into periods of the democratic conversion in Ukraine. The beginning of the liberalization dates to 1989 – the time of the retirement of the first secretary of the Central Committee of the Communist party of Ukraine, who personified the old regime. The principally important for this stage was the foundation of the mighty social and political organization the People’s movement of Ukraine for *Perebudova*. The turning year for Ukraine was 1990 year when the Declaration of the state sovereignty was adopted, the first alternative elections to the Supreme Rada were hold, the article as to the leading role of the Communist party was rejected, that open the space to the real multi-party system. The liberalization period ends with the dissolution. At the first stage of the democratic transformation on the 24 August 1991 the independence of Ukraine is declared, which was confirmed at the Whole Ukrainian referendum on the 1 December 1991. This stage is characterized by the transition of the power into hands of the reformers. The second stage of the post communist transition dates to 1992-1997, the features of which were the mass privatization, the democratic election of the president of Ukraine at the pre-term elections, the holding of the first Parliamentary elections at multi-party base and the adoption of the Constitution of the independent Ukraine. In the scientist’s opinion, in 1996 the state got new head of the government the magnate from Dnipropetrovsk region who became the symbol of the strengthening of the influence of the hidden economic interests or clannish oligarchy groups”. That is why instead of growing of the processes inherent to the third stage of the transition: strengthening and legitimacy of the new, democratic institutions political development in Ukraine from the end of the 1990-ties changed to some extent its vector in the direction of the jointing of big business with the

¹¹⁸ M.I. Mykhal’chenko, *The political reality in Ukraine: Transformation, modernization, revolution?*, “The choice right” 2005, No. 1, p. 13-14.

political structures. Last years of Leonid Kuchma presidency (1999-2004) are characterized by the oligarchy and authoritarian stage of the temporary retreat of the democracy¹¹⁹.

The features of the oligarchy political system, the direction vector of which is defined by the basic corporal groups of the interests, when the mass interests as previously are not sufficiently articulated and have no the adequate political representation are inherent to the political system of Ukraine at the beginning of the 2000 years. That is the superficial privatization had been hold. To the author's opinion, the essence of the political regime that was at that time in Ukraine can be characterized after the American scholar Thomas Karozers as the evolutional one from the dominant-power politics to the regime of¹²⁰ feckless pluralism.

The dominant-power politics in Ukraine started to be formed in the second half of the 90-ties and got its accomplished shape at the beginning of the 2000s. The try to fasten it caused the corresponding reaction of the opposition and community which became the famous actions of non-obedience in 2003 and the Orange revolution of 2004. The key political problem of the dominant-power politics is unclear limit between the state and ruling political party or the political group. The main state's resources-finances, mass media, production, force structures start direct servicing of the power. The legislative branch loses its independence and takes sides to the protection of the correspondent interests. The voting is as dubious as to its truth that in fact gets the character of the formal democratic procedure. As the only political group had been in power for the long period of time the broad scaled corruption is proliferated. All this was taking place at the background of the democratic rhetoric of the power structures representatives'.

After the Parliamentary elections of 2004 due to the "logic of the revolution" the certain democratic changes took place, which suspended the process of the Ukraine drifting to the authoritarianism. The new power, however, was not able to meet proper level of the institutional stability of the society and sequence in the democratic reforming. One can say, that after the presidential elections of the 2010 the reverse process resulted in Ukraine: the transition from the regime of the "feckless pluralism" to the regime of the dominant-power, which quitted its existence together with the collapse of Janukovich-Asarov government.

¹¹⁹ A. Kolodij, *Trajectory of the democratic transition in Ukraine*, in: *Transformation in Poland and in Ukraine. Selected aspects*, eds. AndjeyAntoshevski, AntoninaKolodij, KshyshtofKoval'chyk, Wrocław, 2010, p. 385-400.

¹²⁰ T. Karozers, *The end of the transit's paradigm*, in: *Political science. Political development and modernization: modern researches*: col. of the sc. works.-M.: RA of S. INION,2003.-№2 -65, p. 50-53.

With all the disappointment of the current results of the Orange revolution the far gone consequences showed themselves in the period Maidan of the dignity 2013-2014. The echo of the Maidan is multi-measured and it sounds in the way as it sounded in France or in Czechoslovakia when the revolutions took place in 1958. These revolutions not only formed the modern appearance of these states, they also defined the main features of the contemporary United Europe¹²¹.

Thus we can affirm that the political regime that had concurred in Ukraine is of the transitive character. Rather it can be characterized as partly democratic. In the years of the independence, Ukraine carried out certain liberal and democratic reforms, though, had not overcome the situation of the transitive uncertainty. The contradictions and unsolved problems which exist in Ukraine heavily complicate the processes of the transition to democracy.

All moves to the changes are hampered via corruption which covered all spheres of the state and local managing of our country. As it is known, the index of corruption in the authoritarian regimes is always higher, than those in the democratic ones, since the corruption does not like “the light”, transparency of the clerks’ doings. The national security is impossible without deep system reforms, which would cover all spheres of the society’s life, without positive moves, including the sphere of national security. Everybody realizes that the “overloading” of the power is needed, which would pass under the control and with the participation of the citizens.

. But the huge volume of the work in the sphere of legislation, which would facilitate democratization and the effectiveness of the judicial system, institutions of the local self-governing, force structures, tax policy, etc. demands time. The first step on this way is the reelection of the Parliament.

To the author’s opinion the state now faces the serious demand of the community’s consolidation on the base of the building of the effective, democratic state and the formation of the Ukrainian civil nation. The Presidential and the Parliamentary elections of 2014 year in Ukraine testify that it transforms into the practical sphere of the democratic development.

¹²¹ Y. Ruban, *The strategical choice of freedom (instead of the foreword)*, in: *Ukraine in 2005-2009 years: strategical evaluations of the social and political, and social and economic development*, ed. Y. G. Ruban, place of publication, 2009, p. 5.

Streszczenie

Kwestie formowania państwowości w kontekście przemian demokratycznych w Europie nabrały szczególnego znaczenia w momencie kryzysu i załamania się światowego systemu socjalistycznego. Proces powstawania niezależnych państw przeszedł jednak poważne trudności, szczególnie w krajach wielonarodowych. Ukraina nie jest jedynym przykładem państwa, w którym budowanie państwowości przebiegało równocześnie z formowaniem się narodu ukraińskiego. Na początku XXI wieku społeczeństwo ukraińskie zaczęło coraz wyraźniej akcentować potrzebę przerwania kryzysów politycznych i skierowania państwa na drogę demokratycznych przemian. Trudności związane z reformami instytucjonalnymi oraz inne problemy jakie napotkały państwa, w tym Ukraina, w trakcie przemian zrodziły potrzebę określenia zasadniczych cech tego procesu, określanego jako „proces przejścia”.

Słowa kluczowe:

Ukraina, przemiany demokratyczne, formowanie państwowości, reformy instytucjonalne, tożsamość narodowa

Key words:

Ukraine, democratic transit, state building, institutional reforms, national identity

Literature

1. Belous O.G., Lukjanenko D.G., *The national interests of Ukraine and the alternatives of the security strategy development. The global transformations and the strategy of the development.*, Manuscript.-K.:Orijans, 2000.
2. Book 1, Kyiv, Philadelphia: Joint stock company “Knyga” 1995.
3. Darendorf R., *The road to freedom: democratization and its problems in Eastern Europe, “The problems of philosophy”*, 1990.
4. Kuras I.F. *The regional aspects of the ethno politics// Kuras I.F. Ethno politics: history and modern days/ articles, performances, interviews of the 90th. years/ I.F. Kuras.-K.:IPiEND,1999.*
5. Kuzio T. *The post soviet changes in Ukraine: theoretical and comparative aspect//The Ukrainian community on the way of changes: western interpretation/translation from English-K.:Publishing house” KM Academia”,2004.*
6. Lypyns’kyj V., *Kham and Japhet*, “Suchasnist” 1992.
7. Lypyns’kyj V., *Letters to brothers-grain growers. On the idea and organization of the Ukrainian monarchism,: The full collection of works, archives, studies*, ed. J.Pelens’kyj.
8. Makeev S. *The social and cultural specifics of the Ukraine regions// The regional Ukraine.-K.:Geoprint,2003.*

9. Mykhal'chenko M.I., *The political reality in Ukraine: Transformation, modernization, revolution?*// "Thechoiceright" 2005.

Azerbejdżan w procesie przeobrażeń systemowych

Pprzedstawienie tak ujętego tematu należy rozpocząć od zdefiniowania pojęcia: przeobrażenia systemowe. Ze względu na ograniczoną objętość pracy (artykułu) nie będzie w tym miejscu przedstawiona wnikliwa analiza różnych definicji wspomnianego pojęcia, mająca na celu ich porównanie. Z tych samych względów nie jest możliwe przedstawienie racji przemawiających za poszczególnymi z wymienionych przykładów, celem przedstawienia możliwości samodzielnego wyboru jednego z nich lub opowiedzenia się autora za wybraną definicją. Zostanie natomiast skrótowo wskazane, jak na potrzeby niniejszego artykułu będzie rozumiane ww. określenie. Otóż zdaniem autora, najogólniej rzecz ujmując przeobrażenia systemowe, są to zmiany zachodzące na danym terytorium w trzech głównych aspektach. Dotyczą one ustroju politycznego oraz gospodarczego. Obejmują też przemiany społeczne. Dlaczego użyto sformułowania przemiany a nie np. proces modernizacji? Jak się wydaje pierwsze z wymienionych określeń doskonale pasuje do przedstawianego przypadku (Azerbejdżan). Określenie modernizacja sugeruje proces zmian jednokierunkowych, prowadzących do osiągnięcia założonego wcześniej celu (z reguły chodzi o zmianę całokształtu danego tworu na wzór innego uważanego za pożądanego). Zmiany zachodzące w Azerbejdżanie nie mają takiego charakteru. Zdarza się, że po wcześniejszym progresie następuje regres i odwrotnie. Dlatego też określenie przemiany systemowe, użyte dla określenia tego, co obserwujemy, jeśli chodzi o zjawiska zachodzące w tym państwie wydaje się najodpowiedniejsze.

Jak łatwo stwierdzić, tak rozumiana tematyka implikuje bardzo szeroki obszar badawczy. Z tego względu autor dokona jedynie prezentacji najważniejszych jego zdaniem zmian zachodzących w wymienionych kwestiach.

Takie założenie powoduje, że artykuł został podzielony na dwie zasadnicze części. W pierwszej, zostanie przedstawiona sytuacja wyjściowa, tj. realia panujące

w Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, czyli w okresie, kiedy nie było jeszcze niepodległego Azerbejdżanu. Wspomniany podmiot był częścią Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Druga część zostanie poświęcona dzisiejszej Republice Azerbejdżanu, która jest niepodległym państwem powstałym po rozpadzie ZSRR.

Głównym celem artykułu będzie właśnie przedstawienie przemian, jakie dokonały się na tym terenie porównując sytuację panującą w obu zestawionych podmiotach (AzSRR i RA).

Dla zachowania przejrzystości obie części będą tworzone przez trzy segmenty. W danym segmencie przedstawione zostaną informacje dotyczące jednego z trzech aspektów przemian systemowych wymienionych na wstępie.

Bardzo ważną rzeczą, której nie można pominąć przedstawiając realia ustroju politycznego jest fakt, iż regułą jest, że uregulowania prawne nie pokrywają się całkowicie ze stanem faktycznym panującym w przedstawianym państwie. Różnice wynikają jedynie z wielkości tych rozbieżności. W państwach o ugruntowanych systemach demokratycznych różnice te są z reguły stosunkowo niewielkie. Odmienna sytuacja ma miejsce w państwach niedemokratycznych i tych, które dopiero wkraczają na drogę przemian demokratycznych. Ta druga sytuacja jest udziałem przedstawianego w niniejszym artykule przypadku. Dlatego, aby uzyskać jak najbardziej odpowiadający prawdzie obraz sytuacji, stan prawny zostanie skonfrontowany ze stanem faktycznym.

1. Azerbejdżańska Socjalistyczna Republika Radziecka.

Ustrój polityczny

Azerbejdżańska Socjalistyczna Republika Radziecka, jako jedna z republik Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, powinna być rozpatrywana przez pryzmat tego państwa. Wiele uregulowań, a zwłaszcza te o znaczeniu podstawowym, dotyczących ustroju politycznego, było tożsame z tymi na poziomie związkowym. Podobnie, jeśli chodzi o rzeczywistość faktyczną – choć w tym wypadku można zaobserwować większy wpływ lokalnych czynników. Niemniej jednak, tak jak w całym państwie, tak i w analizowanym przypadku, widać diametralną rozbieżność pomiędzy, w dużej mierze bardzo demokratycznie brzmiącymi zapisami a realiami faktycznymi, niemającymi z nimi wiele wspólnego.

Stan prawny

Jak stwierdzono wcześniej omawiany podmiot był częścią składową ZSRR, dlatego przedstawiając uregulowania prawne AzSRR dotyczące jej ustroju należy rozpocząć od wspomnianych uregulowań dotyczących całego Związku Radzieckiego.

Zgodnie z art. 1 Konstytucji ZSRR¹²² podmiot ten był określany, jako socjalistyczne państwo ogólnonarodowe. Cała władza miała należeć do ludu, który miał ją sprawować za pośrednictwem rad deputowanych ludowych.

Na podstawie Konstytucji ZSRR z 1977 roku państwo to miało charakter związkowy, co jest wyrażone *expressis verbis* w art. 70. Jego podstawowymi składowymi było piętnaście republik związkowych. Każda republika miała, zgodnie z Konstytucją, zagwarantowane prawo wystąpienia z ZSRR. Władze na poziomie Związku Radzieckiego stanowiły ogólne zasady organizacji i działalności republikańskich organów władzy. Zapewniały jednolitość ustawodawstwa na obszarze ZSRR. Ustanawiały podstawy ustawodawstwa w republikach związkowych. Prowadziły ujednoliczoną politykę społeczno-gospodarczą. Do ich kompetencji należało też kierowanie gospodarką państwa związkowego. Wspomniane władze odpowiadały też za budżet i kwestię podatków w Związku Radzieckim oraz ustalenia dotyczące wielkości wynagrodzeń i cen. Ponadto kierowały gałęziami gospodarki narodowej. Do kompetencji władz na poziomie ZSRR należały też sprawy związane z wojną i pokojem oraz dotyczące obronności państwa i reprezentowania Związku Radzieckiego na zewnątrz. Kontrolowały też przestrzeganie zapisów Konstytucji ZSRR. Ustawy stanowione na poziomie państwa związkowego obowiązywały jednakowo we wszystkich częściach składowych ZSRR i miały pierwszeństwo nad ustawami republik związkowych. Co do struktury władz w ZSRR, ich podstawę stanowiły rady różnego szczebla (stąd nazwa państwa i wchodzących w jego skład republik), od Rady Najwyższej ZSRR będącej najważniejszym organem władzy w państwie związkowym, poprzez rady najwyższe republik związkowych będące najważniejszymi organami władzy republik związkowych, po rady lokalne w miastach i wsiach. Miały być wybierane przez wszystkich mieszkańców, (nad którymi dana rada rozciągała swą władzę) którzy ukończyli 18 lat (21 w przypadku Rady Najwyższej ZSRR), w wyborach powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich na okres 5 lat. Kadencja rad lokalnych wynosiła 2,5 roku. Kandydatów mogły zgłaszać organizacje Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, inne działające legalnie organizacje społeczne, kolektywy

¹²² Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, za: http://aldemus.w.interia.pl/zrodla/konstytucja_zsrr.pdf (13.02.2015).

pracownicze i zebrania osób wojskowych w jednostkach wojskowych. Konstytucja gwarantowała kandydatom możliwość przedstawiania własnych propozycji w środkach masowego przekazu na koszt państwa. Deputowany otrzymywał od wyborców nakazy, które rady starają się realizować. Rady stanowiły prawo na odpowiednim sobie poziomie. Kierowały też wszelkimi sprawami na odpowiednim im szczeblu w sposób bezpośredni lub za pomocą wybranych przez siebie organów. Rady powoływały swoje prezydium, które przejmowało większość ich funkcji w przerwach pomiędzy ich obradami. Rada Najwyższa ZSRR i rady republik związkowych powoływały rady ministrów – na właściwym sobie szczeblu. Pełniły one władzę wykonawczą z wyłączeniem dziedzin zastrzeżonych dla rad.

Zgodnie z Konstytucją ZSRR republika związkowa była suwerennym socjalistycznym państwem radzieckim posiadającym samodzielną władzę nad własnym terytorium – z wyłączeniem kwestii, o których była mowa wcześniej. Posiadała własną konstytucję, która jednak musiała być zgodna z Konstytucją ZSRR. Odnośnie jej reprezentacji na poziomie związkowym miała zapewnione uczestnictwo w rozstrzyganiu spraw należących do kompetencji ZSRR, w Radzie Najwyższej ZSRR (w jednej z jej dwu izb – Radzie Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, składającej się z przedstawicieli podmiotów tworzących Związek Radziecki – AzSRR miała 32 reprezentantów - deputowanych), rządzie ZSRR (do Rady Ministrów z urzędu wchodził przewodniczący rad ministrów republik związkowych) i innych organach państwa związkowego. Zgodnie z Konstytucją władze republiki związkowej miały działać w kierunku realizacji uprawnień Związku Radzieckiego na ich terytorium. Miały też za zadanie wdrażać prawodawstwo ZSRR. W kwestiach należących do ich kompetencji koordynowały i kontrolowały działalność przedsiębiorstw, instytucji i organizacji poziomu ogólnozwiązkowego. Granice republiki nie mogły być zmienione bez ich zgody. Do kompetencji republiki związkowej należały kwestie podziału administracyjnego własnego terytorium. Bardzo nietypowy zapis zawierał art. 80 Konstytucji Związku Radzieckiego, zgodnie z którym republika związkowa mogła uczestniczyć w stosunkach z innymi państwami, co umożliwiało zawieranie z nimi umów i wymianę przedstawicielstw dyplomatycznych. Wspomniany artykuł umożliwiał też uczestnictwo republik związkowych w pracach organizacji międzynarodowych. Wydaje się, że było to głównym motywem nadania im praw określonych w art. 80 Konstytucji. ZSRR zyskiwał dzięki temu wiele głosów np. w Organizacji Narodów Zjednoczonych, co było krytykowane np. przez USA.

Zgodnie z prawem stanowiącym przez AzSRR¹²³ była ona socjalistycznym państwem robotników i chłopów. Jak stanowiła Konstytucja tej republiki najwyższym organem władzy państwowej (republikańskiej) była jednoizbowa Rada Najwyższa Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Była ona wybierana co pięć lat. Ilość jej członków miała być tak dobrana, aby jeden przedstawiciel reprezentował ok.12500 obywateli. Podejmowała ona decyzje w zakresie prawa republikańskiego (uchwalała konstytucję republiki, jej budżet itd.).Jej organem było Prezydium Rady Najwyższej AzSRR. Rada Najwyższa AzSRR powoływała rząd omawianej republiki związkowej – Radę Ministrów. Władzę lokalną w obwodach (jednostka podziału administracyjnego Republiki) miastach i wsiach stanowiły odpowiednie Rady. Ich członkami byli deputowani ludowi. Wybierani byli przez mieszkańców, co dwa i pół roku. Jak wcześniej było nadmienione Republika posiadała własną Radę Ministrów, którą należy zaliczyć do władzy wykonawczej. Jej uchwały mogły być jednak uchylane przez Prezydium Rady Najwyższej w przypadku niezgodności z ustawodawstwem. Prawo do zawieszania wspomnianych aktów prawnych przysługiwało Radzie Ministrów ZSRR w kwestiach należących do kompetencji państwa związkowego. Najwyższym organem sądowniczym był Sąd Najwyższy Republiki (wyższą instancją był jedynie Sąd Najwyższy ZSRR), który był powoływany przez Radę Najwyższą AzSRR na pięć lat. Obradował w dwuosobowych kolegiach (w sprawach cywilnych i karnych) oraz całym składem. Funkcjonowało też Prezydium Sądu Najwyższego. Niższymi instancjami były sądy obwodowe i rejonowe (miejskie) sądy ludowe. Sędziowie sądów obwodowych byli wybierani przez odpowiednie rady na okres pięciu lat, natomiast sędziowie ludowi rejonowych (miejskich) sądów ludowych byli wybierani przez obywateli danego rejonu (miasta) na taki sam okres a ławnicy na dwa i pół roku. Do spraw wojskowych były powołane trybunały wojskowe, których członków powoływało Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na pięć lat. Sędziowie i ławnicy byli niezawisli a jako pomoc prawna funkcjonowała adwokatura. Prokuratorzy: AzSRR oraz Nachiczewańskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i Nagorno-Karabachskiego Obwodu Autonomicznego powoływani byli przez Prokuratora Generalnego ZSRR na okres pięciu lat. Prokuratorzy rejonowi i miejscy powoływani byli przez ww. prokuratorów. Powołanie takie musiało być zatwierdzone przez Prokuratora Generalnego ZSRR.

¹²³ Azərbaycan Sovet Sosialist Respublikasının Konstitusiyası (1978 r.), za: http://files.preslib.az/projects/remz/pdf/atr_kons.pdf (13.02.2015).

Z zapisów prawnych wynika, że Azerbejdżańska Socjalistyczna Republika Radziecka była częścią związku wielu równoprawnych republik radzieckich tworzących państwo w wielu kwestiach przypominające typową federację, z władzą na poziomie federalnym i krajowym, dwuizbowym parlamentem, w którym jak to zwykle bywa w przypadku federacji jedna izba jest reprezentacją jej części składowych. Proces ustawodawczy też przebiegał w typowy sposób, gdzie obie izby mają tę samą wagę i muszą dojść do porozumienia uchwalając dany akt prawny. Została też wprowadzona, znana z ustrojów federacyjnych zasada rozdziału kompetencji części składowych i federacji. Istniały odrębne legislatury i egzekutywy dla poziomu związkowego i poszczególnych republik. Posiadały one nawet prawa, których nie mają części składowe wielu współczesnych federacji, czyli możliwość utrzymywania kontaktów dyplomatycznych z innymi państwami i ubiegania się o członkostwo w organizacjach międzynarodowych. Zasada trójpodziału władz też wydaje się być zachowana. Demokratyczny charakter państwa, jak się by mogło wydawać, gwarantowały zapisy o powszechnych, równych i tajnych wyborach do rad wszystkich szczebli. Dodatkowe gwarancje stwarzał zapis o możliwości prowadzenia przez wszystkich kandydatów akcji informacyjnej (swego rodzaju kampanii wyborczej) w środkach masowego przekazu na koszt państwa. Zapisy dotyczące wspomnianych zasad dotyczyły w równym stopniu poziomu związkowego jak i republik związkowych. Jak łatwo zauważyć, co do głównych założeń praktycznie odpowiadają one regulacjom obowiązującym w większości dzisiejszych federacji uznawanych za państwa demokratyczne. Jednakże specyfiką ZSRR a co za tym idzie republik związkowych były inne zapisy konstytucyjne diametralnie odróżniające to państwo od wspomnianych wcześniej. Chodzi o te fragmenty Ustawy Zasadniczej Związku Radzieckiego, które odnoszą się do kierowniczej roli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Stan faktyczny

Zapis wskazany powyżej, który był jedynie egzemplifikacją panującego już stanu faktycznego wskazuje, iż przedstawione wcześniej postanowienia miały charakter instrumentalny. Przechodzimy w tym momencie do bardzo ważnej kwestii, o której była mowa na wstępie. A mianowicie rozbieżności pomiędzy stanem prawnym a stanem faktycznym. W rzeczywistości ZSRR i republik go tworzących wspomniane procedury i prawa oraz podział władz miały jedynie czysto techniczne znaczenie. Ze względu na to, iż KPZR miała konstytucyjnie zagwarantowaną przywódczą rolę, wszelkie funkcje i stanowiska pełnione w państwie były jedynie pochodnymi tych zajmowanych w aparacie

partyjnym. Te same zasady dotyczyły oczywiście realiów panujących w poszczególnych częściach składowych ZSRR. Faktycznie stanowiska partyjne były ważniejsze od stanowisk państwowych, które miały charakter wtórny do tych pierwszych. Usytuowanie w hierarchii partyjnej decydowało o statusie danej osoby w państwie. Organizacja partyjna stała się swego rodzaju alternatywną hierarchią państwową. Co ważne posiadającą pierwotny charakter w stosunku do oficjalnej hierarchii państwowej, która była jedynie fasadą, swego rodzaju nakładką na prawdziwą strukturę władzy w państwie – strukturę partyjną. Wszelkie regulacje konstytucyjne dotyczyły oczywiście wspomnianej fasady. Regulacje dotyczące właściwej struktury były usytuowane zupełnie gdzie indziej – w zapisach dotyczących zasad panujących w KPZR. Wiele z tych zapisów miało bardzo demokratyczny charakter, ale po raz kolejny należy skonfrontować rzeczywistość prawną z faktyczną. W warunkach kontroli przepływu informacji i aktywnej propagandy możliwe było wpływanie na nastroje społeczne. Nie należy mieć też złudzeń, co do przestrzegania zasad demokracji (choćby przy wyborach). Tak naprawdę strukturę władzy tworzyły układy patronalno-klientalne. Prowadziły one do tworzenia tzw. klik. Osoby zaczynające karierę w aparacie władzy – czyli aparacie partyjnym stawały się klientami tych, którzy posiadali już pewną pozycję. Klient miał pewne korzyści, jakie zapewniał mu patron, dzięki swojej pozycji. Patron natomiast mógł liczyć na lojalność klienta, co wzmocniało jego pozycję. Z czasem, gdy jego pozycja uległa znacznemu wzmocnieniu, mógł awansować w hierarchii, pociągając za sobą swoich klientów, co wiązało się z awansem także dla nich. Jak widać, był to układ obopólnie korzystny. Od czasu do czasu dochodziło do konfliktów pomiędzy największymi klikami. Zwycięska strona umacniała się. Jej patron i klienci obejmowali kluczowe stanowiska a patron i klienci drugiej strony musieli się wycofać na mniej eksponowane pozycje. Wszystko, więc zależało od zdolności danej osoby do wyboru odpowiedniego patrona, co spowoduje jej awans, oraz doboru własnych klientów, którzy też będą wzmocniać jej pozycję. Przedstawiona rzeczywistość dotyczyła w podobnym stopniu poziomu związkowego jak i republikańskiego¹²⁴. Jak widać realia miały niewiele wspólnego z zapisami dotyczącymi zasad panujących w KPZR a tym bardziej z zapisami konstytucji ZSRR czy Konstytucji AzSRR. Realia panujące w Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej były jeszcze bardziej odległe od zapisów prawnych niż te na poziomie

¹²⁴ Wnioski z wykładów dr hab. Piotra Załęskiego prowadzonych w ramach Humanistycznych Studiów Doktoranckich w zakresie nauk o polityce, na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego w roku akademickim 2013/2014.

związkowym. Działo się tak ze względu na tradycyjną na tym obszarze strukturę rodzinno-klanową. Walka z nią prowadzona przez władze związkowe nie dała żadnych rezultatów. Wspomniana struktura nakazywała wspieranie członków własnej szeroko pojętej rodziny i klanu, co stanowiło wielki atut w przedstawionej rzeczywistości. Wydaje się, że zamiast, jak by się wydawało po lekturze aktów prawnych, części składowej demokratycznego państwa federalnego, AzSRR przypominało raczej coś w rodzaju XX wiecznego tworu feudalnego.

Ustrój gospodarczy

Gospodarka AzSRR była częścią całego ZSRR, dlatego też, zwłaszcza w sferze prawnej, była z nią tożsama. Nie występuje tu jednak podobna sytuacja jak w poprzednim fragmencie pracy. Sytuacja faktyczna nie jest aż tak radykalnie różna. Aczkolwiek obserwuje się duży wpływ czynników wewnętrznych na tą sferę, co powoduje różnice w porównaniu do innych części państwa, odnośnie stanu faktycznego w kwestiach gospodarczych.

Stan prawny

Podobnie jak w przypadku ustroju politycznego, również ustrój gospodarczy należy przedstawić z punktu widzenia państwa, którego AzSRR było częścią.

Zgodnie z Konstytucją ZSRR podstawową własnością w tym podmiocie była własność państwowa i kołchozowo-spółdzielcza oraz własność związków zawodowych i innych organizacji społecznych. Własność państwową stanowiły: ziemia i jej zasoby, wody oraz lasy. Ponadto własnością państwa były też podstawowe środki produkcji w przemyśle, budownictwie i rolnictwie oraz środki transportu i łączności jak również banki, mienie organizowanych przez państwo przedsiębiorstw handlowych, komunalnych i innych oraz podstawowe zasoby mieszkaniowe w miastach i inne dobra niezbędne do wykonywania zadań państwowych. Własność spółdzielczą stanowiło mienie potrzebne do ich działalności. Państwo miało rozwijać wspomnianą działalność i dążyć do jej zbliżania z własnością państwową. Jediną własność prywatną stanowić miały przedmioty użytku codziennego, użytku osobistego, wygody oraz pomocniczego gospodarstwa domowego, dom mieszkalny i oszczędności pochodzące z pracy. Dochody prywatne mogły pochodzić jedynie z pracy. Zgodnie z art. 16 Konstytucji ZSRR ekonomika tego państwa stanowiła jednolity kompleks gospodarki narodowej obejmujący wszystkie elementy społecznej produkcji, podziału oraz wymiany na jego terytorium. Zarządzanie gospodarką opierało się na planach rozwoju gospodarczego i społecznego. Jeżeli chodzi o zatrudnienie poza sektorem państwowo-spółdzielczym, możliwa była jedynie praca w rękodzielnictwie i rzemiośle, rolnictwie,

usługach dla ludności oraz w innych rodzajach działalności opartych wyłącznie na osobistej pracy obywateli i członków ich rodzin.

Z przedstawionych wyżej zapisów prawnych wynika, że gospodarka AzSRR, była gospodarką centralnie planowaną. Praktycznie cała własność należała do państwa lub kolektywnych podmiotów takich jak spółdzielnie czy kolchozy i sowchozy. Własność prywatna była wyjątkiem od reguły i dotyczyła jedynie majątku osobistego obywateli i niewielkich zakładów rzemieślniczych zatrudniających jedną lub kilka osób (właściciela i jego najbliższą rodzinę). Jak łatwo zauważyć cała gospodarka była planowana odgórnie. Nie funkcjonował tzw. wolny rynek. Jego mechanizmy miały być całkowicie zastąpione przez planowe zarządzanie wszystkimi sektorami gospodarki. To państwo miało planować, jakie gałęzie gospodarki należy bardziej rozwijać a jakie mniej. Odgórnie miano decydować np. w kwestiach, co należy produkować w zakładach przemysłowych. Państwo ustalało też ceny dostępnych produktów i usług. Jak łatwo zauważyć w kwestiach gospodarczych państwo było właścicielem i decydującym majątku będącego podstawą gospodarki tego państwa. Można wręcz stwierdzić, że gospodarka miała „należec” do państwa. Miało ono być wszechwładne w tym względzie. Miało odnosić się to zarówno do gospodarki w jej aspekcie wewnętrznym jak i zewnętrznym – oznaczającym kontakty z gospodarkami innych państw. Społeczeństwo miało być praktycznie pozbawione możliwości działalności gospodarczej i korzystania z innych elementów gospodarki wolnorynkowej jak np. czerpanie dochodu z posiadanego kapitału itp. Rolą społeczeństwa w gospodarce ZSRR a więc i AzSRR miała być praca w państwowych i kolektywnych podmiotach oraz kupno za otrzymaną, ustaloną odgórnie zapłatę, oferowanych odgórnie produktów i usług. Bardzo ważnym elementem tego systemu był też cały zestaw przywilejów, proponowanych pewnym grupom osób, zatrudnionych w sektorach gospodarki preferowanych przez państwo. Były one bardzo różne. Od możliwości korzystania z niektórych, niedostępnych dla innych usług, lub z dostępnych, ale nieodpłatnie, aż do tzw. talonów na samochód.

Stan faktyczny

Rzeczywistość gospodarcza panująca w Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej była swego rodzaju wypadkową uregulowań prawnych i *status quo* panujących w całym ZSRR oraz zwyczajów panujących wśród mieszkańców przedstawianej republiki związkowej. Przede wszystkim podobnie jak w przypadku ustroju politycznego tak i w tym wypadku struktura państwowa była jedynie swego rodzaju pośrednikiem pomiędzy, w tym wypadku, gospodarką a pierwotną i najważniejszą strukturą, czyli strukturą partyjną.

Dlatego też o tym, kto podejmował decyzje i w jakim zakresie, dotyczące gospodarki, decydowała pozycja w strukturach partyjnych. Uwarunkowania kulturowe panujące w AzSRR, przede wszystkim panujące w społeczeństwie (mimo odgórnych prób ich zwalczania) struktury rodowo-klanowe, powodowały pojawianie się opartych na nich grup wpływu, posiadających decydujące stanowiska w partii komunistycznej na poziomie republiki a nawet na poziomie związkowym. Specyfiką tej republiki było to, iż całe duże zakłady, produkowały część swoich wyrobów legalnie, zgodnie z uregulowaniami prawnymi gospodarki centralnie planowanej, a część nielegalnie, na własny użytek, czyli osób je kontrolujących, ze wspomnianych wcześniej grup wpływu – piastujących wysokie stanowiska partyjne. Te, swego rodzaju pule produktów, były wykorzystywane w różny sposób. Nie koniecznie chodziło o ich sprzedaż. Zwykle wykorzystywane były do wymiany na partie produktów wytwarzanych w innych zakładach celem uzupełnienia niedoborów i przez wzajemną współpracę zyskanie poparcia i wzmocnienie pozycji w partii, czyli republice¹²⁵. Można powiedzieć, że funkcjonował na przedstawianym terenie system gospodarczy, w którym pewna grupa osób zajmująca wysokie stanowiska partyjne decydowała o tamtejszej gospodarce (nie będąc jej właścicielami), w sposób praktycznie całkowity (o czym nie mogli nawet myśleć posiadacze mienia w krajach o gospodarce rynkowej), choć (w odróżnieniu od wspomnianych wcześniej) nie oznaczało to korzystania z przedsiębiorstw (pobieranie wypracowanego zysku) w taki sposób jak w systemach wolnorynkowych. Główną korzyścią było wzmocnienie pozycji w partii i polepszenie standardu życia. Realia gospodarki Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oznaczały więc, że większość społeczności utrzymywała się z pracy w przedsiębiorstwach będących własnością państwową lub kolektywną innego rodzaju, jak np. spółdzielnie. Poza otrzymywaną wypłatą jego część korzystała z przywilejów, których wartość czasami mogła być nawet większa od samych wypłat. Panujące powiązania rodzinno-klanowe powodowały, że często prawo formalne miało drugorzędne znaczenie. Ważniejsze były wspomniane struktury, które były odwzorowywane w strukturach partyjnych a te jak już było nadmienione miały decydujący wpływ na wspomnianą Republikę. Poziom życia był niski, ale ze względu na wspomniane wyżej kwestie powszechnie znane były osoby decyzyjne, do których można było się zwrócić w praktycznie każdej sprawie i które te sprawy były w stanie rozwiązać. Powodowało to, pomimo wielu niedogodności poczucie pewnej stabilności i orientacji w otaczającej rzeczywistości.

¹²⁵ *Ibidem.*

Ustrój społeczny

Także w tym względzie, uregulowania prawne, brzmiące bardzo optymistycznie w wielu kwestiach i spójne z regulacjami na poziomie związkowym, miały niewiele wspólnego z panującą rzeczywistością.

Stan prawny

Podobnie jak w poprzednich przypadkach tak i w tym, aby przedstawić prawne uregulowania ustroju społecznego Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej należy rozpocząć od zapisów ogólnozwiązkowych. Zgodnie z zapisami Konstytucji ZSRR podstawę społeczną tego państwa miał stanowić sojusz robotników, chłopów i inteligencji. W powyższym akcie prawnym zapisane zostało dążenie do zacierania się granic pomiędzy tymi grupami społecznymi. Zacieraniu miały też ulegać granice pomiędzy pracą fizyczną a pracą umysłową. Efektem miało być jednolite społeczeństwo bez podziału na klasy. Każda osoba miała mieć zapewnioną możliwość swobodnego rozwoju samej siebie dla dobra wspólnego. Państwo miało dbać o odpowiednie warunki pracy. Typowa społeczność wiejska miała być przekształcana w społeczność przemysłową – praca w gospodarstwach rolnych miała być zamieniana na pracę w swego rodzaju rolnych zakładach przemysłowych, którą mieli wykonywać robotnicy rolni mieszkający w osiedlach ze sklepami, domami kultury, i placówkami ochrony zdrowia. Działania takie miały prowadzić do podwyższenia dochodów społeczeństwa. Wszystkie potrzeby społeczeństwa miało zaspokajać państwo. Azerbejdżańska Socjalistyczna Republika Radziecka zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami w zasadzie transponowała prawo związkowe na grunt lokalny.

Stan faktyczny

Uregulowania prawne brzmiały bardzo optymistycznie. Przedstawiana republika związkowa miała zapewniać własnemu społeczeństwu kompleksową obsługę jego potrzeb. Praca w kolektywnych zmechanizowanych zakładach pracy miała służyć zwiększeniu jej efektywności, co z kolei miało prowadzić do polepszenia warunków wykonywania pracy i wyższej płacy. Efektem finalnym miały być szerokie możliwości samorealizacji jednostek należących do tego społeczeństwa, których celem było dobro ogółu.

Rzeczywistość była jednak zupełnie inna. Własność państwowa oraz system, w którym państwo miało dbać o wszystkie potrzeby społeczne okazały się niewydolne. Płace z reguły były niewystarczające. Z drugiej strony występowały ciągle niedobory

zwłaszcza, jeśli chodzi o produkty żywnościowe i konsumpcyjne. Warto jednak podkreślić fakt upowszechnienia szkolnictwa. Panujący system rodzinno-kastowy powodował, że korzystanie z wielu usług państwa faktycznie było uzależnione od odpowiednich powiązań¹²⁶. Wspomniane fakty powodowały, że założenia prawne pozostawały w dużej mierze jedynie teorią. Opisywany system społeczny miał jednak jedną ważną zaletę. Co kprawa na niskim poziomie, ale zapewniał pewną przewidywalność i stabilność, co jest bardzo ważne dla każdego społeczeństwa.

Republika Azerbejdżanu

Ustrój polityczny

W zakresie ustroju politycznego, pomiędzy stanem prawnym a stanem faktycznym istnieje znacznie mniej rozbieżności niż w okresie przed uzyskaniem niepodległości przez Azerbejdżan. Wynika to jednak z faktu, że już na poziomie prawnym, wiele zapisów ma charakter daleki od zasad, jakie powinny obowiązywać w państwie demokratycznym. Jeśli chodzi o stan faktyczny, to główne, nieformalne mechanizmy pozostały właściwie bez zmian.

Stan prawny

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że Republika Azerbejdżanu jest niepodległym państwem. Zgodnie z obowiązującymi zapisami (z 2014 roku.) zawartymi w Konstytucji RA (KA) z 1995 roku.¹²⁷ głównym celem państwa jest zapewnienie dobrobytu całemu społeczeństwu i poszczególnym jednostkom. Azerbejdżan ma być państwem, w którym ma funkcjonować demokracja (art. 7 KA). Funkcjonować ma społeczeństwo obywatelskie. Przestrzegane mają być też prawa człowieka. Zgodnie z Konstytucją (art. 7) RA jest republiką oraz świeckim państwem prawa. Twórcy Konstytucji zdecydowali się na zastosowanie w ustroju politycznym tego państwa zasady trójpodziału władz. Władzę ustawodawczą stanowi parlament – Mili Medżlis. Do władzy wykonawczej należy zaliczyć prezydenta wspieranego przez premiera i rząd. Władzę sądowniczą sprawują sądy. Niewątpliwie najsilniejszą pozycję w państwie posiada władza wykonawcza a w jej obrębie prezydent. Z tego względu ustrój Republiki Azerbejdżanu określić można, jako semiprezydencki.

Jednoizbowy parlament RA - Mili Medżlis składa się ze 125 deputowanych. W wyborach obowiązuje system większościowy. Kadencja MM trwa pięć lat. Bierne prawo

¹²⁶ *Ibidem.*

¹²⁷ Kilka lat później, 24 sierpnia 2002 r. oraz 18 marca 2009 r. wprowadzono poprawki do Konstytucji.

wyborcze mają obywatele Azerbejdżanu, którzy ukończyli 25 lat. Muszą jednak spełniać kilka warunków. Nie mogą posiadać podwójnego obywatelstwa. Ponadto nie mogą być związani (pracować) z władzą wykonawczą. Prawa tego pozbawione są też osoby pracujące zarobkowo (wyjątek stanowi praca naukowa i twórcza). Prawa stawania do wyborów pozbawione są też osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądu i osoby ubezwłasnowolnione. Na uwagę zasługuje zwłaszcza nietypowy zapis, wykluczający z możliwości ubiegania się o członkostwo w parlamencie osoby pracujące zarobkowo. Jest to czynnik skutecznie zniechęcający do kandydowania osoby, które mają mniejsze szanse na uzyskanie mandatu, czyli członków opozycji. Zapis ten jest wykorzystywany przez sprawujących władzę. Kandydat musi podjąć duże ryzyko, że jeśli nie zostanie wybrany pozostanie bez pracy¹²⁸.

Kompetencje parlamentu można podzielić na ogólne i szczegółowe. W ramach pierwszych z nich Mili Medżlis może ustanawiać regulacje dotyczące wolności i praw obywatelskich, wyboru prezydenta, kwestii związanych z wyborami parlamentarnymi i statusem deputowanego, referendum, systemu sądownictwa, postępowania sądowego, statusu osób prawnych i fizycznych, trybu wprowadzania stanu wyjątkowego i wojennego, nagród państwowych, kwestii dotyczących wyboru i statusu władz lokalnych, podmiotów prawa cywilnego, transakcji, umów cywilnoprawnych, prawa własności, podstaw działalności finansowej, prawa pracy i gwarancji socjalnych, prawa karnego, obronności i służby wojskowej, bezpieczeństwa, ustroju terytorialnego, ratyfikacji i wypowiedania umów międzynarodowych, łączności oraz transportu, statystyki, meteorologii i standardów ceł jak również działalności bankowej, księgowości oraz ubezpieczeń¹²⁹.

Kompetencje szczegółowe dotyczą takich kwestii jak organizacja pracy MM, zatwierdzanie na wniosek prezydenta przedstawicielstw dyplomatycznych za granicą, podział administracyjny, zatwierdzanie budżetu państwa i nadzór nad jego wykonaniem, powołanie (na wniosek prezydenta) Pełnomocnika ds. Praw Człowieka, zatwierdzanie (na wniosek prezydenta) doktryny wojennej, zatwierdzanie niektórych rozporządzeń prezydenta, zgoda na powołanie premiera, powoływanie sędziów, zgoda na powoływanie lub odwoływanie prokuratora generalnego, procedowanie procedury *impeachmentu*, usuwanie sędziów z urzędu, wotum nieufności względem Gabinetu Ministrów, skład zarządu Narodowego

¹²⁸ T. Pasierbiak, *Systemy polityczne państw Kaukazu Południowego*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich. Tom IV Armenia, Azerbejdżan, Gruzja – przeszłość i teraźniejszość*, M. Korzeniowski, D. Tarasiuk, K. Latawiec (red.), Lublin 2013, s. 145.

¹²⁹ Ibidem, s. 145-146.

Banku Republiki Azerbejdżanu, zgoda na użycie sił zbrojnych, ogłaszanie referendum i amnestia¹³⁰.

Aktami prawnymi, jakie są efektem prac legislatury Azerbejdżanu są: ustawy konstytucyjne, ustawy i uchwały. Przyjmowane są większością kwalifikowaną (83 głosy – w przypadku zasad prawa wyborczego) lub większością absolutną (63 głosy). Podmioty, które posiadają inicjatywę ustawodawczą to: parlamentarzyści, prezydent, Sąd Najwyższy, prokurator generalny a także Ali Madżilis Nachiczewańskiej Republiki Autonomicznej. Na rozpatrzenie projektu ustawy parlament ma dwa miesiące. W wyjątkowych sytuacjach, w trybie pilnym – 14 dni. Po przekazaniu prezydentowi, ma on 56 dni na podpisanie projektu ustawy. Może też zawetować (stosując konstruktywne weto) projekt aktu prawodawczego. Odrzucenie weta możliwe jest większością 95 głosów. Ustawa zaczyna obowiązywać z dniem jej podpisania lub odrzucenia weta prezydenckiego¹³¹.

Jak już było wspomniane wcześniej, władza wykonawcza należy do prezydenta, wspieranego przez wykonujących jego wolę: premiera i Gabinet Ministrów. Prezydent skupia, więc w swojej osobie dwie funkcje – głowy państwa i szefa egzekutywy. Ponadto jest też zwierzchnikiem sił zbrojnych. Stoi na straży Konstytucji – jest jej gwarantem. Sprawuje pieczę nad suwerennością i integralnością terytorialną. Do jego zadań należy też zapewnianie bezpieczeństwa narodowego. Jest kreatorem polityki wewnętrznej oraz zewnętrznej. Jego zadaniem jest też pilnowanie przestrzegania umów międzynarodowych. Prezydent uosabia też jedność narodu. Sprawuje urząd przez 5 lat. Może ubiegać się o reelekcję. Prawo stanowiło ograniczenie, zgodnie, z którym nie można było sprawować urzędu dłużej niż dwie kadencje pod rząd¹³², jednak po wprowadzeniu, w 2009 roku., poprawek do Konstytucji ograniczenie to zostało usunięte¹³³. Kandydować mogą obywatele Azerbejdżanu, którzy ukończyli 35 lat, nie posiadają innego obywatelstwa niż Azerbejdżanu oraz mieszkają w państwie minimum 10 lat. Prezydent sprawuje władzę poprzez zarządzenia i rozporządzenia, które wchodzi w życie w chwili opublikowania. Prezydent posiada też immunitet. Przysługują mu środki na zagwarantowanie bezpieczeństwa osobistego. Odwołanie głowy państwa jest bardzo utrudnione ze względu na bardzo skomplikowaną

¹³⁰ *Ibidem*, s. 146.

¹³¹ *Ibidem*, s. 146.

¹³² *Ibidem*, s. 146-147.

¹³³ *Poprawki do Konstytucji Azerbejdżanu a zasady demokratyczne. Opinia prawna*, za: <http://www.hfhr.pl/poprawki-do-konstytucji-azerbejdżanu-a-demokratyczne-panstwo-prawa-opinia-prawna/> (14.02.2015).

procedurę. Jego szczegółowymi kompetencjami są: zarządzanie wyborów do parlamentu, wnioskowanie o przyjęcie budżetu państwa, powoływanie (na co zgodę musi wyrazić Parlament) premiera – a także jego odwoływanie, mianowanie oraz odwoływanie ministrów, odwoływanie rządu, powoływanie organów władzy wykonawczej na poziomie centralnym i w terenie, uchylanie aktów prawnych będących efektem działania podległych mu organów władzy wykonawczej, składanie wniosku do Parlamentu o powołanie sędziów różnych szczebli, wnioskowanie o powołanie i odwołanie prokuratora generalnego. Podobne kompetencje przysługują prezydentowi w przypadku członków zarządu Narodowego Banku. Głowa państwa wnioskuje o zatwierdzenie strategii wojskowej, powołuje i odwołuje zwierzchników sił zbrojnych, składa wniosek dot. powołania pełnomocnika ds. praw człowieka, zarządza dyplomacją, przyjmuje listy uwierzytelniające i odwołuje obcych dyplomatów, zawiera umowy międzynarodowe i przekazuje je Parlamentowi do ratyfikacji, zarządza referenda, podpisuje ustawy, decyduje w kwestii nadania obywatelstwa, przyznaje azyl polityczny, posiada prawo łaski, przyznaje odznaczenia państwowe, nadaje wyższe stopnie wojskowe, decyduje o pełnej lub częściowej mobilizacji i demobilizacji, podejmuje decyzje odnośnie powołania do zasadniczej służby wojskowej oraz przeniesienia do rezerwy, wnioskuje o wykorzystanie wojska w niestandardowych celach (np. usuwanie skutków klęski żywiołowej), ogłasza stan wyjątkowy i wojenny, ogłasza (za zgodą Parlamentu), stan wojny i pokoju, tworzy służby specjalne oraz jest kompetentny we wszystkich pozostałych kwestiach, które nie zostały zastrzeżone dla władzy ustawodawczej lub sądowniczej¹³⁴.

Jak było wskazane wcześniej, prezydentowi podlega rząd – Gabinet Ministrów. Nie jest on samodzielny. Wykonuje wolę prezydenta. Tworzą go: premier, jego zastępcy, ministrowie i zwierzchnicy innych resortów władzy wykonawczej. Premierem może zostać osoba, która ukończyła 30 lat, jest obywatelem Azerbejdżanu i posiada wyższe wykształcenie. Nie może też posiadać zobowiązań wobec innych państw. Immunitet premiera może zostać uchylony przez prokuratora generalnego, na wniosek prezydenta. Rząd przygotowuje i przedkłada prezydentowi projekt budżetu, jest odpowiedzialny za jego realizację, prowadzi politykę finansową i kredytową państwa, przeprowadza państwowe projekty ekonomiczne oraz społeczne, kieruje pracą ministerstw oraz innych, podległych, struktur władzy wykonawczej, sprawuje władzę w innych sprawach, delegowanych przez prezydenta¹³⁵.

¹³⁴ T. Pasierbiak, *Systemy polityczne państw Kaukazu Południowego*, op. cit. s. 147-148.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 148.

Organami władzy sądowniczej są: Sąd Konstytucyjny, Sąd Najwyższy oraz sądy apelacyjne¹³⁶. Jak sama nazwa wskazuje pierwszy z nich zajmuje się kwestiami konstytucyjnymi. W jego skład wchodzi 9 sędziów, których powołuje Mili Medżlis na wniosek prezydenta. Kadencja trwa 15 lat i ma charakter jednorazowy – nie ma możliwości powołania na kolejną kadencję. Prawo zwracania się do powyższego sądu, z wnioskami, przysługuje Mili Medżlis, prezydentowi, rządowi, Sądowi Najwyższemu, Ali Medżlis oraz prokuratorowi. Jego zadaniem jest badanie zgodności z konstytucją aktów prawnych tworzonych przez organy władzy ustawodawczej oraz wykonawczej, stwierdzanie zgodności aktów prawa niższego rzędu z aktami prawa wyższego rzędu, stwierdzanie zgodności z Konstytucją i ustawami umów międzynarodowych, ustalanie kwestii dotyczących kompetencji w sporach pomiędzy poszczególnymi organami władzy a także rozstrzyganie zgodności z Konstytucją, ustawami i zarządzeniami prezydenta, aktów prawnych wydawanych przez władze autonomii. Sąd Najwyższy dokonuje też ostatecznej wykładni Konstytucji oraz innych aktów prawnych¹³⁷.

Najwyższym organem sądownictwa powszechnego jest Sąd Najwyższy. W jego kompetencji leży przeprowadzanie wykładni praktyki sędziowskiej. Jest też sądem kasacyjnym względem postanowień sądów niższego rzędu. Składa się z kolegiów. Zajmują się one takimi kwestiami jak: sprawy karne, cywilne, ekonomiczne oraz wojskowe. Rozstrzyganiem sporów sądowych zajmują się sądy powszechne, działające w dwóch instancjach.

Stan faktyczny

Już lektura powyższego zestawienia uregulowań prawnych dotyczących ustroju politycznego, pozwala stwierdzić, że Azerbejdżan jest republiką o bardzo silnej, dominującej władzy prezydenta. Jest to zresztą typowa sytuacja wśród państw powstałych po upadku ZSRR. Jednak o jego wyjątkowości w wielu kwestiach może świadczyć chociażby poprawka do Konstytucji, wprowadzona w 2009 roku., znosząca ograniczenie liczby kadencji prezydenta. Umożliwia to praktycznie dożywotnie sprawowanie władzy przez obecną głowę państwa – syna poprzedniego prezydenta. Jest to tym bardziej istotne, że prezydent sprawuje praktycznie pełnię władzy wykonawczej. Powoływany rząd ma za zadanie jedynie wspieranie prezydenta – wykonywanie jego woli. Sprawujący urząd prezydenta ma też, wynikający

¹³⁶Art. 130, 131 i 132 Konstytucji Republiki Azerbejdżanu, s. 33-35 za: <http://confinder.richmond.edu/admin/docs/Azerbaijan1978English.pdf> (12.02.2015).

¹³⁷*Ibidem*, art. 130, s. 33-35.

z konstytucji, duży wpływ na władzę sądowniczą. Wydaje zarządzenia i rozporządzenia, które wchodzi w życie w chwili opublikowania a zakres jego kompetencji jest bardzo szeroki i obejmuje prawie wszystkie dziedziny życia politycznego. Jak zatem łatwo zauważyć, już same zapisy prawne na poziomie Konstytucyjnym pozostawiają poważne wątpliwości, co do demokratycznego charakteru tego państwa, ponieważ, chociaż zachowany został trójpodział władz, to jednak równowaga pomiędzy nimi oraz wzajemna niezależność są bardzo wypaczone. Podobnie jak w poprzednim przypadku, kiedy analizowana była sytuacja AzSRR tak i rozpatrując niepodległy Azerbejdżan należy wskazać, że rzeczywistość prawna, i tak daleka od demokracji, w rzeczywistości pozostawia jeszcze więcej do życzenia w tej kwestii. Podstawowym problemem na drodze do demokratyzacji są dwie kwestie. Po pierwsze spuścizna po czasach radzieckich. Jak było to określone wcześniej, okres przynależności do ZSRR sprzyjał lekceważeniu formalnych struktur państwowych. Model kariery polegającej, nie na uczestniczeniu w demokratycznych wyborach, ale budowaniu pozycji poprzez zdobywanie silnej pozycji w partii komunistycznej wykorzystując system tzw. klik, powszechna korupcja i przy tym brak poszanowania praw człowieka, wszelkich zasad demokracji oraz panujące w większości społeczeństwa przyzwolenie wynikające z przeświadczenia, że są to obowiązujące realia i nie należy z nimi walczyć a trzeba raczej je zaakceptować i postępować zgodnie z nimi, gdyż jest to jedyna droga osiągnięcia sukcesu, czy po prostu życia we względnym spokoju, spowodowały, że w niepodległym już państwie wspomniane realia trwają nadal a, co gorsza, reprodukują się, gdyż młodzi ludzie albo (ci zdolniejsi i nastawieni proreformatorsko) wyjeżdżają za granicę, albo uznają zastany stan rzeczy i postępują zgodnie z panującymi w nim regułami.

Drugim czynnikiem, negatywnie oddziałującym na realia polityczne panujące w Azerbejdżanie jest specyfika tamtejszego społeczeństwa. Od wieków wzajemne relacje, także te polityczne oparte były o struktury rodzinno-klanowe. Jest to zjawisko generalnie polegające na przekładaniu się więzi rodowych czy terytorialnych, czy też obu tych więzi przeplatających się wzajemnie, na wzajemne wspieranie się także w kwestiach politycznych. Tworzą się w ten sposób klany, często rywalizujące ze sobą o wpływy w państwie. Przynależność do danego klanu gwarantuje możliwość awansu w obszarach, w których klan ten jest dominujący. Pozostałe kwestie, jak kompetencje i inne, decydujące z reguły w demokratycznych państwach o awansie, nie mają większego znaczenia. Czynnikiem ten był oczywiście obecny także w poprzednim okresie, gdy obecne terytorium Azerbejdżanu wchodziło w skład ZSRR. Obecnie jednak, gdy opiekuńcza rola państwa została znacznie

ograniczona, wspomniane więzi mają jeszcze większe znaczenie, przez co ich oddziaływanie na stosunki polityczne w Azerbejdżanie nasiliło się.

Jak zatem łatwo zauważyć, również obecnie, struktury pozapaństwowe są ważniejsze i decydują o zajmowanej pozycji w hierarchii państwowej. Wydaje się, że odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się dzieje, pomimo ponad 20 lat niepodległości tej kaukaskiej republiki należy szukać odnosząc się do jego położenia geopolitycznego. Państwo to ma strategiczne położenie. Leży pomiędzy strukturami zachodnimi, reprezentowanymi dotychczas, w tym regionie przez Turcję a Morzem Kaspijskim, za pośrednictwem, którego graniczy z bardzo bogatymi w surowce energetyczne (ropę i gaz) państwami Azji Środkowej¹³⁸ (Kazachstan, Turkmenistan, Uzbekistan). Dzięki temu, oraz posiadaniu własnych złóż ropy naftowej jest pożądanym przez Zachód partnerem, w kwestii tworzenia projektów mających na celu uniezależnienie się państw Unii Europejskiej od Rosji w kwestii dostaw surowców energetycznych. Z tego samego względu, ale rozpatrywanego od drugiej strony, Azerbejdżan jest bardzo ważny dla Federacji Rosyjskiej. Dzięki temu państwo to posiadało do tej pory stosunkowo silną pozycję w regionie. Prowadzi dotychczas politykę równowagi w kontaktach pomiędzy Zachodem i Wschodem. Dzięki temu mogło pozwolić sobie na nieuleganie, przynajmniej w pewnym względzie, Rosji, ale też Unii Europejskiej, tradycyjnie promującej przestrzeganie praw człowieka oraz demokrację.

Ustrój gospodarczy

W niepodległym Azerbejdżanie zmieniono uregulowania prawne dotyczące ustroju gospodarczego, zmieniając ich charakter z tworzących system gospodarki centralnie planowanej, z prawie całkowitym wykluczeniem własności prywatnej, na takie, które zbliżają go do systemu wolnorynkowego i wprowadzają stosowną wagę dla własności prywatnej. Niemniej jednak, w rzeczywistości realnej niewiele się zmieniło. Stare struktury, które zmieniły jedynie formę prawną, nadal funkcjonują.

Stan prawny

Ustrój gospodarczy Azerbejdżanu jest w dużym względzie wypadkową trzech kwestii. Po pierwsze wielkie znaczenie ma fakt, iż jest to państwo będące przez wiele dziesięcioleci składową ZSRR. Mechanizm gospodarki centralnie planowanej, opisany wcześniej, wywarł

¹³⁸ T. Stępniewski, *Geopolityka regionu Morza Czarnego w pozimnowojennym świecie*, Lublin-Warszawa 2011, s. 277.

ogromny wpływ na gospodarkę tej republiki. W połączeniu z drugim czynnikiem, kształtującym realia gospodarcze tego państwa, czyli bogatymi złożami surowców energetycznych doprowadził do stanu, w którym system gospodarczy został nastawiony właściwie jedynie na wydobycie wspomnianych surowców energetycznych oraz produkcję maszyn związanych z tym przemysłem¹³⁹. Charakteryzował się on niedofinansowaniem. Jako część Związku Radzieckiego AzSRR pełniła rolę dostawcy surowców energetycznych (stopniowo udział produktów energetycznych w wydobyciu tych produktów w całym ZSRR stał się marginalny). Jednakże wydobycie prowadzone było w sposób nieprzemysłowy, nastawiony na maksymalną eksploatację, bez myślenia perspektywicznego. Doprowadziło to do nadmiernego wyeksploatowania dotychczasowych złóż. Przy ich wydobyciu nie brano też pod uwagę kwestii ochrony środowiska. Podobnie rzecz wyglądała, jeśli chodzi o rozwijany za czasów ZSRR na terytorium tej republiki przemysł chemiczny. Trzecim czynnikiem wpływu na ustrój gospodarczy jest, potencjalnie, jego strategiczne położenie.

Obecne uregulowania prawne, w niepodległym Azerbejdżanie, zmieniły prawną sytuację dotyczącą ustroju gospodarczego. W miejsce gospodarki centralnie planowanej, w której własność prywatna była prawie nieobecna, zaczęto wprowadzać uregulowania mające na celu przywrócenie własności prywatnej w szerokiej skali oraz zasad gospodarki wolnorynkowej. Obok tych uregulowań nadal funkcjonują rozwiązania przejęte z poprzedniej epoki. Chodzi głównie o kwestie związane z tzw. państwem opiekuńczym, np. darmowa opieka zdrowotna, darmowe domy opieki dla osób starszych itp. Analizując uregulowania prawne Azerbejdżanu, dotyczące systemu gospodarczego tego państwa, można go określić, jako najbardziej odpowiadający temu, jaki nazywamy społeczną gospodarką wolnorynkową, gdzie reguły gospodarki wolnorynkowej nie powinny stać w sprzeczności z dobrem ogółu obywateli¹⁴⁰.

Stan faktyczny

Niestety, podobnie jak w poprzednich przypadkach i w tym wypadku realia prawne znacznie odbiegają od rzeczywistości. Zaordynowany przepisami prawnymi odwrót od gospodarki centralnie planowanej i przejście do gospodarki wolnorynkowej, w praktyce oznacza, zwłaszcza w przypadku dużych i większości średnich przedsiębiorstw, albo przejmowanie ich przez grupy tworzące dotychczasową nomenklaturę komunistyczną

¹³⁹ T. Świętochowski, *Historia państw świata w XX wieku. Azerbejdżan*, Warszawa 2006, s. 225.

¹⁴⁰ Art. 15 oraz art.16 Konstytucji Republiki Azerbejdżanu..., *op.cit.*, s. 3-4.

lub też tworzenie spółek akcyjnych, których właścicielami było państwo – np. banki państwowe¹⁴¹. Jak wskazano wcześniej, już w poprzednim systemie sprawowała ona kontrolę nad gospodarką republiki, nie mogła jednak, tak jak to jest w gospodarce kapitalistycznej, czerpać wprost zysku z kontrolowanego kapitału. Obecna sytuacja wydaje się więc być dla tych osób korzystniejsza, gdyż wykorzystując dotychczasową pozycję w klanie a przez to i w państwie, oficjalnie stają się właścicielami przedsiębiorstw, nad którymi i tak mieli już wcześniej kontrolę lub też sprawują ją poprzez pseudoprywatyzacje – drugi przypadek. W związku z tym wielkie fortuny nie są wynikiem działań z dziedziny ekonomii, prowadzonych przez ich właścicieli. Są pochodną dotychczasowych konfiguracji klanowo-rodowych. Pozostała część społeczeństwa, podobnie jak wcześniej, aczkolwiek z nieco innych (przynajmniej oficjalnie) powodów, nie ma możliwości uczestniczenia we wspomnianym rynku. Do jej dyspozycji pozostają małe przedsiębiorstwa. Co ciekawe rodzinne zakłady były też dozwolone w AzSRR. Większość społeczeństwa i tak skazana jest na pracę, jako pracownik w dotychczasowych przedsiębiorstwach, których liczba na początku przemian znacznie zmalała. W przemyśle wydobywczym ze względu na wieloletnie niedofinansowanie wiele złóż bez nowych inwestycji nie może być eksploatowana, gdyż jest to nieopłacalne. W związku z tym znacznie wzrosło bezrobocie – według szacunków, obejmujących zarejestrowanych bezrobotnych oraz dużą grupę osób stanowiących tzw. ukryte bezrobocie (zatrudnienie w niepełnym wymiarze, brak zarejestrowania tego faktu w urzędzie itp.) wskaźnik ten wynosił 20 %¹⁴². Bardzo ważną rolę w gospodarce republiki odgrywało rolnictwo. W okresie ZSRR nastawione było zwłaszcza na uprawę bawełny. Jednak ze względu na jego nadmierną intensywność, tamtejsze środowisko naturalne zostało bardzo zdewastowane. Wynikało to głównie z bardzo dużej ilości nawozów stosowanych przez wiele lat do upraw. Mankamentem gospodarki, zwłaszcza na początku przemian, po uzyskaniu niepodległości, było ściśle powiązanie gospodarcze z Rosją. W nowych realiach bardzo często dotychczasowe rynki zbytu zostały zamknięte. Należało szukać nowych. Podobnie dalekie od realiów są zapisy dotyczące kwestii opieki państwa nad społeczeństwem. Przedstawione wcześniej zapisy są czysto teoretyczne. Powszechny dostęp do służby zdrowia jest nieosiągalny – jej kondycję najlepiej obrazuje fakt, że po dokonaniu przemian, wydatki na i tak słabo dofinansowaną wcześniej służbę zdrowia, sięgnęły zaledwie 20 % kwoty z 1991 r.¹⁴³ Funkcjonuje system tzw. „dobrowolnych” datków, które dopiero umożliwiają

¹⁴¹ T. Świętochowski, *Historia państw świata w XX wieku. Azerbejdżan, op. cit.*, s. 232.

¹⁴² *Ibidem*, s. 239.

¹⁴³ *Ibidem* s. 238.

pomoc medyczną. Podobnie jest też z gwarantowanymi domami późnej starości. Występuje tu jednak jeszcze inny czynnik – kulturowy. Oddawanie swoich krewnych pod opiekę obcym osobom jest dla tamtejszego społeczeństwa postępowaniem haniebnym. Paradoksalnie więc zmiany gospodarcze po uzyskaniu niepodległości dla większości społeczeństwa, zwłaszcza na początku, mogły oznaczać pogorszenie się dotychczasowej sytuacji życiowej. Pracy było coraz mniej a dotychczasowy, i tak niedomagający, ale jednak obecny, system państwa opiekuńczego całkowicie przestał funkcjonować. W takiej sytuacji jeszcze bardziej zaczęła wzrastać rola powiązań klanowo-rodowych, gdyż jedynie one mogły być jakimkolwiek zabezpieczeniem. W późniejszym okresie zaobserwować można zwiększenie oddziaływania trzeciego z czynników wpływu, o którym była mowa wcześniej – dogodnego położenia geopolitycznego. Azerbejdżan może być, nie tylko dogodnym dostawcą surowców energetycznych, ale także państwem tranzytowym. Dzięki jego terytorium państwa Unii Europejskiej mogłyby przyprowadzić rurociągi dostarczające ropę i gaz ziemny z bogatych w te surowce państw¹⁴⁴ Azji Środkowej z ominięciem Rosji. Oznaczałoby to uniezależnienie się członków UE od FR w tym względzie. Przeciwna takiemu stanowi rzeczy była oczywiście Rosja. Niemniej jednak 20 września 1994 roku, zawarta została na 30 lat umowa dotycząca eksploatacji Azerskich pól „Azeri”, „Czirag” oraz „Giunaszli” – łączne zasoby 3-5 mld. baryłek. Nazwana została „kontraktem stulecia” – ze strony azerskiej podpisało go Azerbejdżańskie Państwowe Towarzystwo Naftowe (SOCAR). Drugą stroną było konsorcjum towarzystw zagranicznych – amerykańskich (Amoco, Unocal, Penzoil oraz McDermott), z Wielkiej Brytanii (British Petroleum), norweskiego (Statoil), tureckiego (TPAO) oraz rosyjskiego (Łukoil)¹⁴⁵. Łukoil został doproszony, aby załagodzić negatywne stanowisko FR odnośnie tego przedsięwzięcia. Działanie to nie okazało się jednak skuteczne. Dzięki umowie Azerbejdżan zyskał możliwość pełnego wykorzystania własnych zasobów. Pozostała jednak kwestia transportu surowców energetycznych z Azerbejdżanu. Powstał projekt budowy rurociągu prowadzącego z Baku do Ceyhan (na południowym wybrzeżu Turcji). Rurociąg taki miałby podwójne zastosowanie. Transportowałby surowce energetyczne z Azerbejdżanu oraz mógłby być też wykorzystywany, jako tranzytowa droga, do przesyłu takich surowców z państw Azji Środkowej z ominięciem Rosji. Plany te zostały zrealizowane, co skutkowało otwarciem rurociągu Baku-Ceyhan, 25 maja 2005 roku.

¹⁴⁴ S. Sattarov, *Polityka energetyczna Azerbejdżanu – ropociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan*, [w:] *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, K. Iwański, T. Kapuśniak (red.), Lublin 2008, s. 113.

¹⁴⁵ T. Świętochowski, *Historia państw świata w XX wieku. Azerbejdżan*, op. cit., s. 245.

Kilka miesięcy później dopłynęła pierwsza ropa do portu Ceyhan¹⁴⁶. Przedsięwzięcia takie znacznie poprawiły sytuację ekonomiczną Azerbejdżanu. Osiągnął on imponujący, dwucyfrowy wzrost gospodarczy. Azerbejdżan stoi obecnie przed kilkoma zagrożeniami, w sferze gospodarczej. Po pierwsze, istnieje niebezpieczeństwo wystąpienia zjawiska tzw. choroby holenderskiej, czyli przestawienia (czy raczej pogłębienia tej tendencji już występującej w tym państwie) prawie całej produkcji na jeden, obecnie opłacalny, kierunek. Powoduje to zanik pozostałych gałęzi gospodarki, co skutkuje uzależnieniem od importu. Zjawisko to, samo w sobie, jest niekorzystne. Jeśli jednak sytuacja gospodarcza, związana z popytem na strategiczny produkt, ulegnie zmianie, wówczas gospodarce takiej grozi gwałtowne załamanie. Innym zagrożeniem jest niezrównoważony rozwój. Powoduje on nierównomierną dystrybucję dóbr a co za tym idzie głębokie rozwarstwienie społeczne. Wiązać to się może z protestami i zachwianiem sytuacji politycznej.

Ustrój społeczny

W zakresie ustroju społecznego również łatwo zauważyć duże rozbieżności pomiędzy stanem prawnym a faktycznym. Ten pierwszy upodabnia to państwo do podmiotów świata Zachodniego. Jednak stare zasady funkcjonujące w okresie ZSRR, a w wielu kwestiach wywodzące się z wielowiekowych zwyczajów, a faktycznie decydujące w dużej mierze o realiach społecznych w Azerbejdżanie, upodabniają to państwo raczej do tworców w dużej mierze o charakterze rodowo-klanowym.

Stan prawny

Zgodnie z art. 1 Konstytucji Azerbejdżanu społeczeństwo tego państwa stanowią jego obywatele mieszkający na jego terytorium jak i poza nim, i podlegają prawu tego państwa, które nie wyklucza standardów ustawodawstwa międzynarodowego. W artykule 16 Konstytucji Azerbejdżanu prawodawca wskazuje, że zadaniem państwa jest troska o poprawę bytu wszystkich obywateli a także o ich ochronę socjalną i odpowiednie warunki życia. Państwo dba o rozwój kultury, edukacji, zdrowie publiczne, rozwój nauki, sztuki, ochronę środowiska, rozwój historyczny, dziedzictwo materialne i duchowe. Zgodnie z 17 art. KA podstawową jednostką społeczną jest rodzina i jako taka jest pod szczególną ochroną państwa. Rodzice mają obowiązek wychowywać swoje dzieci i dbać o ich edukację, którą zapewnia państwo. Państwo zapewnia opiekę dzieciom pozbawionym opieki

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 254.

rodzicielskiej. Dzieci nie mogą być wykorzystywane do działań, które mogą spowodować zagrożenie dla ich życia, zdrowia i moralności. Dzieci poniżej 15 roku życia nie mogą być zatrudniane. Państwo dba o przestrzeganie praw dzieci. Jak stanowi art. 24 KA wszyscy, od chwili, kiedy rodzą się, mają nienaruszalne i niezbywalne prawa i wolności. Prawa i wolności przewiduje również odpowiedzialność i obowiązki wszystkich względem społeczeństwa i innych osób. Zgodnie z art. 25. wszyscy ludzie są równi wobec prawa i sądu, mężczyźni i kobiety mają równe prawa i wolności. Państwo gwarantuje równe prawa i wolności wszystkim, bez względu na rasę, narodowość, religię, język, płeć, pochodzenie, stan majątkowy, zawód, przekonania, przynależność do partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych. Zabrania się ograniczania praw człowieka oraz swobód obywatelskich, ze względu na rasę, narodowość, religię, język, płeć, pochodzenie, wyznanie, przynależność polityczną lub społeczną. Nie mogą być naruszone, przyznane korzyści i przywileje. Każdemu gwarantuje się równe prawa w postępowaniu przed organami państwowymi i władzy publicznej.

Jak łatwo zauważyć przedstawiony wyżej katalog dotyczący uregulowań w zakresie systemu społecznego Azerbejdżanu, sytuuje to państwo w kręgu bardzo postępowych struktur porównywalnych z państwami Zachodu, gdzie jednostka cieszy się szerokim wachlarzem praw, gwarantowanych przez państwo, na czele z zasadą równości wszystkich wobec ustanowionego prawa.

Stan faktyczny

Optymistyczne wnioski płynące z lektury Konstytucji Azerbejdżanu szybko jednak ustępują przeciwnym doznaniom, gdy analizujemy rzeczywistość, taką, jaka jest faktycznie, a nie taką, jaka wynika z zapisów prawnych.

Jak, już było wcześniej wspomniane system społeczny Azerbejdżanu oparty jest głównie na klanach, wywodzących się z powiązań rodowych czy plemiennych. Często też identyfikowane są one z terenem, na którym występują (np. wpływowy klan nachiczewański). Fakt ten oraz, zwłaszcza w początkowym okresie niepodległości, zdewastowana gospodarka, zerwane dotychczasowe kontakty gospodarcze a co za tym idzie gwałtowny spadek wpływów do budżetu i bardzo duża inflacja, spowodowały, że zapisy konstytucyjne pozostały jedynie martwym prawem, niemającym odzwierciedlenia w rzeczywistości. Należy w tym momencie wskazać też na wysoką pozycję prawa zwyczajowego, często cieszącego się większym poważaniem niż prawo ustanowione przez państwo. Ciężka sytuacja gospodarcza

spowodowała częste występowanie przypadków wykorzystywania dzieci w celach zarobkowych. Azerbejdżan dotknęła też masowa emigracja. Najczęstszym kierunkiem jest Rosji. Bardziej wykwalifikowane osoby wybierają wyjazd do Turcji lub Iranu. Korupcja jest bardzo rozpowszechniona. Stała się już swego rodzaju przyjętym zwyczajem. Nikt się nie dziwi, że aby skorzystać z teoretycznie bezpłatnej służby zdrowia, czy innych usług państwa, gwarantowanych przez konstytucję, należy dokonać pewnych opłat na rzecz odpowiednich osób. Podobnie wygląda rzeczywistość, jeśli chodzi o zatrudnienie. Konkludując można stwierdzić, że jedynym sposobem na pozytywne rozstrzygnięcie jakiejś kwestii jest powiązanie klanowo-rodowe, lub korupcja. Efektem oddziaływania powyższych czynników było niedożywienie społeczeństwa. Doskonale, przedstawioną sytuację obrazuje fakt, iż w pierwszych latach niepodległości wydatki na żywność i tytoń stanowiły 80 % dochodów przeciętnego mieszkańca Azerbejdżanu¹⁴⁷. W miarę upływu czasu gospodarka przynosiła coraz większe dochody. Nie przełożyło się to jednak wprost na polepszenie sytuacji tamtejszego społeczeństwa. Wynika to z faktu wielkich dysproporcji w kwestii dystrybucji wypracowanego dochodu. Większość przychodów przejmowana jest przez wąską grupę przywódców klanów i najbliższych im osób. Dlatego też pomimo dwucyfrowego rocznego przyrostu PKB społeczeństwo Azerbejdżanu wciąż ma wiele problemów, które zostały wcześniej opisane. Podsumowując można stwierdzić, że rzeczywisty system społeczny panujący w tej kaukaskiej republice można określić, jako oparty w przeważającej mierze na powiązaniach rodowych i prawie zwyczajowym, gdzie jednostka nie ma praktycznie możliwości egzekwowania własnych praw, nawet tych podstawowych. Sytuacja taka pogłębiła i tak istniejące już wcześniej rozwarstwienie społeczne. Sprzyja też umacnianiu dotychczasowych i pojawianiu się nowych, patologii społecznych. Efektem tego jest utrzymująca się na, wciąż, wysokim poziomie emigracja i ogólna frustracja panującymi realiami.

¹⁴⁷ *Ibidem*, str. 239.

Podsumowanie

Jak łatwo zauważyć, analizując przeobrażenia systemowe, jakie przeszedł Azerbejdżan od czasów, kiedy był częścią ZSRR do współczesnych, słuszne wydaje się, było użycie tego właśnie terminu na opisanie badanego zjawiska. Nie miało, bowiem ono charakteru procesu przebiegającego, we wszystkich aspektach, w jednym kierunku – zgodnie z ustalonym wcześniej celem nadrzędnym. Bardzo ciekawe wnioski płyną też z analizy tego zjawiska przez pryzmat rzeczywistości prawnej i faktycznej w trzech wyodrębnionych aspektach wspomnianych przemian systemowych. Po pierwsze, często idą one w zupełnie innych kierunkach w zależności od przyjętej perspektywy obserwacji. System polityczny z prawnego punktu widzenia, z czasów ZSRR wydawał się bardziej demokratyczny – praktycznie, nie licząc kilku nietypowych kwestii jak system rad, odpowiadał on prawie w całości systemom obecnym w państwach zachodnich. Same rady też, zgodnie z uregulowaniami prawnymi, miały demokratyczny charakter. Nie należy jednak zapominać o drobnym acz zasadniczym zapisie dotyczącym kierowniczej roli partii komunistycznej. Uregulowania prawne w niepodległym Azerbejdżanie nie przewidują kierowniczej roli żadnej partii. Jednak poza tym fragmentem, pozostałe zapisy prezentują się znacznie mniej demokratycznie. Zwłaszcza, jeśli chodzi o zapisy dotyczące roli prezydenta. Posiada on niesymetrycznie silną władzę w porównaniu do pozostałych ośrodków władzy państwowej. Ma szereg kompetencji i może wpływać na władzę ustawodawczą i sądowniczą. W połączeniu z niedawnymi (2009 rok.) zmianami w konstytucji, znoszącymi ograniczenie dotyczące ilości pełnionych kadencji przez jedną osobę, sytuacja wydaje się daleka od demokracji w stylu zachodnim. Jak jednak było wcześniej wskazane realia prawne za czasów ZSRR miały niewiele wspólnego z rzeczywistością, której w żadnej mierze nie można było określić demokratyczną. Jakie więc zmiany zaszły z tej perspektywy (dotyczące stanu faktycznego w obu okresach)? Wydaje się, że dużo mniejsze niż w poprzednim przypadku. Więcej nawet, realia panujące w Azerbejdżanie trudno nazwać prawdziwą demokracją. Sytuacja jest właściwie zrozumiała. Przemiany polityczne mają wpływ na zmiany w prawie ustanawianym przez państwo. Jeśli więc w danym organizmie państwowym, nie odgrywały ani nie odgrywają roli kreacyjnej, którą wypełniają w tym przypadku tzw. powiązania rodowe prowadzące do powstawania klanów, to trudno się dziwić, że zmiany w prawie Azerbejdżanu nie wpływają zbytnio na sytuację dotyczącą rzeczywistego systemu politycznego w tym państwie. Ci sami przywódcy klanów sprawowali władzę za czasów ZSRR, jako najwyżsi przedstawiciele nomenklatury partyjnej na poziomie

Republiki, co potem w niepodległym Azerbejdżanie, jako np. piastujący stanowisko prezydenta. Obecnie władzę tą sprawują ich potomkowie, którzy zajęli miejsca swoich rodziców w rodowo-klanowej strukturze, która faktycznie decydowała i decyduje o pozycji, czy to w AzSRR czy w RA. Można w związku z tym powiedzieć, że przynajmniej do ostatnich czasów sytuacja realna dla rządzących jak i rządzonych niewiele się zmieniła, oczywiście poza faktem, że przywódca AR ma faktyczne kompetencje władcze, jeśli chodzi o politykę zewnętrzną, co jest chyba jedną z niewielu różnic, mających jednak wielkie znaczenie, ale raczej dla sprawującego władzę niż, dla pozostałych obywateli – zwłaszcza, jeśli chodzi o kwestie praktyczne dnia codziennego.

Analizując system gospodarczy i przemiany, jakie przeszedł należy stwierdzić, że podobnie jak w pierwszym przypadku, zmiany prawne były bardzo duże. Oznaczały formalne odejście od gospodarki centralnie planowanej w kierunku gospodarki wolnorynkowej. Odwrotnie więc niż w poprzednim przypadku zmiany te jednoznacznie upodabniały, w tej kwestii, Azerbejdżan do państw zachodnich. Podobnie jednak, jak w poprzednim przypadku, uregulowania prawne nie miały i nie mają w systemie gospodarczym tej Republiki najważniejszego znaczenia. Głównym czynnikiem kreującym stosunki gospodarcze w tym państwie są zależności, o których była mowa wcześniej. Dawni decydenci i ich rodziny stali się właścicielami zakładów, którymi niegdyś zarządzali lub sprawują nad nimi kontrolę, jako prezesi państwowych spółek. Podobnie jednak jak w poprzednim przypadku występuje pewne *novum* związane z uzyskaniem przez Azerbejdżan niepodległości. Właściciele i decydenci mogą działać na rynkach światowych, co umożliwia angażowanie dodatkowego kapitału a przez to większe pomnażanie kapitału, z którego w nowej sytuacji mogą korzystać wprost. Dla przeciętnych mieszkańców sytuacja jednak niewiele się zmieniła – często pracują w tych samych zakładach pracy a ich pracodawcą jest ta sama osoba, lub jej rodzina.

Nieco inaczej jest w przypadku systemu społecznego. Wydaje się, że uregulowania prawne w tej kwestii stawały, zarówno AzSRR jak i RA w jednym szeregu z państwami o najbardziej prospołecznych uregulowaniach. Jak jednak (co zapewne nie będzie już zaskoczeniem), było to w poprzednich przypadkach, prawo ustanowione przez AzSRR czy AR nie miało większego znaczenia. Można wręcz powiedzieć, że znaczenie to było nieco większe za czasów ZSRR. Po uzyskaniu niepodległości, zwłaszcza na samym początku egzystowania tego państwa, jego dochody znacznie spadły, co dramatycznie odbiło się na wypełnianiu roli państwa względem obywateli, w zakresie zabezpieczenia

gwarantowanych praw. Państwo praktycznie całkowicie wycofało się z tych obowiązków. Niestety poprawiająca się w dalszych latach sytuacja gospodarcza nie oznaczała automatycznej poprawy sytuacji społecznej ogółu obywateli.

Podsumowując, jak się wydaje, należy stwierdzić, że głównym czynnikiem wpływającym na rzeczywiste a nie prawne realia systemowe Azerbejdżanu obecnie jak i w przeszłości, jako AzSRR, są związki rodowo-klanowe, zajmowana w nich pozycja, oraz prawo zwyczajowe. Ponadto można stwierdzić, że realia te nie przeszły w analizowanej perspektywie czasowej procesu, który można by nazwać chociażby przeobrażeniami – może z wyjątkiem systemu społecznego gdzie należy nadmienić zjawisko dużej migracji za granicę oraz znaczne bezrobocie. W związku z tym wydaje się, że o procesie przemian systemowych można mówić jedynie w warstwie prawnej i to jedynie rozpatrując system polityczny oraz gospodarczy. Należy w związku z tym zastanowić się, dlaczego tak jest i czy sytuacja taka ma charakter trwały. Czynnikiem wewnętrznym, czyli historia ludności zamieszkującej Azerbejdżan jest oczywisty. Wydaje się, że o obecnym stanie rzeczy w dużym stopniu decydowały i mogą decydować czynniki zewnętrzne. Dotychczas sprzyjały one przedstawionym realiom – zarówno sytuacja AzSRR, jako składowej ZSRR, jak i RA, jako niepodległego państwa posiadającego, ze względu na stosunkowo silną pozycję geopolityczną, dosyć dużą samodzielność. Wydaje się jednak, że dotychczasowa sytuacja ulega zmianie. Pozycja tego państwa wynikała głównie z faktu, iż leży on pomiędzy Turcją (reprezentującą dotychczas stronę zachodnią w tym regionie) a Rosją. Mogło więc prowadzić tzw. politykę równowagi w kontaktach z obu stronami. Dzięki temu Azerbejdżan był też w stanie zachować pewien dystans od obu partnerów, co powodowało, że nie musiał im do końca ulegać. Obecnie jednak Turcja zmienia swoją politykę zagraniczną. Spowodowało to zaostrzenie stosunków z USA i zbliżenie z Rosją. Może więc to oznaczać, że Azerbejdżan nie będzie już graniczył z zachodnią i wschodnią strukturą. W takim wypadku, aby przeciwdziałać nadmiernym wpływom FR musi zacieśnić, luźne dotychczas stosunki z Zachodem, w tym z Unią Europejską. Pierwsze kroki w tym względzie już zresztą zostały poczynione. Niezbyt zaangażowany do tej pory we współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego Azerbejdżan ostatnio sam wystąpił z inicjatywą w tej sprawie¹⁴⁸. Wiązało się to będzie oczywiście z osłabieniem pozycji tego państwa względem UE, która może teraz godząc się na

¹⁴⁸ P. Stawarz, *Azerbejdżan zabiega o współpracę z Unią Europejską w kwestii bezpieczeństwa energetycznego*, za: <http://eurosubregionalne-ie.uw.edu.pl/azerbejdzan;jsessionid=24EF3B401061599B516D5E6ACCE75D6B> (12.02.2015).

współpracę, żądać zmian w kwestiach praw człowieka i demokratyzacji – co jest domeną tej organizacji międzynarodowej w kontaktach ze środowiskiem zewnętrznym. Oczywiście w odwrotnym kierunku będzie działała Rosja. Trudno obecnie przewidzieć, jaką drogę obierze Azerbejdżan. Czy całkowitego uzależnienia od Rosji, ale utrzymania dotychczasowych (negatywnych) realiów wewnętrznych, czy suwerenności, ale kosztem zmian dotyczących rzeczywistych realiów, (na bardziej przystające do zachodnich) jeśli chodzi o system polityczny, gospodarczy i społeczny. Wydaje się, że głównym czynnikiem decydującym o wyborze będzie zaangażowanie zewnętrznych stron oraz dotychczasowe przyzwyczajenia. Nigdy jednak nie można zapominać o czynniku społecznym, który nie raz potrafił zaskoczyć najbardziej wnikliwych badaczy oraz rządzących.

Streszczenie

Artykuł dotyczy zmian systemowych, jakie nastąpiły po tym, jak Azerbejdżan stał się niepodległym państwem, po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W tym celu przedstawiona została, w pierwszej części, sytuacja, w tym względzie, panująca w Azerbejdżańskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, będącej częścią wspomnianego państwa. W drugiej zaś przedstawione zostały te same kwestie, ale w odniesieniu do niepodległego państwa, jakim jest Republika Azerbejdżanu. Każda z tych części została dodatkowo podzielona na trzy fragmenty, które kolejno dotyczą: ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego. Dla zachowania, oczywiście w miarę możliwości, biorąc pod uwagę rozmiary artykułu, pełnego obrazu sytuacji, w każdym z tych fragmentów wskazano zarówno podstawowe uregulowania prawne, jak też główne kwestie dotyczące stanu faktycznego. Jak się wydaje, takie podejście, w miarę możliwości, pozwoli na całościowy ogląd poruszanej tematyki.

Słowa kluczowe:

Azerbejdżańska Socjalistyczna Republika Radziecka, Republika Azerbejdżanu, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, przemiany systemowe, uregulowania prawne, stan faktyczny, ustrój polityczny, ustrój gospodarczy, ustrój społeczny

Key words:

Azerbaijan's Soviet Socialist Republic, The Republic of Azerbaijan, Union of Soviet Socialist Republics, system changes, law's regulations, real facts, political system, economic system, social system

Bibliografia:

1. Azərbaycan Sovet Sosialist Respublikasının Konstitusiyası, <http://preslib.az/>
2. Constitution of the Azerbaijan Republic, <http://confinder.richmond.edu/>
3. Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, <http://aldemus.w.interia.pl/>
4. Pasierbiak T., *Systemy polityczne państw Kaukazu Południowego*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich. Tom IV Armenia, Azerbejdżan, Gruzja – przeszłość i teraźniejszość*, M. Korzeniowski, D. Tarasiuk, K. Latawiec (red.), Lublin 2013.
5. *Poprawki do Konstytucji Azerbejdżanu a zasady demokratyczne. Opinia prawna*, <http://www.hfhr.pl>
6. Sattarov S., *Polityka energetyczna Azerbejdżanu – ropociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan*, [w:] *Region Kaukazu w stosunkach międzynarodowych*, K. Iwański, T. Kapuśniak (red.), Lublin 2008.
7. Stawarz P., *Azerbejdżan zabiega o współpracę z Unią Europejską w kwestii bezpieczeństwa energetycznego*, <http://eurosubregionalne-ie.uw.edu.pl/>
8. Stępniewski T., *Geopolityka regionu Morza Czarnego w pozimnowojennym świecie*, Lublin-Warszawa 2011.
9. Świętochowski T., *Historia państw świata w XX wieku. Azerbejdżan*, Warszawa 2006.

Aleksandra Trzcielińska-Polus

Instytut Politologii,
Wydział Historyczno-Pedagogiczny,
Uniwersytet Opolski



Proces wchodzenia do strefy euro republik bałtyckich – aspekty polityczne, gospodarcze i społeczne. Wnioski dla Polski.

Przykład republik bałtyckich oraz intensyfikacja w 2014 roku dyskusji o konieczności przystąpienia Polski do strefy euro, stanowią potwierdzenie tezy, że Europejska Unia Monetarna (EMU) powstała i funkcjonuje głównie w wyniku decyzji politycznych, zaś waluta euro jest ważnym narzędziem polityki kształtującym oblicze zjednoczonej Europy oraz stosunki państw członkowskich zarówno ze światem zewnętrznym, jak i pomiędzy nimi samymi. Na decyzje rządzących w sprawie przystępowania do strefy euro większy wpływ mają czynniki polityczne niż ekonomiczne. Polityczny wymiar strefy euro ujawnił się w ostatnim okresie w szczególności bardzo wyraźnie w związku z kryzysem na Ukrainie i destabilizacją stosunków z Rosją.

Już w 2012 roku premier Donald Tusk twierdził, że funkcjonowanie w strefie euro oznacza bycie rdzeniem Europy, zaś pozostawanie poza tą strefą – spycha kraj na peryferie. Sama waluta euro także nazywana bywa sercem i rdzeniem Unii Europejskiej (UE). W związku z powyższym formułowane były i są obawy, że podział państw na członków europejskiej unii walutowej i pozostających poza nią doprowadzi do sytuacji, w której UE stanie się ugrupowaniem „dwóch prędkości”.

Świeży impuls w debacie o przystąpieniu Polski do strefy euro, które miałyby w efekcie spowodować umocnienie pozycji Polski w UE, dał prezydent Bronisław Komorowski w związku z zaprzysiężeniem we wrześniu 2014 roku nowego rządu Ewy Kopacz oraz z wyborem Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej. W Wieloletnim Planie Finansowym na lata 2014-2017 Ministerstwo Finansów zapisało, że przystąpienie do strefy

euro jest strategicznym celem Polski, a rząd zintensyfikuje działania na rzecz integracji ze strefą euro¹⁴⁹.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie doświadczeń Litwy, Łotwy i Estonii w procesie akcesji do unii walutowej oraz bezpośrednio po jej urzeczywistnieniu. Ma dać także odpowiedź na pytanie: czy mogą być one pomocne w przygotowaniu i realizacji polskiej strategii przystąpienia do strefy euro.

1. Uwarunkowania wchodzenia państw bałtyckich do unii walutowej.

W republikach bałtyckich decyzje o przystąpieniu do strefy euro były bezsprzecznie motywowane w większym stopniu racjami politycznymi niż gospodarczymi. Przyjęcie euro było i jest postrzegane przez Bałtów jako droga do zwiększenia bezpieczeństwa i stabilności tych państw oraz jako „zakorzenienie ich obecności w Europie”¹⁵⁰.

Po proklamowaniu niepodległości przez Litwę, Łotwę i Estonię¹⁵¹ zapoczątkowane zostały w tych nowo powstałych suwerennych państwach procesy przemian politycznych, gospodarczych i społecznych. Równoległe podjęte zostały działania na rzecz zmniejszenia zależności ekonomicznej i politycznej od Rosji oraz intensyfikacji stosunków ze Wspólnotami Europejskimi. W roku 1994 Litwa, Łotwa i Estonia podpisały porozumienia o wolnym handlu z Unią Europejską¹⁵², a 12 czerwca 1995 roku zawarte zostały z nimi układy stowarzyszeniowe, w których zapisano perspektywę pełnego ich członkostwa. Pod koniec 1995 roku państwa te złożyły wnioski o przyjęcie w poczet członków UE. Estonia rozpoczęła negocjacje akcesyjne 31 marca 1998 roku. w tzw. grupie luksemburskiej (m.in. wraz z Polską), a Litwa i Łotwa rozpoczęły rozmowy dwa lata później (z tzw. grupą helsińską) – w połowie lutego 2000 roku Wszystkie trzy państwa zakończyły negocjacje jednocześnie – podczas szczytu w Kopenhadze 13 grudnia 2002 roku i przystąpiły do UE 1 maja 2004 roku. Traktaty akcesyjne republik bałtyckich (podobnie jak Polski) obligowały te państwa do członkostwa w unii walutowej. Przygotowywane raporty konwergencji¹⁵³ – na temat

¹⁴⁹ Rada Ministrów, *Wieloletni Plan Finansowy na lata 2014-2017*, 22.04.2014 r., za: [http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1002171/WPFP+na+lata+2014-2017.pdf\(25.09.2014\)](http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1002171/WPFP+na+lata+2014-2017.pdf(25.09.2014)).

¹⁵⁰ P. Siarkiewicz, *Estonia w strefie euro – sukces strategiczny*, „Komentarze OSW” z 20.06.2011, za: [http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-06-20/estonia-w-strefie-euro-sukces-strategiczny\(15.09.2014\)](http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-06-20/estonia-w-strefie-euro-sukces-strategiczny(15.09.2014)).

¹⁵¹ Litwa ogłosiła niepodległość 11.03.1990 r., Łotwa – 2.08.1991 r., Estonia – 21.08.1991 r.

¹⁵² Strefa wolnego handlu dotyczyła towarów przemysłowych oraz surowców nierolnych.

¹⁵³ Raporty konwergencji dotyczą postępów objętych derogacją państw członkowskich UE w wypełnianiu kryteriów związanych z przystąpieniem do Unii Gospodarczej i Walutowej. Sporządzane są przez Komisję Europejską i Europejski Bank Centralny.

kształtowania się wskaźników określających spełnienie (lub nie) kryteriów zbieżności sformułowanych w traktacie z Maastricht – wskazywały na determinację Litwy, Łotwy i Estonii w kwestii jak najszybszej akcesji do strefy euro. Estonia przystąpiła do euro strefy 1 stycznia 2011 roku, Łotwa – 1 stycznia 2014 roku a Litwa wprowadzi wspólną europejską walutę 1 stycznia 2015 roku. Państwa bałtyckie były w ostatnich latach chwalone za rygorystycznie przeprowadzone reformy w procesie wychodzenia z kryzysu ekonomicznego i finansowego oraz przeciwstawiane „chorym” państwom południa Europy.

Proces transformacji gospodarek w państwach bałtyckich realizowany był konsekwentnie (choć nie bez problemów) od początku lat 90. XX wieku, a jego intensyfikacja nastąpiła po roku 1994. Pewne spowolnienie wywołane zostało kryzysami: azjatyckim (w 1997 roku) oraz rosyjskim (w 1998 roku). Wysokie wskaźniki wzrostu gospodarczego na początku XXI wieku (przykładowo w Estonii średnie tempo wzrostu PKB w latach 2000-2007 wyniosło 8,4%, podczas gdy w strefie euro kształtowało się na poziomie 2,1%, a w całej UE – 2,4%)¹⁵⁴ przyczyniły się do tego, że zaczęto je nazywać „tygrysami bałtyckimi” lub „tygrysami europejskimi” a także „prymusami przekształceń”. Jednak światowy kryzys ekonomiczny i finansowy, którego wybuch datowany jest umownie na 2008 rok, spowodował ich zapaść, a nawet groźbę bankructwa (przede wszystkim Łotwy), w związku z czym państwa te okrzyknięte zostały z kolei „papierowymi tygrysami”. Litwa, Łotwa i Estonia należą bowiem do tych krajów europejskich, które w kryzysowych latach 2008-2009 najbardziej dotknięte zostały spadkiem produkcji, a w konsekwencji PKB (w 2009 roku spadek PKB w Estonii sięgał 14%, na Litwie – prawie 15%, a na Łotwie przekraczał 17%)¹⁵⁵. Państwa te odnotowały wówczas także największy w UE wzrost bezrobocia. Estonia miała (według danych Eurostatu) w 2007 roku stopę bezrobocia na poziomie 4,7%, a w 2010 roku – 16,9%, na Litwie wskaźniki te wyniosły odpowiednio 3,8% oraz 18%, a na Łotwie: 6,5% i 19,8%¹⁵⁶. Pribałtyka jednak szybko „powróciła do gry” i już od 2010 roku (na Łotwie od 2011 roku) notowano wzrost PKB, chociaż na znacznie niższym poziomie w porównaniu do wskaźników sprzed kryzysu.

Mimo że często te trzy państwa postrzegane są jako jeden obszar gospodarczy – swoiste „trójpaństwo” – istnieją między nimi zasadnicze różnice. Łącznie zamieszkane są przez ponad 6 mln obywateli (co stanowi ok. 1,2% populacji UE), w związku z czym ich rolę

¹⁵⁴ *Doświadczenia Estonii z procesu zamiany krajowej waluty na euro*, NBP, Warszawa 2011, s. 10, za: http://www.nbp.pl/publikacje/o_euro/est_eur.pdf (15.09.2014).

¹⁵⁵ *Estonia*, Euro-dane, za: <http://euro-dane.com.pl/estonia> (15.09.2014); *Litwa*, Euro-dane, za: <http://euro-dane.com.pl/litwa> (15.09.2014); *Łotwa*, Euro-dane, za: <http://euro-dane.com.pl/lotwa> (15.09.2014).

¹⁵⁶ *Ibidem*.

w strukturach Unii Europejskiej – ze względu na niewielki udział w ogólnej liczbie głosów w Radzie UE i liczbę miejsc w Parlamencie Europejskim¹⁵⁷ określić należy jako umiarkowaną¹⁵⁸. Podkreślenia wymaga jednak to, że struktura i poziom rozwoju gospodarki oraz stosunków ekonomicznych z zagranicą, poziom innowacyjności, a także skład etniczny ludności i problemy, z jakimi w konsekwencji przychodzi im się borykać, mają w każdym państwie swoją specyfikę. Estonia bardziej cięży kulturowo ku państwom nordyckim, zaś Litwa i Łotwa ku krajom Europy Środkowej (Polska i Niemcy).

Estonia nazywana bywa najbardziej dynamiczną gospodarką Unii Europejskiej. Transformacja estońskiej gospodarki po odzyskaniu niepodległości przebiegała w miarę sprawnie i objęła w pierwszym etapie następujące dziedziny: prywatyzację przedsiębiorstw, otwarcie na napływ kapitału zagranicznego (w przeliczeniu na głowę mieszkańca zaangażowanie obcego kapitału było w Estonii w 1999 roku znacznie wyższe niż w pozostałych państwach Europy Środkowo-Wschodniej)¹⁵⁹, restrukturyzację rolnictwa, wyjście ze strefy rublowej i wprowadzenie własnej waluty (estońskiej korony), wdrożenie liniowego systemu podatkowego (początkowo stały podatek VAT wyniósł 18% dla wszystkich podmiotów a podatek dochodowy – 26%). Po spadku PKB w latach 1991–1993 o 20% (na Litwie i Łotwie załamanie było znacznie większe i obniżka PKB wyniosła tam odpowiednio: 40% i 50%) oraz towarzyszącej temu hiperinflacji (w 1991 roku stopa inflacji kształtowała się na poziomie 200–250%, a w 1992 roku osiągnęła poziom ok. 1000%), w 1994 roku ten negatywny trend został przełamany i rozpoczął się okres stabilizacji gospodarki, a następnie wzrostu.

Wśród trzech republik bałtyckich Estonia była liderem w procesie przystępowania do strefy euro. W połowie 2010 roku Komisja Europejska potwierdziła, że państwo to spełnia wszystkie kryteria konwergencji i może zostać przyjęte jako siedemnasty kraj do eurostrefy. Nastąpiło to, jak już stwierdzono powyżej, wraz z początkiem 2011 roku, to jest w okresie wielkiej niepewności co do przyszłości gospodarki światowej, a szczególnie unijnej i EMU¹⁶⁰.

¹⁵⁷ Udział Litwy w ogólnej liczbie głosów w Radzie UE wynosi 0,67%; Łotwy – 0,45%, a Estonii – 0,27%. Litwa posiada 12 deputowanych w PE, Łotwa – 9, a Estonii – 6.

¹⁵⁸ I. Pawlas, *Rozwój Litwy, Łotwy oraz Estonii w warunkach integracji europejskiej i globalizacji*, [w:] *Skutki integracji i globalizacji wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, Tadeusz Sporek (red.), Katowice 2011, s. 111.

¹⁵⁹ M. Iwaszkiewicz, Ł. Marczewski, *Droga Estonii do członkostwa w Unii Europejskiej*, [w:] *Negocjowanie granic: od „UE – 15” do „UE – 27”. Rozszerzenie wschodnie Unii Europejskiej. Część pierwsza – Grupa Luksemburska (2004)*, Tomasz Szymczyński (red.), Poznań 2009, s.20.

¹⁶⁰ Paul Krugman, laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla z dziedziny ekonomii z roku 2008 r., stwierdził, że Estonia przystąpiła do strefy euro w najgorszym z możliwych momentów. W związku z tym złożył temu państwu z jednej strony gratulacje, a z drugiej – kondolencje. Z kolei przeciwnicy wprowadzenia euro

Estonia to najmniejsze państwo spośród omawianych (po Malcie druga najmniejsza gospodarka pod względem wielkości produkcji w Unii) o powierzchni 45 226 km², zamieszkałe przez 1,34 mln mieszkańców (0,3% populacji UE)¹⁶¹. Około jedna trzecia społeczeństwa tego kraju nie jest narodowości estońskiej, a co czwarty mieszkaniec jest Rosjaninem. Na marginesie dodać należy, że poparcie dla wprowadzenia waluty euro było wśród mniejszości rosyjskiej znacznie niższe niż wśród rodowitych Estończyków. O ile wśród etnicznych Estończyków wskaźnik poparcia kształtował się na poziomie ok. 70%, to wśród mniejszości rosyjskiej wynosił on 39%¹⁶².

Estońska korona, która nie ma zbyt długiej historii¹⁶³, niemal natychmiast po akcesji do UE, bo już od 28 czerwca 2004 roku zaczęła funkcjonować w ramach mechanizmu kursów walutowych (ERM II). W okresie do 2011 roku nie było większych problemów z utrzymaniem sztywnego kursu walutowego, który został ustalony w proporcji 1 EUR = 15,6466 EEK.

Tym, co szczególnie wyróżnia Estonię spośród państw członkowskich Unii Europejskiej, jest jeden z najniższych poziomów długu publicznego. W roku 2010 dług publiczny tego państwa kształtował się na poziomie 6,6% PKB, a w 2009 r. wyniósł 7,2% PKB, przy kryterium wynoszącym 60% PKB¹⁶⁴.

Również sytuacja budżetowa Estonii była, w odróżnieniu od innych państw UE, stabilna (niemal zbilansowany budżet w 2001 roku; nadwyżka budżetowa w latach 2002-2007; niewielki deficyt w latach 2008-2009¹⁶⁵, a w 2010 roku ponownie odnotowano nadwyżkę w wysokości 0,1% PKB).

Przed kryzysem gospodarczym i walutowym, tj. przed 2008 rokiem, o czym wspomniano już uprzednio, Estonia rozwijała się w imponującym tempie. Jak wynika z danych Eurostatu, wskaźniki wzrostu PKB od 2003 roku (poprzedzającego wejście do UE) do 2007 roku kształtowały się następująco:

- 2003 – 7,8%,
- 2004 – 6,3%,
- 2005 – 8,9%,

przyporównywali ten akt do wejścia na pokład *Titanica* i przestrzegali przed płatnościami, jakie państwo to będzie zmuszone realizować na rzecz objętej kryzysem Irlandii czy Grecji.

¹⁶¹ *Doświadczenia Estonii...*, *op. cit.*, s.8.

¹⁶² P. Siarkiewicz, *Estonia...*, *op. cit.*

¹⁶³ Po raz pierwszy korona estońska wprowadzona została do obiegu w 1928 r., zastępując markę estońską, a powtórnie – 20.06.1992 r. Od 1940 r. (od aneksji Estonii przez ZSRR) do 1992 r. oficjalną walutą był rubel.

¹⁶⁴ *Estonia, Euro-dane...*, *op. cit.*

¹⁶⁵ W 2009 r. wskaźnik deficytu wyniósł 1,7% PKB.

– 2006 – 10,1%,

– 2007 – 7,5%¹⁶⁶.

Tak dynamiczny rozwój – charakterystyczny dla gospodarek wschodzących (*emergingmarkets*) – został zahamowany wraz z wybuchem kryzysu, co znalazło odzwierciedlenie w spadku PKB w 2008 roku o 4,2%, a w 2009 aż o 14,1% (w opracowaniu NBP na temat doświadczeń Estonii w procesie przystępowania do strefy euro czytamy, że spadek wyniósł w 2008 roku 5,1%, a w 2009 r. – 13,9%)¹⁶⁷. W kolejnych latach (m.in. dzięki restrykcyjnej polityce budżetowej) nastąpiło odbicie, jednak poziom indykatorów wzrostu był już znacznie niższy niż przed kryzysem. W roku 2010 wzrost produkcji dóbr i usług wyniósł 3,1%. Jedynie w 2011 – roku wejścia do strefy euro – PKB wzrósł o 8,3%. W kolejnych latach oscylował wokół 3%¹⁶⁸.

Gospodarka Estonii jest w znacznym stopniu uzależniona od eksportu (udział eksportu w PKB kształtuje się na poziomie ok. 70–80%). Większość eksportu (ok. 2/3) kierowana jest do państw UE. Z proeksportową strategią ściśle wiąże się też fakt, że Estonia zaliczana jest do grona najbardziej liberalnych gospodarek świata. W roku 2010 zajęła w rankingu *Heritage Foundation* i „*The Wall Street Journal*”, szeregującym państwa według wskaźnika wolności gospodarczej – *Index of Economic Freedom*¹⁶⁹ – 16 miejsce na 179 badanych gospodarek¹⁷⁰.

Warto przyrzeć się technicznym przygotowaniom Estonii do przyjęcia waluty euro albowiem wzrost cen w tym państwie spowodowany przyjęciem waluty euro szacowany jest na 0,2%. W Estonii przeprowadzona została szeroko zakrojona kampania dotycząca cen. Zorganizowała ją Izba Handlowa. W jej toku ok. 70% przedsiębiorstw produkujących żywność i inne podstawowe dobra wyraziło zgodę na podpisanie deklaracji, że nie wykorzystają wejścia do strefy euro do podniesienia cen.

Korony estońskie na euro można było wymieniać we wszystkich oddziałach bankowych do 30 czerwca 2011 roku, a Bank Estonii (EestPank) dokonywał i dokonuje wymiany po ustalonym kursie bezterminowo i bez limitu kwoty. Mniejsze ilości koron znajdowały się w równoległym obiegu (głównie w sklepach) wraz z euro i mogły być wykorzystywane do realizacji płatności od 1 do 14 stycznia 2011 roku.

Akcje informacyjne i kampanie przeprowadzone wśród społeczeństwa spowodowały, że ok. 65% społeczeństwa Estonii uważało się za dobrze poinformowanych na temat nowej

¹⁶⁶*Estonia, Euro-dane..., op..cit.*

¹⁶⁷*Ibidem.*

¹⁶⁸*Ibidem.*

¹⁶⁹ Polska w tym rankingu znalazła się w 2010 r. na miejscu 71, w 2011 r. na miejscu 68., a w 2012 r. – na 64.

¹⁷⁰*Doświadczenia Estonii..., op. cit., s. 9.*

waluty¹⁷¹, a sama zamiana korony estońskiej na euro spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem. Jak wynika z badań Eurobarometru, aż 87% obywateli Estonii określiło wejście w obieg waluty euro jako „płynne i efektywne”¹⁷².

Łotwa jest w omawianej grupie drugim państwem pod względem wielkości terytorium (64 589 km²) oraz liczby mieszkańców (2 mln). Etniczni Rosjanie stanowią ok. 26% ludności Łotwy, a dla ponad jednej trzeciej mieszkańców język rosyjski jest językiem macierzystym¹⁷³.

Po ogłoszeniu niepodległości Łotwa także przyjęła zdecydowany kurs prozachodni, a ważnym celem polityki gospodarczej było jak największe uniezależnienie się od rosyjskiego sąsiada.

Swoją walutę – łat¹⁷⁴ – kraj ten związał sztywno z euro w maju 2005 roku. Kurs łata został ustalony na poziomie 1 EUR = 0,702804 LVL. Łotwa weszła w skład eurolandu jako osiemnasty kraj członkowski na początku 2014 roku.

Podobnie jak w Estonii, w okresie poprzedzającym kryzys (tj. w latach 2003–2007) państwo to osiągało wysokie wskaźniki wzrostu PKB, które wg danych Eurostatu wynosiły:

- 2003 – 7,6%,
- 2004 – 8,9%,
- 2005 – 10,1%,
- 2006 – 11,2%,
- 2007 – 9,6%¹⁷⁵.

W kolejnych latach doszło na Łotwie do największego spośród trzech krajów bałtyckich załamania w gospodarce, a odzwierciedleniem tego był spadek PKB w 2008 roku o 3,3% i w 2009 roku aż o 17,7%, w wyniku czego kraj ten stanął na krawędzi bankructwa. W roku 2010, gdy większość państw dotkniętych kryzysem notowała już dodatnie wskaźniki dotyczące PKB, na Łotwie nadal miał miejsce spadek o 0,9%. Od 2011 roku gospodarka ponownie zaczęła rozwijać się dość szybko – w latach 2011–2012 w tempie ok 5,5%, a w 2013 i 2014 roku wskaźniki oscylowały wokół 3% wzrostu. Ispadkowi PKB w 2008 roku towarzyszyła wysoka inflacja (15,3%). Jednakże już w 2009 roku stopa inflacji spadła do 3,3%, by w 2010 roku zamienić się w niekorzystną dla gospodarki deflację (-1,2%).

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 9.

¹⁷² P. Feręszkiewicz, *Estonia – 10 lat w Unii Europejskiej*, za: [http://www.psz.pl/Estonia-10-lat-w-Unii-Europejskiej\(10.09.2014\)](http://www.psz.pl/Estonia-10-lat-w-Unii-Europejskiej(10.09.2014)).

¹⁷³ W kontekście przeprowadzonych 4.10.2014 r. wyborów parlamentarnych i wygranej prorosyjskiej partii Zgoda, zwracano dużą uwagę w mediach na mniejszość rosyjską na Łotwie (której wielu członków nie posiada obywatelstwa łotewskiego i nie może zajmować publicznych stanowisk), obawiając się zagrożenia i destabilizacji kraju (podobnie jak na Ukrainie) ze strony Rosji.

¹⁷⁴ Łat był walutą Łotwy w latach 1922–1941 i 1993–2013.

¹⁷⁵ *Łotwa, Euro-dane, ... op.cit.*

W kolejnych latach wskaźnik inflacji kształtował się na poziomie: w 2011 roku – 4,2%, a w 2012 – 2,3%¹⁷⁶. Także bezrobocie w 2009 roku osiągnęło rekordową wartość ponad 22%, a w 2010 roku nadal utrzymywało się na poziomie prawie 20%.

Od roku 2009 na Łotwie zaczęto realizować program drastycznych reform i zaciskania pasa (głównie ostrych cięć wydatków budżetowych), aby wypełnić kryteria konwergencji, a także obronić wysoki sztywny kurs łata do euro. Cięcia objęły płace (przede wszystkim w sferze budżetowej) i świadczenia pozapłacowe (także świadczenia dla emerytów i bezrobotnych). Redukcji uległa nawet płaca minimalna. Dzięki drakońskim ograniczeniom obniżono jednostkowe koszty pracy, osiągając poziom 80% w porównaniu z poziomem kosztów z 2008 roku. Ekonomiści (w tym także eksperci udzielającego Łotwie pomocy Międzynarodowego Funduszu Walutowego¹⁷⁷ – Olivier Blanchard i Daniel Leigh) zwracali uwagę na zagrożenia związane z wysokimi kosztami społecznymi polityki zaciskania pasa i drastycznych oszczędności. Ich obawy dotyczyły przede wszystkim możliwości pogłębiania się nierówności w społeczeństwie.

Podobnie jak w Estonii, także na Łotwie deficyt budżetowy nie był kwestią blokującą przyjęcie euro. W okresie przed kryzysem (w latach 2001–2007) wydatki budżetowe były tylko nieznacznie wyższe od dochodów. Jedynie w 2009 roku można mówić o problemie deficytu budżetowego, ale już od 2010 roku – dzięki ww. wprowadzonym cięciom – Łotwa ustabilizowała swoje finanse i przywróciła stan równowagi.

W roku 2009 odnotowano na Łotwie (w porównaniu z innymi nowymi państwami członkowskimi UE) najniższy wskaźnik poparcia dla przyjęcia waluty euro, albowiem zaledwie ok. 30% społeczeństwa wyrażało aprobatę dla akcesji¹⁷⁸. Na początku 2013 roku, jak pokazały badania przeprowadzone przez TNS, ponad 63% Łotyszy sprzeciwiało się przyjęciu euro¹⁷⁹, a pod koniec tegoż roku zaledwie jedna czwarta aprobowała nową walutę. W związku z powyższym w wielu komentarzach zwracano uwagę na rozdźwięk między dążeniem rządu do jak najszybszego wejścia do strefy euro oraz oporem i sceptycyzmem ze

¹⁷⁶ A. Austers, *Ten years of Latvia in the EU – Reflektions, Implikations and Challenges*, „Unia Europejska.pl” 2014, nr 2 (225), s. 32.

¹⁷⁷ Łotwa uzyskała od Międzynarodowego Funduszu Walutowego i od Unii Europejskiej pożyczkę w wysokości 7,5 mld EUR.

¹⁷⁸ EUROBAROMETR – przegląd wyników badań opinii publicznej nt. euro z lat 2004-2009 w zakresie wybranych zagadnień, za: http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1002547/Eurobarometr_2004-09_notatka.pdf (4.09.2014).

¹⁷⁹ *Euro na Łotwie od 2014 r.*, 15.02.2013, za: <http://tvn24bis.pl/informacje,187/euro-na-lotwie-od-2014-r,306555.html> (13.09.2014).

strony społeczeństwa. Podkreślano nawet, że euro wprowadzone zostało do obiegu wbrew woli Łotyszy.

Techniczne przygotowanie i przebieg zamiany waluty oraz przedsięwzięcia mające przeciwdziałać negatywnym skutkom cenowym były podobne do tych, jakie zastosowała Estonia. Przez pierwsze dwa tygodnie stycznia 2014 roku w obiegu były obie waluty (łata i euro). Łata można było wymieniać bezpłatnie po stałym kursie do końca marca 2014 roku w ponad 300 urzędach pocztowych, a do końca czerwca we wszystkich bankach i instytucjach kredytowych. Centralny Bank Łotwy (Latvijas Banka) zobowiązany jest do bezterminowej bezpłatnej wymiany łatów na euro.

Od 1 października 2013 roku do połowy 2014 r. obowiązywała na Łotwie ekspozycja cen w obu walutach, aby można było interweniować w przypadku nieuzasadnionych podwyżek. Wprowadzono monitoring cen przeprowadzany przez specjalnych inspektorów oraz uruchomiono linię telefoniczną przyjmującą skargi dotyczące nieuczciwych praktyk cenowych w związku z przyjęciem euro. Łotewskie Centrum Ochrony Praw Konsumentów uzyskało prawo do nakładania kar na nieuczciwych handlowców oraz do publikacji listy tych sprzedawców. Największe sieci handlowe podpisały memorandum, zobowiązując się do uczciwej zmiany cen.

Litwa jest państwem zbliżonym do Łotwy pod względem wielkości powierzchni (65 300 km²), jednak nieco ludniejszym, gdyż zamieszkanym przez 2,9 mln mieszkańców. Skład etniczny Litwy różni się od pozostałych dwóch republik bałtyckich – jest to kraj znacznie bardziej jednolity pod względem narodowościowym, ponad 83% ludności stanowią Litwini, a udział mniejszości polskiej i rosyjskiej wynosi odpowiednio 6,7% i 6,3%.

Typowano, że to ten kraj jako pierwszy (już w 2007 roku) przystąpi do eurostrefy. Kurs waluty (lita)¹⁸⁰ został usztywniony w stosunku do euro – podobnie jak korony estońskiej – w czerwcu 2004 roku na poziomie **1 EUR = 3,45280 LTL**. Niestety wzrastająca bardzo szybko od 2006 roku stopa inflacji, a następnie światowy kryzys ekonomiczny i finansowy oddaliły wizję szybkiego przystąpienia do unii walutowej. W roku 2007 – z powodu stopy inflacji przekraczającej o 0,1% stopę referencyjną – państwo to nie uzyskało pozytywnej oceny Komisji Europejskiej. W następnych latach przeszkodę stanowił deficyt budżetowy. Litwa ma stać się dziewiętnastym członkiem strefy euro wraz z początkiem 2015 roku. Na początku maja 2014 roku Komisja Europejska potwierdziła, że Litwa spełnia kryteria

¹⁸⁰ Lit został pierwotnie wprowadzony do obiegu 2.10.1922 r. Od 25.03.1941 r. lity zostały zamienione przez ruble radzieckie. Ponowne wprowadzenie litów miało miejsce 25.06.1993 r.

konwergencji i rekomendowała akcesję tego kraju do eurolandu. Zgodę wyraził też Europejski Bank Centralny (EBC). W lipcu tegoż roku Parlament Europejski (16 lipca 2014 roku) oraz Rada Unii Europejskiej (23 lipca 2014 roku) zatwierdziły przyjęcie tego państwa do strefy euro. Wraz z wejściem do strefy banki Litwy znajdują się pod bezpośrednim nadzorem Europejskiego Banku Centralnego w związku z przystąpieniem do Jednolitego Mechanizmu Nadzorczego.

Wszystkie kryteria konwergencji zostały przez Litwę spełnione. W roku 2013 stopa inflacji wyniosła 0,6% (przy wymaganej 1,7%), deficyt budżetowy utrzymywał się na poziomie 2,1% PKB (przy kryterium wynoszącym 3%), a dług publiczny kształtował się na poziomie 39,4% PKB (przy limicie na poziomie 60%).

W kwietniu 2014 roku poparcie dla przystąpienia do strefy euro wyrażało 46% Litwinów (wynik ten był o 5% wyższy w porównaniu z aprobatą dla euro sprzed roku). Przeciwnie zdanie deklarowało 48% społeczeństwa litewskiego, co świadczy o spadku udziału głosów eurosceptyków o 6% w stosunku do wyników z kwietnia 2013 roku.¹⁸¹ Można więc skonstatować, że liczby Litwinów aprobujących i przeciwnych euro w przybliżeniu rozkładają się w równych proporcjach.

W okresie poprzedzającym kryzys ekonomiczny i finansowy wskaźniki wzrostu PKB były na Litwie imponująco wysokie aż do 2008 roku włącznie (co wyróżnia Litwę w kontekście spadku PKB w 2008 roku na Łotwie i w Estonii) i wynosiły:

- 2003 – 10,3%,
- 2004 – 7,4%,
- 2005 – 7,8%,
- 2006 – 7,8%,
- 2007 – 9,8%,
- 2008 – 2,9%¹⁸².

Tylko w 2009 roku nastąpił spadek PKB o 14,2%, by w kolejnych latach znów wrócić na ścieżkę wzrostową (2010 rok – 1,5%, 2011 rok – 5,9%, 2012 rok – 3,6%, 2013 rok – 3,1%)¹⁸³.

W roku 2010 bezrobocie na Litwie osiągnęło swoje historyczne maksimum i wyniosło prawie 18%¹⁸⁴. Na początku 2014 roku stwierdzono, że według danych Eurostatu w 2013

¹⁸¹Litwa w strefie euro od 1 stycznia 2015 roku, za: <http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/artukul/litwa;w;strefie;euro;od;1;stycznia;2015;roku,204,0,1586636.html> (10.08.2014).

¹⁸²Litwa, Euro-dane, ... *op. cit.*

¹⁸³*Ibidem.*

roku stopa bezrobocia Litwy spadała najszybciej w całej Unii Europejskiej i wyniosła na koniec roku 11,3%, a we wrześniu 2014 roku osiągnęła poziom 11,4%¹⁸⁵. Ekonomiści są jednak zdania, że wpływ na zmniejszenie bezrobocia ma przede wszystkim emigracja litewskich pracowników za granicę, a nie tworzenie nowych miejsc pracy.

Lity można będzie wymieniać na euro po stałym kursie przez dwa pierwsze miesiące 2015 roku w 330 urzędach pocztowych oraz w wybranych instytucjach kredytowych. Do końca czerwca 2015 roku wymianę na tych samych zasadach realizować będą wszystkie banki, a wybrane banki komercyjne (89 oddziałów) – do końca roku. Natomiast Bank Litwy (LietuvosBankas) wymieniał będzie lity bezterminowo po stałym kursie i bez ograniczeń kwotowych.

Od 22 sierpnia 2014 roku. ceny towarów i usług na Litwie są eksponowane w obu walutach. Przez pierwsze dwa tygodnie 2015 roku obowiązywać ma podwójny obieg walut – lita i euro. Litwa wprowadza – wzorem Łotwy i Estonii – szereg przedsięwzięć zapobiegających nieuczciwym praktykom podwyżek cen w związku z ich przewalutowaniem.

Służba ds. przestępstw finansowych Litwy uwrażliwia banki i inne instytucje finansowe, aby zapobiegały legalizacji na kontach bankowych pieniędzy pochodzących z nielegalnych źródeł (pranie brudnych pieniędzy). W związku z powyższym instytucje te powinny monitorować przelewy pieniędzy i oceniać możliwości finansowe zarówno klientów indywidualnych, jak i przedsiębiorstw.

2. Czynniki przyciągające i zniechęcające republiki bałtyckie w procesie akcesji do strefy euro.

Wśród **determinant skłaniających** państwa bałtyckie do podejmowania starań o przyjęcie waluty euro wymienia się przede wszystkim:

– spodziewany wzrost bezpieczeństwa ekonomicznego, w tym finansowego (kryzys ukraiński, zdaniem wielu polityków, potwierdził realne zagrożenie ze strony Rosji) – wejście do strefy euro postrzegane było i jest jako szansa zmniejszenia możliwości destabilizacji waluty (głównie ze strony Federacji Rosyjskiej);

¹⁸⁴Analiza sytuacji gospodarczej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, NBP, Warszawa 2011, s. 29, za: http://www.nbp.pl/publikacje/nms/nms_07_11.pdf (25.09.2014).

¹⁸⁵PKB – wskaźniki gospodarcze państw Unii Europejskiej, za: <http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/statystyka/litwa,14.html> (25.09.2014).

– definitywne odcięcie się od radzieckiej przeszłości. W państwach bałtyckich dominuje w związku z tym pogląd, że wzrost bezpieczeństwa tych krajów po przyjęciu waluty euro jest korzyścią przewyższającą wszystkie koszty wejścia do strefy;

– wzmocnienie więzi z Europą Zachodnią i silniejsze „zakotwiczenie” w Europie;

– brak konieczności ponoszenia kosztów związanych z wymianą waluty narodowej na euro (na Litwie szacuje się, że koszty te wynoszą ok. 50 mln litów rocznie¹⁸⁶), a w konsekwencji redukcja kosztów transakcyjnych (w przypadku małych firm mowa jest o tym, że koszty te wynoszą ok. 2% wartości transakcji) i poprawa warunków podróżowania dla turystów;

– eliminacja ryzyka wahań kursów walutowych krajów członkowskich eurostrefy (takie ryzyko istnieje szczególnie do momentu usztywnienia kursów i wejścia do ERM II, a później np. w sytuacjach ataków spekulacyjnych na walutę państwa kandydującego i braku możliwości interwencji za pomocą rezerw);

– coraz bardziej restrykcyjna konieczność przestrzegania zasad, norm i kryteriów sformułowanych pod adresem członków EMU, które prowadzą do „zdrowej” i stabilnej sytuacji budżetowej państwa, a tym samym do wzrostu wiarygodności tych krajów dla partnerów zagranicznych;

– większa stabilność gospodarki w związku z łączeniem wysiłków państw członkowskich eurolandu w celu poprawy sytuacji finansowej i solidarna pomoc w walce z kryzysami;

– obniżka stóp procentowych;

– umacnianie pozytywnego wizerunku i wzrost prestiżu państwa na arenie międzynarodowej, co przekłada się na wyższą konkurencyjność i atrakcyjność dla inwestorów zagranicznych¹⁸⁷ oraz większą wiarygodność kredytową (poprawa ratingów);

– wzrost porównywalności cen i płac z państwami UE;

– możliwość bezpośredniego uczestnictwa w procesach decyzyjnych dotyczących strefy euro i całej UE.

Spośród **czynników zniechęcających do starań i odpychających** od strefy euro wymieniano najczęściej:

– utratę jednego z ważnych atrybutów tożsamości narodowej, jaki stanowi stosunkowo niedawno wprowadzona waluta narodowa. Właśnie w państwach bałtyckich (spośród

¹⁸⁶ 1 LTL = ok. 1,2 PLN.

¹⁸⁷ Chodzi tu głównie o przyciągnięcie bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Ekonomiści zwracali jednak także uwagę na zagrożenia związane z tym, że wraz z przyjęciem waluty euro kraje bałtyckie mogą stać się miejscem, gdzie lokować będą swoje pieniądze np. Rosjanie, chcąc ukryć je przed fiskusem lub zabezpieczyć się przed ryzykiem wynikającym z niestabilnej sytuacji gospodarczej. W niektórych analizach (np. Andrew Bowena z firmy konsultingowej Wikistrat) przyrównywano Łotwę do Cypru.

społeczeństw nowych państw członkowskich UE) największe obawy w procesie przyjmowania wspólnej waluty dotyczyły możliwości utraty tożsamości narodowej. Na Łotwie dotyczyło to wypowiedzi ponad 60% opinii społecznej, na Litwie – ok. 50%, w Estonii – ok. 40%¹⁸⁸;

– wyrzeczenia i koszty społeczne w procesie wypełniania kryteriów konwergencji (np. wzrost podatków i obniżka wynagrodzeń w procesie wychodzenia z kryzysu);

– brak możliwości formułowania i realizacji własnej polityki monetarnej oraz oddziaływania za pomocą kursu walutowego i stopy procentowej na sytuację gospodarczą kraju, np. w przypadku zaistnienia szoków asymetrycznych wynikających z braku zbieżności cykli koniunkturalnych w większości krajów unii gospodarczej i walutowej oraz w państwach bałtyckich;

– lęki obywateli dotyczące możliwości nieuczciwego podnoszenia cen w procesie zamiany waluty narodowej na euro, a co za tym idzie zubożenie społeczeństwa;

– bezpośrednie koszty związane z wprowadzeniem waluty euro do obiegu, zmianą systemów operacyjnych, przygotowaniem bankomatów itd. (np. Ministerstwo Finansów Litwy podało we wrześniu 2014 roku, że zamierza przeznaczyć 14,5 mln litów na wdrożenie nowych systemów informatycznych, bezpieczeństwo transportu waluty i wydatki pocztowe);

– wpłaty do EBC, a także do Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego (EMS). Przykładowo Estonia tuż po wstąpieniu do strefy euro zapowiedziała udzielenie pomocy finansowej dla pogrążonej w kryzysie Irlandii w wysokości 130 mln EUR (przy budżecie Estonii na poziomie 6 mld EUR). Minister finansów Łotwy Andris Vilks przyznał, że państwo to będzie wpłacać z tytułu składek do EMS 40 mln EUR przez pierwszych pięć lat, a następnie dodatkowo 120 mln EUR.

3. Podobieństwa i różnice między Polską i republikami bałtyckimi.

Pytanie postawione na wstępie niniejszego artykułu brzmiało: czy doświadczenia trzech republik nadbałtyckich mogą zostać wykorzystane w Polsce w procesie przystępowania do strefy euro. W związku z powyższym sporządzono zestawienie podobieństw i rozbieżności

– czynników łączących i różnicujących nasz kraj oraz Litwę, Łotwę i Estonię.

Do aspektów decydujących o **podobieństwach Polski i krajów bałtyckich** w procesie przyjmowania wspólnej europejskiej waluty zaliczyć należy:

¹⁸⁸ EUROBAROMETR, ... *op. cit.*

– wielowiekową historię łączącą nasz kraj, szczególnie z Litwą, ale także z pozostałymi dwoma republikami,

– sytuację geopolityczną – położenie geograficzne, w tym przede wszystkim sąsiedztwo z Federacją Rosyjską. Dodać jednak należy, że dla krajów Pribałtyki jest to usytuowanie znacznie bardziej niekorzystne niż dla Polski;

– przemiany i reformy polityczne, ekonomiczne i społeczne realizowane od przełomu lat 80. i 90. (w szczególności proces przechodzenia od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej);

– wspólne cele strategiczne w polityce zagranicznej w latach 90. dotyczące integracji politycznej, wojskowej i ekonomicznej z Zachodem, a w konsekwencji wspólne starania o wejście do Unii Europejskiej a następnie do NATO;

– przynależność do grupy słabiej rozwiniętych państw członkowskich UE z niskim dochodem na jednego mieszkańca. Poziom PKB per capita (mierzony według parytetu siły nabywczej) był w momencie przystępowania do Unii i pozostaje nadal znacznie niższy w porównaniu ze wskaźnikami tzw. starych państw członkowskich. Na Litwie wskaźnik ten wynosił w 2012 roku 70% przeciętnej unijnej dla 27 państw członkowskich; w Estonii – 68%, w Polsce – 66%, a na Łotwie 62%¹⁸⁹;

– migracje zagraniczne pracowników (z Estonii głównie do Finlandii, a z Litwy i Łotwy na Zachód) i transfery zarobionych środków do kraju macierzystego;

– większość banków w rękach zachodniego kapitału (specyfika Estonii wyraża się w tym, że przeważająca część sektora bankowego znajduje się w rękach Skandynawów);

– uzależnienie energetyczne od dostaw z Rosji, choć podkreślenia wymaga fakt mniejszej zależności Polski od importu surowców energetycznych z Federacji Rosyjskiej niż ma to miejsce w przypadku Litwy, Łotwy i Estonii;

– uzależnienie gospodarki od eksportu. Także w tym wypadku udział eksportu w PKB Polski jest na niższym poziomie niż w krajach bałtyckich¹⁹⁰.

Wśród determinantów zdecydowanie **odróżniających sytuację Polski** od republik bałtyckich wymienić należy:

– przede wszystkim różnice w potencjale (wielkość terytorium, liczba ludności, potencjał gospodarczy mierzony wielkością PKB). Małe kraje znacznie bardziej potrzebują silnej

¹⁸⁹ Eurostat: PKB per capita Polski w 2012 r. wyniósł 66 proc. średniej UE, za: http://forsal.pl/galerie/712724,duze-zdjecie,1,eurostat_pkb_per_capita_polski_w_2012_r_wyniosl_66_proc_sredniej_ue.html(15.09.2014).

¹⁹⁰ W Polsce w 2012 r. udział eksportu w PKB wyniósł 40,7%.

waluty, aby uwiarygodnić swoją pozycję na rynku międzynarodowym, przede wszystkim wobec potencjalnych inwestorów;

– historię państwowości, w tym przede wszystkim fakt funkcjonowania do 1991 roku państw Pribałtyki jako republik związkowych ZSRR. Republika Łotwy jako niepodległe państwo powstała po I wojnie światowej 18 listopada 1918 roku a utraciła niepodległość 5 sierpnia 1940 roku., kiedy została włączona jako republika związkowa w skład ZSRR¹⁹¹. Republika Estonii została proklamowana 24 lutego 1918 roku., a 6 sierpnia 1940 roku. była inkorporowana jako republika związkowa do ZSRR¹⁹². Litwa ma spośród trzech bałtyckich republik najbogatszą historię państwowości. W średniowieczu istniało Wielkie Księstwo Litewskie (od 1569 roku do czasu rozbiorów funkcjonowało w unii z Polską). 16 lutego 1918 roku Litwa proklamowała powstanie niepodległego państwa, które – podobnie jak pozostałe dwie republiki bałtyckie – zostało zajęte przez Armię Czerwoną 15 czerwca 1940 roku..¹⁹³;

– drastyczny spadek PKB w krajach nadbałtyckich w związku z kryzysem ekonomicznym i finansowym w 2009 roku (podczas gdy Polska pozostała tzw. zieloną wyspą). Podkreślić należy też, że kryzys ujawnił się w Pribałtyce wcześniej niż w innych państwach UE. Skutki światowego kryzysu finansowego nigdzie w Europie nie były tak dotkliwie widoczne w spadku poziomu produkcji, jak w republikach bałtyckich. W porównaniu z 2007 rokiem, w 2009 roku PKB Łotwy był niższy o 21%, Estonii o 18%, a Litwy o ponad 12%, pomimo wzrostu gospodarczego w tym ostatnim państwie w 2008 roku¹⁹⁴;

– szeroko zakrojoną współpracę gospodarczą republik bałtyckich (szczególnie Estonii i Łotwy) z państwami skandynawskimi, głównie ze Szwecją i Finlandią (handel zagraniczny, bezpośrednie inwestycje zagraniczne, wspólne projekty gospodarcze).

¹⁹¹ D. Henning, *Lettland*, [w:] *Die Staatenwelt Europas*, Werner Weidenfeld (Hrsg.) (red.), Bonn 2006, s. 213-214.

¹⁹² D. Bungs, *Estland*, [w:] *Die Staatenwelt...*, *op. cit.*, s. 113–114.

¹⁹³ J. Tauber, *Litauen*, (2006), [w:] *Die Staatenwelt...*, *op. cit.*, s. 221-222.

¹⁹⁴ *Doświadczenia Estonii...*, *op. cit.*, s. 17.

4. Projekcja bilansu strat i zysków.

Wraz z nasileniem dyskusji wokół przyjęcia wspólnej waluty mnożą się głosy, że Polska powinna przede wszystkim określić optymalny kurs konwersji złotówki do euro oraz sporządzić bilans ekonomicznych korzyści, kosztów i zagrożeń, a dopiero w drugiej kolejności zająć się pozytywnymi i negatywnymi skutkami politycznymi.

Koszty i zyski związane ze wstąpieniem do strefy euro można podzielić na:

- mierzalne i niemierzalne,
- krótko, średnio- i długoterminowe,
- ekonomiczne, polityczne i społeczne.

Jednak podkreślić należy, że większość korzyści i strat (nawet tych mierzalnych) ma charakter potencjalny i trudno przewidzieć oraz jednoznacznie określić, jakie będą faktyczne skutki w polskiej rzeczywistości poakcesyjnej.

Koszty i zagrożenia związane z przystąpieniem do strefy euro:

1. Utrata autonomicznej polityki pieniężnej. Własna polityka monetarna może być czynnikiem łagodzenia wahań koniunktury oraz wspierania wzrostu gospodarczego w sytuacji spowolnienia i spadków. Europejski Bank Centralny nadzoruje poziom inflacji (dba o stabilność cen) na obszarze całej strefy euro, a nie w jednym konkretnym państwie. Gdyby doszło do zakłócenia procesów gospodarczych, a w konsekwencji do drastycznych zmian cen w jednym tylko państwie członkowskim (lub nielicznych), wówczas może się okazać, że polityka EBC (polityka stóp procentowych) nie będzie sprzyjała wychodzeniu z takiego kryzysu.

Państwa tworzące unię walutową powinny, zgodnie z teorią optymalnych obszarów walutowych (R.J. McKinnona, R. Mundela, P.B. Kennena), charakteryzować się podobieństwem:

- struktury produkcji¹⁹⁵,
- struktury zatrudnienia,
- struktury eksportu,
- struktury popytu¹⁹⁶

¹⁹⁵ W Polsce mamy wyższy udział rolnictwa i przemysłu w porównaniu do przeciętnego w strefie euro, a udział usług jest niższy, co znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w strukturze zatrudnienia.

–oraz ścisłymi powiązaniem gospodarczymi (produkcyjnymi, handlowymi, finansowymi itp.).

Przy spełnieniu tych warunków można spodziewać się adekwatności cykli koniunkturalnych (synchronizacji cykli koniunkturalnych) oraz mniejszego ryzyka wystąpienia szoków asymetrycznych. W przypadku braku synchronizacji cykli koniunkturalnych, polityka stóp procentowych EBC może potęgować niekorzystną koniunkturę w państwie niedostosowanym do cykli większości państw członkowskich.

2. Utrata autonomicznej polityki kursowej – zmienny (płynny) kurs walutowy może pomagać w absorpcji (a przynajmniej w łagodzeniu) asymetrycznych szoków. Brak możliwości reagowania za pomocą kursów może stanowić ogromny koszt w przypadku występowania asymetrii szoków.

3. Ryzyko niedostosowania kursu konwersji złotego do euro (zarówno niedowartościowanie, jak i przewartościowanie kursu złotego może prowadzić do zakłóceń w cenach dóbr eksportowych i importowych i do pogorszenia międzynarodowej konkurencyjności polskiej gospodarki).

4. Koszty wypełnienia kryteriów konwergencji.

5. Niebezpieczeństwo wzrostu cen na skutek zaokrągleń po wprowadzeniu wspólnej waluty. W tej kwestii może Polska skorzystać z doświadczeń państw bałtyckich (negatywny efekt może zostać zminimalizowany przez odpowiednią politykę państwa i organizacji konsumenckich, nakaz publikowania podwójnych cen w procesie wprowadzania euro oraz monitoring).

6. Przejęcie przez państwo członkowskie skutków kryzysów innych państw członkowskich (vide pomoc dla Grecji) – niebezpieczeństwo oddziaływania kryzysów w innych państwach na gospodarkę Polski.

7. Do strat należy również zaliczyć potencjalnie możliwą sytuację, gdyby utworzony został odrębny budżet i odrębny parlament dla państw strefy euro. Nastąpiłby wówczas wspomniany we wstępie rozpad Unii Europejskiej na państwa pierwszej i drugiej kategorii, a Polska (pozostając poza strefą euro) znalazłaby się w tej drugiej grupie.

¹⁹⁶ W Polsce odnotowujemy w strukturze popytu wyższy udział dóbr podstawowych, a niższy dóbr wyższego rzędu.

Potencjalne zyski związane z przystąpieniem do strefy euro:

1. Możliwość wpływania przedstawiciela Polski – prezesa Narodowego Banku Polskiego – na decyzje podejmowane przez EBC. Będąc członkiem Rady Prezesów Banków Narodowych albo Zarządu EBC, uzyska głos, który będzie się liczył podczas głosowań. Będzie mógł uczestniczyć w obradach i dyskusjach, przedstawiając racje i interesy Polski.

2. Spadek stóp procentowych, co przełoży się na wzrost inwestycji.

3. Brak kosztów wymiany walut.

4. Brak konieczności ponoszenia kosztów zabezpieczenia przez ryzykiem kursowym (to chyba najbardziej widoczna korzyść, ale wiadomo, że przedsiębiorcy mają i dziś do dyspozycji wiele instrumentów mogących zapewnić im bezpieczeństwo kursowe).

5. Uzyskanie silniejszej pozycji politycznej.

Zakończenie.

Trwający od 2008 roku kryzys wykazał, że kryteria dotyczące przystąpienia do strefy euro, po pierwsze, nie były dopracowane (posiadały tzw. wady wrodzone), a po drugie, nie były bezwzględnie przestrzegane (brak było restrykcyjnego monitoringu, nakładania i egzekwowania kar za nieprzestrzeganie założeń funkcjonowania strefy). Przede wszystkim przymykano oczy na nadmierne zadłużanie się niektórych państw oraz łamanie zasad i norm ustalonych w Maastricht.

Podsumowując analizę możliwości wykorzystania doświadczeń państw bałtyckich w procesie akcesji do strefy euro, należy po pierwsze stwierdzić, że ze względu na ogromne różnice między Polską a republikami bałtyckimi, tylko niektóre z ich praktyk mogą znaleźć zastosowanie u nas. Po drugie, zadać trzeba podstawowe pytanie: czy Polska jest przygotowana na wejście do strefy euro? Odpowiadając na nie trzeba przede wszystkim sięgnąć po Raport o konwergencji Europejskiego Banku Centralnego z czerwca 2014 roku., w którym dokonano oceny ośmiu objętych derogacją państw (w tym Polski) pozostających nadal poza strefą euro. W raporcie stwierdzono, że:

- obawy EBC budzi trwałość konwergencji stóp inflacji w naszym kraju,
- Polska objęta jest procedurą nadmiernego deficytu (4,3% PKB w 2013 roku.),
- złoty polski nie należał w dwuletnim okresie referencyjnym do ERM II,
- prawo polskie nie jest w pełni zgodne z wymogami dotyczącymi niezależności banku

centralnego, poufności oraz zakazu finansowania ze środków banku centralnego¹⁹⁷.

Ze **społecznego** punktu widzenia Polska nie jest przygotowana do przyjęcia waluty euro. Brakuje w naszym kraju rzetelnej debaty, kampanii informacyjnej czy akcji edukacyjnej, co powoduje, że zdecydowana większość społeczeństwa opowiada się przeciwko wprowadzeniu euro. Badanie GfK Polonia z czerwca 2014 roku (publikowane przez portal finansowy „Bankier.pl”) wykazało sprzeciw wobec euro 72% ankietowanych Polaków (w kwietniu 2014 roku – 74%). Za wprowadzeniem euro było zaledwie 21% (w tym zdecydowanych zwolenników zaledwie 5%). Według badań CBOS z maja 2014 roku – 64% ankietowanych wypowiedziało się przeciwko walucie euro i 29% - „za”¹⁹⁸. Przykład Estonii pokazuje, że poparcie społeczne dla nowej waluty (jak wynika z badań opinii publicznej prezentowanych przez Eurobarometr) wzrasta wraz z intensyfikacją kampanii informacyjnej na temat euro.

Oceniając z **ekonomicznego** punktu widzenia przygotowanie naszego kraju do przyjęcia euro, stwierdzić należy, że także gospodarczo nie jesteśmy na to gotowi. Polska musi przede wszystkim wyjść z procedury nadmiernego deficytu. Dopóki nie zostaną **trwale** uregulowane finanse publiczne nie możemy myśleć o euro.

Ponadto, Polska nie jest konkurencyjna strukturalnie (np. w stosunku do gospodarki Niemiec). Nasze produkty są tylko konkurencyjne cenowo (ze względu na niższe koszty produkcji i niższe płace). Gospodarka Polski nie jest innowacyjna. Mamy słabo rozwiniętą infrastrukturę. Mimo ogromnej emigracji pracowników odnotowujemy w Polsce relatywnie wysokie bezrobocie, niską stopę zatrudnienia i znaczną liczbę osób pracujących na tzw. umowach śmieciowych.

Brak jest także na dziś sprzyjających **politycznych** uwarunkowań stymulujących wstąpienie do strefy euro. Polska scena polityczna przed wyborami jest rozchwiana. Brak jest zdecydowanej woli politycznej, by podjąć decyzję o wejściu do strefy euro. Aby stało się to możliwe potrzebne są bowiem zmiany legislacyjne (w tym zmiana konstytucji) wymagające zdecydowanej większości (co najmniej 2/3 głosów) i zgody politycznej na ich wprowadzenie. Platforma Obywatelska, chcąc przetrwać do wyborów parlamentarnych

¹⁹⁷ Europejski Bank Centralny, *Raport o konwergencji*. Czerwiec 2014, za: <http://www.ecb.europa.eu/pub/pdf/conrep/cr201406pl.pdf>, (15.09.2014).

¹⁹⁸ P. Luty, *Polsce powinno zacząć się spieszyć do strefy euro? Możemy stać się krajem „drugiej kategorii”*, 24.07.2014, za: <http://natemat.pl/111071,polsce-powinno-zaczac-sie-spieszyc-do-strefy-euro-mozemy-stac-sie-krajem-drugiej-kategorii> (22.10.2014).

w 2015 roku, odracza reformy gospodarcze i nie podejmuje żadnych zdecydowanych kroków w kierunku przybliżenia do strefy euro. Również koalicyjne Polskie Stronnictwo Ludowe (prezes Janusz Piechociński) mówi o konieczności odroczenia debaty na temat euro na czas po wyborach w 2015 roku.

Racjonalne jest, aby Polska przed akcesją postulowała przeprowadzenie reform warunków funkcjonowania strefy euro (zmian instytucjonalnych) i poczekała z przystąpieniem do czasu aż pojawią się ich efekty. Wydaje się, że zachowując własną walutę łatwiej będzie nam na razie nadrabiać zaległości w stosunku do innych państw członkowskich UE.

Streszczenie

Celem artykułu jest prezentacja doświadczeń Litwy, Łotwy i Estonii w procesie przystępowania do strefy euro i odpowiedź na pytanie, czy doświadczenia te mogą być wykorzystane przez Polskę. Starano się ukazać specyfikę republik nadbałtyckich w dziedzinie polityki, gospodarki, doświadczeń historycznych oraz kwestii kulturalno-społecznych. Przedstawione zostały zarówno czynniki przyciągające, jak i zniechęcające ww. państwa do podejmowania starań o przyjęcie do strefy euro. W konkluzji stwierdzono, że ze względu na ogromne różnice między Polską a republikami bałtyckimi, tylko niektóre z ich doświadczeń mogą znaleźć zastosowanie w naszym kraju. Jednocześnie podkreślono, że polska gospodarka i polskie społeczeństwo na dzień dzisiejszy nie są przygotowane do wejścia do strefy euro.

Słowa kluczowe:

republiki bałtyckie, Polska, strefa euro, kryteria akcesji, członkostwo, zyski i straty

Key words:

Baltic states, Poland, eurozone, criteria for accession, membership, advantages and disadvantages

Bibliografia

1. *Analiza sytuacji gospodarczej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, NBP, Warszawa 2011.
2. AustersAldis, *Ten years of Latvia in the EU – Reflektions, Implikations and Challenges*, „UniaEuropejska.pl” 2014, nr 2 (225).
3. Bungs Dzintra, *Estland*, [w:] *Die StaatenweltEuropas*, WernerWeidenfeld (Hrsg.)(red.), Bonn 2006.
4. *Doświadczenia Estonii z procesu zamiany krajowej waluty na euro*, NBP, Warszawa 2011, za: http://www.nbp.pl/publikacje/o_euro/est_eur.pdf.
5. *Euro na Łotwie od 2014 r.*, 15.02.2013, za: <http://tvn24bis.pl/informacje,187/euro-na-lotwie-od-2014-r,306555.html>.
6. EUROBAROMETR – przegląd wyników badań opinii publicznej nt. euro z lat 2004-2009 w zakresie wybranych zagadnień, za: http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1002547/Eurobarometr_2004-09_notatka.pdf.
7. *Estonia*, Euro-dane, za: <http://euro-dane.com.pl/estonia>.
8. Europejski Bank Centralny, *Raport o konwergencji*. Czerwiec 2014, za: <http://www.ecb.europa.eu/pub/pdf/conrep/cr201406pl.pdf>.
9. Eurostat: *PKB per capita Polski w 2012 r. wyniósł 66 proc. średniej UE*, za: http://forsal.pl/galerie/712724,duze-zdjecie,1,eurostat_pkb_per_capita_polski_w_2012_r_wyniosl_66_proc_sredniej_ue.html.
10. Feręszkiewicz Paweł, *Estonia – 10 lat w Unii Europejskiej*, za: <http://www.psz.pl/Estonia-10-lat-w-Unii-Europejskiej>.
11. Henning Detlef, *Lettland*, [w:] *Die StaatenweltEuropas*, WernerWeidenfeld (Hrsg.)(red.), Bonn 2006.
12. Iwaszkiewicz Michał, MarczewskiŁukasz, *Droga Estonii do członkostwa w Unii Europejskiej*, [w:] *Negocjowanie granic: od „UE – 15” do „UE – 27”. Rozszerzenie wschodnie Unii Europejskiej. Część pierwsza – Grupa Luksemburska (2004)*, Tomasz Szymczyński (red.), Poznań 2009.
13. *Litwa*, Euro-dane, za: <http://euro-dane.com.pl/litwa>.
14. *Litwa w strefie euro od 1 stycznia 2015 roku*, za: <http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/wiadomosci/artukul/litwa;w;strefie;euro;od;1;stycznia;2015;roku,204,0,1586636.html>.
15. Luty Paweł, *Polsce powinno zacząć się spieszyć do strefy euro? Możemy stać się krajem „drugiej kategorii”*, 24.07.2014, za: <http://natemat.pl/111071,polsce-powinno-zaczac-sie-spieszyc-do-strefy-euro-mozemy-stac-sie-krajem-drugiej-kategorii>.
16. *Łotwa*, Euro-dane, za: <http://euro-dane.com.pl/lotwa>.
17. Pawlas Iwona, *Rozwój Litwy, Łotwy oraz Estonii w warunkach integracji europejskiej i globalizacji*, [w:] *Skutki integracji i globalizacji wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, Tadeusz Sporek (red.), Katowice 2011.
18. *PKB – wskaźniki gospodarcze państw Unii Europejskiej*, za: <http://www.money.pl/gospodarka/unia-europejska/statystyka/litwa,14.html>.
19. Rada Ministrów, *Wieloletni Plan Finansowy na lata 2014-2017* z 22.04.2014 r., za: <http://www.mf.gov.pl/documents/764034/1002171/WPFP+na+lata+2014-2017.pdf>.
20. Siarkiewicz Paweł, *Estonia w strefie euro – sukces strategiczny*, „Komentarze OSW” z 20.06.2011, za: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-06-20/estonia-w-strefie-euro-sukces-strategiczny>.
21. Tauber Joachim, *Litauen*, [w:] *Die StaatenweltEuropas*, WernerWeidenfeld (Hrsg.) (red.), Bonn 2006.

Marcin Kosienkowski

Instytut Nauk Politycznych i Spraw Międzynarodowych,
Wydział Nauk Społecznych,
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II



Jakub Pieńkowski

Instytut Politologii,
Wydział Nauk Historycznych i Społecznych,
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Społeczno-kulturowy wymiar stosunków rumuńsko-mołdawskich po przystąpieniu Rumunii do Unii Europejskiej

Rumunię i Mołdawię łączą bliskie więzy kulturowe i historyczne. W obu krajach używa się literackiego języka rumuńskiego, chociaż w Mołdawii oficjalnie nazywa się on mołdawskim. Położone między Prutem a Dniestrem obszary dzisiejszej Mołdawii (Besarabia) do początku XIX wieku (kiedy zostały zaanektowane przez Rosję) wchodziły w skład Księstwa Mołdawskiego, które wraz z Księstwem Wołoskim utworzyło w drugiej połowie XIX wieku Rumunię. Ponadto prawobrzeżne tereny Mołdawii w latach 1918–1940 i 1941–1944 stanowiły integralną część Rumunii. Ta bliskość kulturowa, etniczna i historyczna powoduje, że stosunki rumuńsko-mołdawskie mają wyjątkowy charakter. Na początku lat 90. XX wieku, kiedy Mołdawia opuszczała Związek Radziecki, rozpatrywano nawet możliwość jej zjednoczenia z Rumunią.

Bukareszt postrzega Mołdawię nie jako zwykłego sąsiada, ale jako drugie państwo rumuńskie, nad którym winien sprawować opiekę. Jego celem jest jak największe zacieśnianie więzi Mołdawii z Rumunią i szerzej – Zachodem, przy osłabieniu powiązań tej byłej mołdawskiej republiki radzieckiej z Rosją i ogólnie – obszarem poradzieckim. Cele Mołdawii wobec Rumunii zależą od opcji mołdawskich władz usytuowanej pomiędzy dwoma biegunami rumunizmu i mołdawianizmu. Rumuniści w zasadzie podzielają założenia

rumuńskiej polityki, a nawet życzyliby sobie inkorporacji Mołdawii do Rumunii. Mołdawianinzi zaś – jako zwolennicy wyjątkowej mołdawskiej (nierumuńskiej) tożsamości Mołdawian i współpracy głównie z partnerami wschodnimi – postrzegają Rumunię jako „znaczącego innego” i nie są chętni do zacieśniania wzajemnych relacji, oskarżając niejednokrotnie Bukareszt o dążenia do zniszczenia państwowości mołdawskiej i rumunizację mołdawskiego narodu.

Ważny jest wymiar społeczno-kulturowy stosunków rumuńsko-mołdawskich rozwijający się bez względu na uwarunkowania polityczne. Siłą napędową tych relacji są władze rumuńskie, a także społeczeństwo mołdawskie. Podstawowe elementy to: obywatelstwo, migracje, edukacja oraz kultura (wyższa) i opieka nad dziedzictwem kulturowym.

Stosunki rumuńsko-mołdawskie, w tym ich wymiar społeczno-kulturowy, uległy intensyfikacji pod koniec I dekady XXI wieku. Po zrealizowaniu strategicznego celu powrotu na Zachód, czyli po przystąpieniu Rumunii do NATO w 2004 roku i Unii Europejskiej w 2007 roku, Bukareszt zdefiniował nowe role w środowisku międzynarodowym i w większym stopniu zainteresował się Mołdawią i szerzej – regionem czarnomorskim. Dodatkowo wraz z wstąpieniem do UE pojawiły się nowe możliwości finansowe oraz ustąpiła obawa przed reakcjami stolic „starej Unii”, które nie chciały zadrażniać stosunków z Rosją, postrzegającą obszar poradziecki jako strefę swych wyłącznych wpływów. Ważne było też objęcie pod koniec 2004 roku funkcji prezydenta po postkomunistycznym Ionie Iliescu przez Traiana Băsescu – polityka chętnie angażującego się w sposób populistyczny w sprawy mołdawskie. W Mołdawii zaś w 2009 roku władzę stracili komuniści – zwolennicy „wojującego” mołdawianizmu – na korzyść Sojuszu na rzecz Integracji Europejskiej (od wiosny 2013 roku – Koalicji Proeuropejskiej), który można byłoby określić jako umiarkowanie rumunistyczny. Przy tym funkcję p.o. prezydenta Mołdawii sprawował od września 2009 roku do grudnia 2010 roku Mihai Ghimpu uważający się za Rumuna¹⁹⁹.

W przypadku wymiaru społeczno-kulturowego Rumunia wzmocniła politykę rumunizacji Mołdawii. Ta zaś pod rządami koalicji proeuropejskiej traktuje Rumunię jako czynnik: wzmacniania rumuńskich elementów tożsamości Mołdawian, a co za tym idzie

¹⁹⁹ O. Milevschi, *Romania: From Brotherly Affection with Moldova to Disillusionment and Pragmatism*, [w:] *Moldova: Arena of International Influences*, Marcin Kosienkowski, William Schreiber (red.), Lanham, MD, 2012.

osłabiania mołdawskiej (nierumuńskiej) tożsamości forsowanej przez poprzednie komunistyczne władze, przeciwdziałania rosyjskim wpływom społeczno-kulturowym w państwie, a także czynnik jego kulturowej westernizacji/europeizacji. Rumunia traktowana jest również jako drzwi na Zachód dla mołdawskiego społeczeństwa i bezkrytyczny adwokat mołdawskich aspiracji europejskich.

1. Obywatelstwo.

Rumuńska ustawa z 1991 roku daje możliwość odzyskania rumuńskiego obywatelstwa osobom, które utraciły je nie z własnej woli, a także ich potomkom do drugiego pokolenia włącznie. Przy tym dana osoba nie musi mieszkać w Rumunii, rezygnować z dotychczasowego obywatelstwa, być etnicznym Rumunem, mówić po rumuńsku czy nawet znać hymn narodowy. Formalnie wymagane jest jedynie, by dawała rękojmię lojalności względem Rumunii i nie była karana za ciężkie przestępstwo. Mieszkańcy Mołdawii są głównymi beneficjentami tej ustawy (oprócz nich są to także mieszkańcy północnej Bukowiny i południowej Besarabii, czyli Budziaka, obecnie wchodzących w skład Ukrainy)²⁰⁰.

W latach 1991–2001 obywatelstwo Rumunii odzyskało prawie 95 tys. osób, kierujących się głównie motywacjami narodowo-tożsamościowymi. W latach 90. XX wieku, przede wszystkim w ich I połowie, Rumunia nie była atrakcyjnym państwem pod względem ekonomicznym. Także opresyjny reżim neokomunistyczny Iona Iliescu, zajścia etniczne w Siedmiogrodzie i najazdy górników na Bukareszt (mineriady), zniechęcały mieszkańców wciąż w miarę dostatniej i na tym tle demokratycznej Mołdawii do opcji rumuńskiej. Jednak w związku z postępującą integracją Rumunii ze strukturami europejskimi, głównie z UE, atrakcyjność obywatelstwa rumuńskiego wzrastała. Podnosił się poziom życia w Rumunii i pojawiła się możliwość wjazdu do (i pracy w) UE bez wiz. Wzrost aplikacji odnotowano w 2001 roku, kiedy Rumuni otrzymali prawo do bezwizowego ruchu z państwami strefy Schengen. Liczba podań wzrosła z 200 tys. w 2002 roku do 500 tys. w przedakcesyjnym 2006 roku i 800 tys.–1 mln w 2007 roku (ludność Mołdawii liczy ok. 3,5 mln). Pod naciskiem UE Rumunia ograniczyła jednak przyznawanie obywatelstwa. W latach 2002–2007 uzyskało

²⁰⁰ C. Dumbrava, *Rolling back history: The Romanian policy of restoration of citizenship to former citizens*, CITSEE, za: <http://www.citsee.eu/citsee-story/rolling-back-history-romanian-policy-restoration-citizenship-former-citizens> (5.09.2014).

je niecałe 2,5 tys. osób²⁰¹. W 2008 roku Rumunia zaczęła przyznawać obywatelstwo na znaczną skalę. Najprawdopodobniej po akcesji do UE Bukareszt nie był skłonny brać pod uwagę unijnego stanowiska (choć wciąż było krytyczne). Ponadto była to odpowiedź na nieprzyjazną politykę komunistycznych władz Mołdawii²⁰². Od 2008 roku do sierpnia 2011 roku obywatelstwo przyznano ponad 129 tys. osób, a proces kontynuowano w podobnie intensywnym tempie²⁰³. W 2014 roku liczba ta mogła wzrosnąć do 300–400 tys. Co ciekawe, ambasada Rumunii w Kiszyniowie nie dysponuje aktualnymi danymi²⁰⁴.

Władze rumuńskie mają świadomość, że osoby składające aplikacje kierują się głównie ekonomicznymi motywacjami, nie zamierzają jednak zmieniać prawa, „wyrównując historyczne krzywdy”. Niewykluczone są bowiem motywacje narodowo-tożsamościowe, które albo już istnieją jako drugoplanowe, albo mogą wykształcić się w przyszłości. Przy tym część „nowych” obywateli rumuńskich angażuje się w życie polityczne Rumunii, również zamieszkując w Mołdawii. Na przykład Băsescu wygrał wybory w 2009 roku najprawdopodobniej dzięki głosom „besarabskich Rumunów”. W 2012 roku licznie brali udział w wyborach parlamentarnych²⁰⁵. Ocenia się, że na terenie samej Mołdawii głosowało około 14 000 osób (należałoby uwzględnić także nieznaną liczbę Mołdawian z rumuńskim paszportem głosujących w Rumunii i na terenie innych krajów). Kampania wyborcza mająca zmobilizować Mołdawian okazała się skuteczna, gdyż dzięki ich głosom do parlamentu dostał się Eugen Tomac (82% poparcia), który swoją kampanię skierował wyłącznie do tej grupy²⁰⁶.

²⁰¹ C. Iordachi, *Dual Citizenship and Policies toward Kin-Minorities in East-Central Europe: A Comparison between Hungary, Romania, and the Republic of Moldova*, [w:] *The Hungarian Status Law Syndrome: A Nation Building and/or Minority Protection*, Zoltán Kántor, Balázs Majtényi, Osamu Ieda, Balázs Vizi, Ivan Halász (red.), Sapporo 2004, s. 244–257; A. Pop, *Migration Effects of Romania's Accession to the EU: The Case of Moldova*, „Romanian Journal Of European Affairs” 2009, nr 1, s. 80–82; S. Neaguț, di Comite Luigi, Neacșu Marius-Cristian, *Immigration – Socio-economical Implications. The Case of Romania*, „Amfiteatru Economic” 2010, nr 28, s. 583, za: http://www.amfiteatruconomic.ro/temp/article_985.pdf (5.09.2014).

²⁰² O. Milevschi, *Romania: From Brotherly Affection...*, *op.cit.*, s. 176–177.

²⁰³ S. Panainte, V. Nedelciuc, *Redobândirea cetățeniei române: o politică fără viziune?*, Fundația Soros România, za: <http://www.fundatia.ro/sites/default/files/Policy%20Paper-redobandirea%20cetateniei.pdf> (5.09.2014).

²⁰⁴ K. Kolanowski, *Mołdawia – kraj wielokrotnych obywateli*, [w:] *Mołdawia i Unia Europejska: od współpracy do integracji*, Beata Piskorska, Marcin Kosienkowski (red.), Lublin 2014, s. 33.

²⁰⁵ C. Dumbrava, *Rolling back history...*, *op.cit.*, (15.04.2013).

²⁰⁶ V. Basiul, A. Rizescu, *Cetățenii români din Republica Moldova pot vota în opt secții dechise la Chișinău, Bălți, Cahul și Ungheni*, „Adevărul”, za: http://adevarul.ro/moldova/politica/cetatenii-romani-republica-moldova-vota-opt-sectii-dechise-chisinau-balti-cahul-ungheni-1_53818aa40d133766a8f65c8c/index.html (20.10.2014).

2. Migracje.

Do momentu wstąpienia Rumunii do Unii Europejskiej Mołdawianie przekraczali granicę mołdawsko-rumuńską bez wiz. W związku z koniecznością wprowadzenia w 2007 roku obowiązku wizowego władze rumuńskie podjęły kroki na rzecz ułatwienia ruchu granicznego. W 2006 roku podpisano rumuńsko-mołdawską umowę, która zwalniała Mołdawian z opłat wizowych, a Rumunom umożliwiała bezwizowy wjazd do Mołdawii. W 2010 roku zawarto porozumienie o małym ruchu granicznym (do 50 km od granicy; ze względu na ukształtowanie granicy, obejmowało ono aż 1/3 terytorium Mołdawii) i po wielu latach starań otworzono konsulaty w Bielcach (z biurem w Ungheni) i Kagule. Rumunia wspierała też proces unijnej liberalizacji wizowej dla Mołdawian. Zakończył się on sukcesem – od 28 kwietnia 2014 roku mogą oni jeździć do UE bez wiz (ale maksymalnie na 90 dni, bez prawa zatrudnienia).

Warto podkreślić, że o wize rumuńskie starali się przede wszystkim obywatele Mołdawii. W 2012 roku ich podania w liczbie prawie 28 tys. stanowiły 36,3% wszystkich aplikacji; 25% wszystkich podań składanych było w Kiszyniowie²⁰⁷. Można też dodać, że wprowadzenie wiz było kolejnym czynnikiem, który skłonił Mołdawian do ubiegania się o obywatelstwo rumuńskie. Był to zresztą argument na rzecz liberalizacji ruchu wizowego ze strony UE.

3. Edukacja.

Od początku lat 90. XX wieku Rumunia oferuje młodzieży z Mołdawii stypendia na naukę w rumuńskich szkołach średnich i wyższych. Początkowo przyznawano ok. 2,5–3 tys. stypendiów na rok szkolny/akademicki. W roku 1999/2000 liczba stypendiów wzrosła do 7 tys., jednak w I dekadzie XXI wieku spadła do 1–2 tys. Od 2009 roku ponownie zaczęła rosnać osiągając liczbę 4–5,5 tys.²⁰⁸. Stypendia cieszą się powodzeniem wśród mołdawskiej młodzieży w związku z wyższym poziomem edukacji i życia w Rumunii. Wielu absolwentów – wbrew oczekiwaniom władz rumuńskich – zostaje w Rumunii lub wyjeżdża na Zachód, część jednak wraca. Spośród ministrów w proeuropejskim rządzie mołdawskim utworzonym

²⁰⁷ Ministerul Administrației și Internelor, *Buletin statistic în domeniul imigrației și azilului. Semestrul I 2012*, za: <http://ori.mai.gov.ro/api/media/userfiles/analiza%20statistica%20sem%20I.pdf> (5.09.2014), s. 4.

²⁰⁸ A. Brezianu, V. Spânu, *The A to Z of Moldova*, Plymouth, 2010, s. 308; O. Milevschi, *Romania: From Brotherly Affection...*, *op.cit.*, s. 175–176; Publika.md, *Выпускники, желающие продолжить учёбу в Румынии, могут подавать документы*, za: http://ru.publika.md/link_1391851.html (5.09.2014).

w 2009 roku ¼ uczyła się w Rumunii, włącznie z ówczesnym premierem Vladem Filatem, który studiował w Jassach. Około połowa z osób przyjeżdżających do Rumunii z Mołdawii to uczniowie i studenci. Na rok 2014/2015

Rozwinięta jest też współpraca między uniwersytetami i ośrodkami naukowymi. Ponadto Rumunia przekazuje książki dla mołdawskich bibliotek i szkół. Co ciekawe, Mołdawia nie skorzystała jednak z podręczników *Historia Rumunów* i *Historia powszechna*, które Rumunia bezpłatnie podarowała jej w 2011 roku (pozostały w mołdawskich magazynach)²⁰⁹. W ostatnim czasie Bukareszt ofiarował też 100 szkolnych busów²¹⁰.

4. Kultura (wyższa) i opieka nad dziedzictwem kulturowym.

Rumuńsko-mołdawska współpraca w dziedzinie kultury wyższej od lat jest intensywna. Można stwierdzić, że wielu artystów i twórców mołdawskich funkcjonuje w ramach rumuńskiej przestrzeni kulturowej.

W 2010 roku w Kiszyniowie utworzono Instytut Kultury Rumuńskiej (instytucja powołana w 2003 roku, w Warszawie funkcjonuje od 2006 roku) jako pierwszy tego rodzaju instytut spośród wszystkich państw unijnych. Zajmuje się on organizowaniem wystaw, konferencji, koncertów, przyznaje stypendia i wydaje publikacje. Wspiera też mobilność mołdawskich artystów (co ważne, Instytut nie dzieli ich na mołdawskich i rumuńskich; wszyscy są podmiotami kultury rumuńskiej). Podczas otwarcia Instytutu deklarowano, że ma on wspomóc integrację Mołdawii z europejską przestrzenią kulturową, a także umożliwić współpracę Mołdawii oraz Rumunii i innych państw unijnych przy wsparciu finansowym UE²¹¹.

W raporcie opracowanym w ramach inicjatywy finansowanej przez Unię Europejską pt. *Działanie przygotowawcze Kultura w relacjach zewnętrznych UE*²¹² stwierdzono,

²⁰⁹ B. Zdaniuk, *Linie podziałów politycznych w Republice Mołdawii – aspekt tożsamościowy*, [w:] *Spotkania polsko-mołdawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka*, Marcin Kosienkowski (red.), Lublin 2013, s. 187.

²¹⁰ Ministerul Educației, *Guvernul României a donat 100 de autobuze pentru școlile din Moldova*, za: <http://edu.gov.md/ro/evenimente/saptaminii/guvernul-romaniei-a-donat-100-de-autobuze-pentru--colile-din-moldova-16328/> (10.10.2014).

²¹¹ Ministry of Foreign Affairs, *Minister Teodor Baconschi inaugurates Romanian Cultural Institute "Mihai Eminescu" in Chisinau*, za: <http://www.mae.ro/en/node/5026> (5.09.2014).

²¹² D. Helly, *Preparatory Action 'Culture in the EU's External Relations'. Moldova country report*, za: <http://cultureinexternalrelations.eu/wp-content/uploads/2014/03/Moldova-country-report.pdf> (5.09.2014), s. 9.

że Rumunia pełni zasadniczą rolę w relacjach kulturalnych Mołdawii. Podkreślono przy tym, że Rumunia jest państwem bardziej rozwiniętym pod względem ekonomicznym i ma status członka Unii. Przy okazji przekazania wspomnianych busów szkolnych, Rumunia przekazała także trzy autokary Teatrowi Opery i Baletu im. Marii Bieșu, Teatrowi Narodowemu „Eugen Ionescu” i Teatrowi Narodowemu „Satiricus I.L. Caragiale”²¹³.

Rumunia, mimo że sama nie jest państwem zbyt bogatym, wspiera także Mołdawię finansując inwestycje w obiekty kulturalne. Bukareszt przekazał ok. 1 mln euro na remont Narodowego Muzeum Sztuki w Kiszyniowie²¹⁴ a dodatkowymi 800 tys. euro wesprze prace przy Narodowym Teatrze Muzyczno-Dramatycznym „Bogdan Petriceicu Hașdeu” w Kagule²¹⁵. Rumunia zaprasza także na szkolenia i warsztaty mołdawskich konserwatorów zabytków²¹⁶. Ponadto rząd rumuński, władze lokalne i stowarzyszenia bardzo chętnie obdarowują Mołdawian wszelkiego rodzaju pomnikami. W wielu miastach i wsiach odsłonięto pomniki gospodarów lub poetów ufundowanych przez stronę rumuńską²¹⁷.

Proeuropejskie władze Mołdawii zawarły porozumienie z Bukaresztem dotyczące odbudowy zniszczonych w czasach komunistycznych rumuńskich cmentarzy wojennych (wciąż czeka na to przeszło 200 cmentarzy, w tym cmentarz w Kiszyniowie). Dotychczas odbudowane władze mołdawskie otaczają ochroną, a przedstawiciele mołdawskich władz biorą udział w odbywających się tam uroczystościach, które mają pełną oprawę wojskową²¹⁸.

5. Inne dziedziny współpracy.

W 2007 roku władze komunistyczne zakazały retransmisji w Mołdawii rumuńskiej telewizji publicznej TVR. Nadawanie wznowiono w 2010 roku W 2014 roku Rumunia

²¹³ E. Tataru, *Guvernul României a donat mijloace de transport instituțiilor publice din Moldova*, #diez, za: <http://diez.md/2014/10/11/foto-guvernul-romaniei-a-donat-mijloace-de-transport-instituțiilor-publice-din-moldova/> (23.10.2014).

²¹⁴ Publika.md, *Guvernul României donează 1.000.000 de euro pentru reconstrucția Muzeului Național de Artă*, za: http://www.publika.md/guvernul-romaniei-doneaza-1-000-000-de-euro-pentru-reconstrucția-muzeului-național-de-arta_2064511.html (23.10.2014).

²¹⁵ E. Tataru, *Teatrul Muzical-Dramatic din Cahul urmează să fie renovat*, #diez, za: <http://diez.md/2014/10/11/foto-teatrul-muzical-dramatic-din-cahul-urmeaza-sa-fie-renovat/> (23.10.2014).

²¹⁶ Timpul, *Specialiști moldoveni în restaurare pregătiți de Institutul Cultural Român*, za: <http://www.timpul.md/articol/specialiti-moldoveni-in-restaurare-pregatitii-de-institutul-cultural-roman-37674.html> (23.10.2014).

²¹⁷ M. Rața, *În anii de după independență, R. Moldova a primit în dar din România zeci de monumente*, Ziarul Național, za: <http://ziarulnational.md/donatie-in-anii-de-dupa-independententa-r-moldova-a-primit-in-dar-din-romania-zeci-de-monumente/> (23.10.2014).

²¹⁸ Ministerul Apărării, *Miniștrii Apărării ai Republicii Moldova și României au depus coroane de flori la Cimitirul eroilor români din Călărași*, za: <http://www.army.md/?lng=2&action=show&cat=122&obj=1248> (23.10.2014).

i Mołdawia porozumiały się co do obowiązkowego włączenia do kabłówek rumuńskiej TVR i Moldova 1²¹⁹. Daje to szansę na pewne zrównoważenie mołdawsko-rumuńskich stosunków społeczno-kulturalnych. Dzięki mołdawskiej telewizji Rumuni będą mogli dowiedzieć się więcej o Mołdawii, w chwili obecnej ich wiedza jest ograniczona. Od 2011 roku na terenie Mołdawii nadaje Radio Kiszyniów, powstałe w ramach publicznego Radia Rumuńskiego, z programem specjalnie stworzonym dla Mołdawian. Ponadto Departament Polityki ds. Łączności z Diasporą Rumuńską Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rumunii²²⁰ każdego roku udziela wsparcia wychodzącej na terenie Mołdawii prasie, prezentującej rumuński punkt widzenia i wartości narodowe: dziennikowi „Timpul” mającemu także popularną edycję internetową oraz tygodnikowi Związku Pisarzy Mołdawii „Literatura și arta”.

Za specyficzną formę oddziaływania kulturowego na Mołdawian należy także uznać wsparcie, jakiego udziela Bukareszt Metropolii Besarabskiej będącej autonomicznym kościołem w ramach Rumuńskiego Kościoła Prawosławnego. Na terenie Mołdawii jest on kościołem mniejszościowym, gdyż większość wiernych należy do podległego patriarsze moskiewskiemu Mołdawskiego Kościoła Prawosławnego. Rumunia uznaje przynależność do Metropolii Besarabskiej jako ważny element rumuńskiej tożsamości narodowej, w związku z czym organizuje z nią wspólne imprezy religijno-kulturalne, promuje jej działalność, a także współfinansuje remonty starych, ale także budowę nowych kościołów²²¹.

W całej Rumunii regularnie organizowane są dni besarabskie przy okazji obchodów zjednoczenia Mołdawii (Besarabii) z Rumunią w 1918 roku. Podobnie dni pamięci obchodzi się w rocznicę aneksji radzieckiej z 1940 roku. Towarzyszą im koncerty muzyki ludowej i rozrywkowej, wieczorki recytatorskie i poezji śpiewanej, wystawy, odczyty. Imprezy te przyniosły odbudowę obrazu Besarabii w pamięci zbiorowej Rumunów. Obecnie praktycznie wszyscy jednoznacznie identyfikują dawną Besarabię jako rumuńską przestrzeń historyczną i kulturową. Z drugiej zaś strony wyraźnie jest brak działań zmierzających do przybliżenia współczesnej Mołdawii i współczesnych Mołdawian Rumunom, w rezultacie ci ostatni pozostają wśród wyobrażeń kombatancko-sentymentalnych o dawnej Besarabii.

²¹⁹ Teleradio Moldova, Телеканал «Молдова 1» входит в перечень обязательных ретрансляционных станций на территории Румынии, za: <http://trm.md/ru/social/moldova-1-intra-in-lista-posturilor-obligatorii-la-retransmisie-in-romania> (5.09.2014).

²²⁰ DPRRP (Departamentul Politici pentru Relația cu Româniile de Petutindeni), *Proiecte financate*, za: <http://www.dprp.gov.ro/proiecte/proiecte-finantate/> (23.10.2014).

²²¹ DPRRP (Departamentul Politici pentru Relația cu Româniile de Petutindeni), *Proiecte financate...*, *op.cit.*, (23.10.2014).

Wnioski

Stosunki rumuńsko-mołdawskie na płaszczyźnie społeczno-kulturowej są intensywne. Politykę Rumunii należy uznać za dość efektywną, jest ona pozytywnie odbierana przez znaczną część społeczeństwa mołdawskiego, a także przez mołdawskie władze. Co ważne, Unia Europejska jest (pośrednio) katalizatorem współpracy i pewnym punktem odniesienia dla wzajemnych relacji (bardzo ważne są jednak też inne wspomniane na początku artykułu czynniki).

Na każdej płaszczyźnie współpracy społeczno-kulturowej niezmiennie występują jednak pewne problemy, jak przeciągające się procedury odzyskiwania obywatelstwa i wydawania wiz, korupcja, niskie stypendia. Przeciętni Rumuni traktują Mołdawian z wyższością (śmieją się m.in. z akcentu, uważają ich za „ruskich”), co zraża część tych ostatnich.

Należy zaznaczyć, że interesy Rumunii i Mołdawii nie są w pełni zbieżne. Dla władz rumuńskich Mołdawianie są Rumunami. Natomiast obecne władze, prócz koalicyjnej Partii Liberalnej, opowiadają się jednak za pewną odrębnością Mołdawian i, przynajmniej w sferze deklaratywnej, za budowę narodu politycznego, w skład którego wchodzi też mniejszości mieszkające w Mołdawii. Komponent europejski miałby przeważać nad rumuńskim²²². Władze mołdawskie negatywnie odnoszą się do propozycji zjednoczeniowych czynionych przez prezydenta Băsescu, antagonizują one bowiem istotną część mołdawskiego społeczeństwa²²³. Celem Mołdawii jest Europa, a nie zostanie „mniejszą, młodszą Rumunią”. Dla Kiszyniowa Rumunia na tej drodze jest strategicznym i najbliższym partnerem, a nie celem samym w sobie.

Rumunia skupia się głównie na Mołdawianach, w znacznym stopniu ignorując mniejszości narodowe, które stanowią 22% ludności Mołdawii (zdaje się, że polityka Rumunii z założenia obejmuje całe prawobrzeżne terytorium mołdawskie, a nie tylko Mołdawian). Tym samym nie postępuje zgodnie z dewizą UE: „Jedność w różnorodności”. Obraz Rumunii jest zdecydowanie negatywny wśród mniejszości, to jeden z czynników

²²² P. Oleksy, *Discourse on National Identity in Moldovan Politics after 2009*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 2.

²²³ K. Całus, T. Dąborowski, *Prezydent Rumunii za zjednoczeniem z Mołdawią*, „Analizy OSW”, za: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-12-04/prezydent-rumunii-za-zjednoczeniem-z-moldawia> (5.09.2014).

warunkujący ich negatywną postawę wobec idei integracji Mołdawii z UE. Praca z nimi mogłaby zmienić ich stanowisko z korzyścią dla Rumunii i procesu mołdawskiej eurointegracji. Chociaż z drugiej strony być może Bukareszt obawia się, że biorąc pod uwagę skrajnie negatywny stosunek mniejszości do Rumunii, oferta skierowana do nich może zostać błędnie zrozumiana jako zakamuflowana próba rumunizacji i wywołać zdecydowanie negatywną reakcję, która zdestabilizuje Mołdawię. Dodatkowym czynnikiem może być ograniczoność funduszy, jakimi dysponuje Bukareszt, w związku z czym woli wydawać je na przynoszące określony skutek działania skierowane do Mołdawian niż niepewne adresowane do mniejszości.

Jak stwierdził (w rozmowie z M. Kosienkowskim) rumuński dziennikarz mieszkający w Mołdawii od ponad 20 lat, władze rumuńskie nie rozumieją, że wiele lat panowania Rosjan/Sowietów odcisnęło piętno na regionie i jego mieszkańcach (jego żona jest rosyjskojęzyczną Ukrainką, a spytany przez ówczesnego komunistycznego prezydenta Mołdawii – Vladimira Voronina – kim jest dziecko, odparł, że Mołdawianinem). Natomiast polski dyplomata zauważył, że Rumunia bardziej patrzy w przeszłość niż w przyszłość.

Streszczenie

Artykuł traktuje o społeczno-kulturowym wymiarze stosunków Rumunii i Mołdawii. Autorzy analizują ich podstawowe elementy: obywatelstwo, migracje, edukację oraz kulturę (wyższą) i opiekę nad dziedzictwem kulturowym. Za siłę napędową tych relacji uznają władze rumuńskie, dążące do (re)rumunizacji Mołdawii, a także społeczeństwo mołdawskie. Stwierdzają, że stosunki rozwijają się bez względu na uwarunkowania polityczne, ulegając dodatkowo intensyfikacji po przystąpieniu Rumunii do Unii Europejskiej w 2007 roku. Zauważają jednak też, że relacje nie są wolne od problemów.

Słowa kluczowe w języku polskim

Rumunia, Mołdawia, rumunizacja, obywatelstwo, migracje, edukacja, Unia Europejska

Key words:

Romania, Moldova, Romanianization, citizenship, migrations, education, the European Union

Bibliografia

1. Basiul Valentina, Rizescu Andrei, *Cetățenii români din Republica Moldova pot vota în opt secții deschise la Chișinău, Bălți, Cahul și Ungheni*, „Adevărul”, 25.05.2014, http://adevarul.ro/moldova/politica/cetatenii-romani-republica-moldova-vota-opt-sectii-dechise-chisinau-balti-cahul-ungheni1_53818aa40d133766a8f65c8c/index.html.
2. Brezianu Andrei, Spânu Vlad (2010), *The A to Z of Moldova*, Plymouth.
3. Całus Kamil, Dąborowski Tomasz, *Prezydent Rumunii za zjednoczeniem z Moldawią*, „Analizy OSW”, 4.12.2013, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-12-04/prezydent-rumunii-za-zjednoczeniem-z-moldawia>.
4. Dumbrava Costica (2013), *Rolling back history: The Romanian policy of restoration of citizenship to former citizens*, CITSEE, 15.04.2013, <http://www.citsee.eu/citsee-story/rolling-back-history-romanian-policy-restoration-citizenship-former-citizens>
5. DPRRP (Departamentul Politici pentru Relația cu Românii de Petutindeni), *Proiecte financiate*, <http://www.dprp.gov.ro/proiecte/proiecte-finantate>
6. Helly Damien (2014), *Preparatory Action ‘Culture in the EU’s External Relations’. Moldova country report*, <http://cultureinexternalrelations.eu/wp-content/uploads/2014/03/Moldova-country-report.pdf>
7. Iordachi Constantin (2004), *Dual Citizenship and Policies toward Kin-Minorities in East-Central Europe: A Comparison between Hungary, Romania, and the Republic of Moldova*, [w:] *The Hungarian Status Law Syndrome: A Nation Building and/or Minority Protection*, Zoltán Kántor, Balázs Majtényi, Osamu Ieda, Balázs Vizi, Ivan Halász (red.), Sapporo.
8. Kolanowski Krzysztof (2014), *Moldawia – kraj wielokrotnych obywateli*, [w:] Beata Piskorska, Marcin Kosienkowski (red.), *Moldawia i Unia Europejska: od współpracy do integracji*, Lublin 2014.
9. Milevschi Octavian (2012), *Romania: From Brotherly Affection with Moldova to Disillusionment and Pragmatism*, [w:] *Moldova: Arena of International Influences*, Marcin Kosienkowski, William Schreiber (red.), Lanham, MD.
10. Ministerul Administrației și Internelor (2012), *Buletin statistic în domeniul imigrației și azilului. Semestrul I 2012*, <http://ori.mai.gov.ro/api/media/userfiles/analiza%20statistica%20sem%20I.pdf>
11. Ministerul Apărării, *Miniștrii Apărării ai Republicii Moldova și României au depus coroane de flori la Cimitirul eroilor români din Călărași*, 20.04.2012, <http://www.army.md/?lng=2&action=show&cat=122&obj=1248>
12. Ministerul Educației, *Guvernul României a donat 100 de autobuze pentru școlile din Moldova*, 10.10.2014, <http://edu.gov.md/ro/evenimentele-saptaminii/guvernul-romaniei-a-donat-100-de-autobuze-pentru--colile-din-moldova-16328/>
13. Ministry of Foreign Affairs, *Minister Teodor Baconschi inaugurate Romanian Cultural Institute “Mihai Eminescu” in Chisinau*, 29.09.2010, <http://www.mae.ro/en/node/5026>

14. Neagu Silviu, di Comite Luigi, Neacșu Marius-Cristian, *Immigration – Socio-economical Implications. The Case of Romania*, „Amfiteatru Economic” 2010, nr 28, s. 583, http://www.amfiteatruconomic.ro/temp/article_985.pdf
15. Oleksy Piotr, *Discourse on National Identity in Moldovan Politics after 2009*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 2.
16. Panainte Sergiu, Nedelciuc Victoria (2011), *Redobândirea cetățeniei române: o politică fără viziune?*, Fundația Soros România, <http://www.fundatia.ro/sites/default/files/Policy%20Paper-redobandirea%20cetateniei.pdf>
17. Pop Adrian, *Migration Effects of Romania's Accession to the EU: The Case of Moldova*, „Romanian Journal Of European Affairs” 2009, nr 1.
18. Publika.md, *Guvernul României donează 1.000.000 de euro pentru reconstrucția Muzeului Național de Artă*, 27.08.2014, http://www.publika.md/guvernul-romaniei-doneaza-1-000-000-de-euro-pentru-reconstructia-muzeului-national-de-arta_2064511.html
19. Publika.md, *Выпускники, желающие продолжить учёбу в Румынии, могут подавать документы*, 27.07.2014, http://ru.publika.md/link_1391851.html.
20. Rață Mariana, *În anii de după independență, R. Moldova a primit în dar din România zeci de monumente*, Ziarul Național, 31.08.2014, <http://ziarulnational.md/donatie-in-anii-de-dupa-independenta-r-moldova-a-primit-in-dar-din-romania-zeci-de-monumente>.
21. Tataru Eugenia, *Guvernul României a donat mijloace de transport instituțiilor publice din Moldova*, #diez, 11.10.2014a, <http://diez.md/2014/10/11/foto-guvernul-romaniei-a-donat-mijloace-de-transport-institutiilor-publice-din-moldova>.
22. Tataru Eugenia, *Teatrul Muzical-Dramatic din Cahul urmează să fie renovat*, #diez, 11.10.2014b, <http://diez.md/2014/10/11/foto-teatrul-muzical-dramatic-din-cahul-urmeaza-sa-fie-renovat>.
23. Teleradio Moldova, *Телеканал «Молдова 1» входит в перечень обязательных ретрансляционных станций на территории Румынии*, 3.09.2014, <http://trm.md/ru/social/moldova-1-intra-in-lista-posturilor-obligatorii-la-retransmisie-in-romania>.
24. Timpul, *Specialiști moldoveni în restaurare pregătiți de Institutul Cultural Român*, 8.10.2012, <http://www.timpul.md/articol/specialiti-moldoveni-in-restaurare-pregatii-de-institutul-cultural-roman-37674.html>.
25. Zdaniuk Bartłomiej (2013), *Linie podziałów politycznych w Republice Mołdawii – aspekt tożsamościowy*, [w:] Marcin Kosienkowski (red.), *Spotkania polsko-moldawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka*, Lublin.

